

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZO-PEDAGOGICZNA
W SIEDLCACH
WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I KULTURY WSI

Andrzej Boczek

WIEŚ DZIEWULE -

- OPIS HISTORYCZNY /1441 - 1933/

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
doc.dr hab. HALINY JANOWSKIEJ

Siedlce, 1988

W S T Ę P

Pomysł napisania niniejszej pracy zrodził się z chęci poznania przeszłości rodzinnej wsi.

Praca jest pierwszą próbą odsłonięcia nieznanych dotychczas faktów z jej historii. Do tej pory nie podejmowano bowiem w odniesieniu do Dzielu żadnych opracowań historycznych.

Korzystając z odkrytych źródeł usiłuję odpowiedzieć w pracy na następujące pytania:

- 1/ kiedy i w jakich okolicznościach powstała wieś?;
- 2/ jak kształtował się jej rozwój społeczny i gospodarczy?;
- 3/ jak wyglądały w przeszłości warunki życia mieszkańców?;
- 4/ jaki był ich stosunek do sprawy narodowej?

Głównie te pytania były mi przewodnikiem zarówno w pierwszym etapie pracy, tj. przeprowadzaniu kwerendy źródłowej, jak i w drugim, polegającym na redagowaniu wniosków i przemyśleń.

Pod względem chronologicznym praca obejmuje bardzo szeroki okres: od średniowiecza do lat 30 XX wieku. Datę, do której doprowadziłem pracę, wybrałem nie przypadkowo. Rok 1933 był przełomowym w dziejach wsi i zamykał pewien ciąg całościowy. W tym roku zakończono bowiem komasację wsi, która zniosła trwający tutaj od setek lat porządek agrarno-gospodarczy i wprowadziła zmiany w zabudowie przestrzennej. Na miejsce, funkcjonujących jeszcze, niektórych elementów gospodarki trójpolowo-ugorowej /np. wspólnot pastwiskowych/ wprowadziła nowoczesny, trwający do dzisiaj, całkowicie indywidualny sposób gospodarowania. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że komasacja zrodziła wieś inną i nowoczesną, której swoją drogą należałoby poświęcić odrębne opracowanie.

Mimo że praca dotyczy i tak bardzo szerokiego okresu, to zamieszczam w niej - dodatkowo - dygresje dotyczące się czasów po-

poprzedzającym powstanie wsi, jak i współczesności.

Szczegółowa analiza, choćby tylko jednego zagadnienia, na przestrzeni tak szerokiego okresu, jest prawie niemożliwa, a tym bardziej opracowanie kompleksowe dziejów wsi. Dlatego też, praca traktuje omawiany okres bardzo wybiórczo i przekrojowo, szerzej zatrzymując się tylko nad tymi problemami, do których zachowały się dokładniejsze źródła.

Przy okazji opracowania faktów z historii Dziewul zamieściłem /zwłaszcza w roz.I/ nieco informacji na temat wsi okolicznych.

Baza źródłowa, z której korzystałem jest skąpa. Dlatego też, przy omawianiu niektórych problemów, w dużej mierze opierałem się na analogiach do historii innych wsi /zwłaszcza mazowieckich/, oraz własnych domysłach. Wiele dokumentów dotyczących najstarszych dziejów wsi bezpowrotnie zaginęło. Do dzisiejszych czasów dochowały się tylko nieliczne, które obecnie rozproszone są po różnych archiwach /Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu oraz Archiwum Państwowe w Siedlcach/. Przydatne okazały się zwłaszcza dokumenty o charakterze gospodarczym z lat 1531 - 1631, tzw. rejestry. Dały one możliwość uchwycenia rozwoju gospodarczego i demograficznego wsi w XVI i XVII wieku.

Nie udało się natomiast odnaleźć żadnych źródeł traktujących kompleksowo o wsi w XVIII stuleciu. Sytuację tę należy tłumaczyć tym, że około 500 ksiąg dotyczących interesującego nas terenu /okolic Łukowa i Siedlec/, pochodzących z lat 1657-1810 uległo całkowitemu zniszczeniu w czasie ostatniej wojny światowej¹.

1. "Z przeszłości Ziemi Łukowskiej" Red. Ryszard Orłowski
Józef Ryszard Szaflik, Lublin 1959, s.99.

Sporo dokumentów zachowało się za to w odniesieniu do XIX wieku. Są one przechowywane głównie w Archiwum Państwowym w Siedlcach.

W poważnym stopniu korzystałem także z opracowań. Bardzo przydatne okazały się zwłaszcza Materiały Sesji Naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej². Zawierają one, obok wiadomości merytorycznych, obszerną bibliografię regionu. Cennym opracowaniem /w odniesieniu do średniowiecza/ jest także praca Stanisława Litaka "Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI w.". Zawiera ona również bogatą bibliografię, dotyczącą najdawniejszych dziejów, wielu sąsiadujących z Dziewulami wsi.

Wyliczone we wstępie źródła i opracowania nie wyczerpują, rzecz jasna, listy pozycji, z których skorzystałem przy pisaniu pracy. Dlatego też zainteresowanych zachęcam do zapoznania się z bibliografią zamieszczoną na końcu pracy.

Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować swojemu promotorowi za życzliwość i konstruktywne wskazówki.

Podziękowania kieruję także pod adresem: p.Cezarego Ostasa z Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Siedlcach, za udostępnienie zdjęć zabytkowych obiektów wsi oraz p.Józefa Laskowickiego - mieszkańca wsi, za rzeczowe relacje.

2. Patrz przypis 1.

R O Z. I

CECHARAKTERYSTYKA GEOGRAFICZNA I HISTORYCZNO-OSIEDNICZA REGIONU

A. środowisko naturalne.

Wies Dzielule geograficznie usytuowana jest w centrum większego obszaru, zawierającego się w międzyrzeczu Michawki oraz biegów początkowych Liwca i Krzyny Północnej. Leży ona w okolicach rzeczki zwanej Zbuczynką, przy drodze żelaznej warszawsko-teres-polskiej, w połowie odcinka między Siedlcami a Łukowem. Omawiany obszar położony jest na krawędzi Wysoczyzny Siedleckiej, stanowiącej wycinek większego regionu naturalnego - Niziny Mazowieckiej. Wysoczyznę stanowi lekko falista powierzchnia, której najwyższe wzniesienia wynoszą około 220 m n.p.m. Ukształtowanie terenu zawdzięcza ona akumulacji lodowcowej, tj. nagromadzeniu na powierzchni materiału naniesionego przez lodowiec, oraz erozji wód odpływających w wyniku jego topnienia.

W okolicy Dzielul przebiegała linia jednego z kolejnych zasięgów lodowca stadium środkowopolskiego. Zrekonstruowano ją na podstawie ciągnącego się od Latowicza, między Siedlcami a Łukowem, do Mielnika nad Bugiem łańcucha wzniesień stanowiących moreny czołowe³ /patrz mapka nr 1/.

Wyraźne ślady zostawione przez krawędź lodowca widoczne są w okolicach, oddalonego od Dzielul o około 5 km, Wiśniewa. Stanowi je niecka wyraźnie zagłębiona i obrzeżona od wschodu typowymi morenami żwirowymi. Wzgórze Żwirowe w kształcie wałów w Okninach i w lesie "Dzielulskim /tzw. "Wilcze Doły"/ tworzą zapewne elementy opasania zewnętrznego jezora lodowcowego, stano-

3. Bogdan Zaborski "Studia nad morfologią dyluwjum Podlasia i terenów sąsiednich".

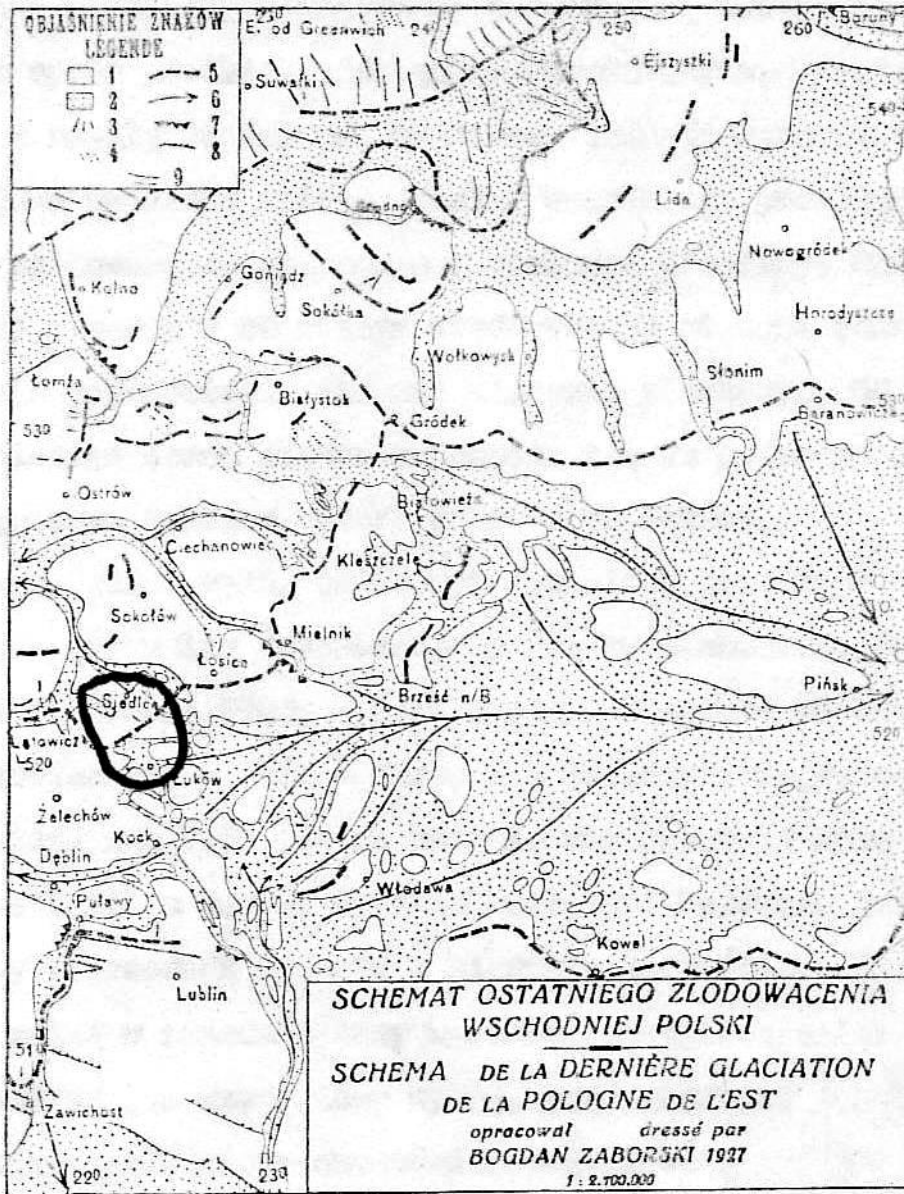


Fig. 1. Objasnienie znaków — Légende. 1. Wyżyny dyluwjalne — plateaux glaciaires. 2. Dna dolin i tarasy — vallées et terrasses. 3. Ozy — oesars. 4. Drumliny — droucillins. 5. Kolejne zasięgi lodowca — l'extension de glaciers. 6. Kierunki odpływu wód fluwjoglacjalnych — les directions d'écoulement des eaux fluwjoglacjalnych. 7. Przelomowe odcinki dolin rzecznych — les retrécissements des vallées. 8. Linje tektoniczne — les lignes tectoniques. 9. Rynny jeziorne — les rigoles sous-glaciaires.

Mapka nr I.

więc wycinek wspomnianego wyżej łańcucha.

Poza nielicznymi wzniesieniami morenowymi spotykamy w tym regionie sporo płaskich, jak gdyby kopułowych, wyniesień zbudowanych z reguły ze żwirów. Okoliczna ludność wykorzystuje te wzniesienia jako kopalnie żwiru. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to towarzyszące morenom czołowym drumliny. Ogólnie jednak obszar zawarty w omawianym międzyrzeczu stanowi równy, gdzie-niegdzie poprzecinany ciekami wodnymi, płaskowyż. Od najwyższych wzniesień teren łagodnie obniża się ku podmokłom, nie- rzadko zabagnionym dolinom, które pokryte są kępkami.

Pasma płaskowyżu, na którym rozłożona jest wieś Dziewule stanowi jak gdyby linę rozszerzającą się ku zachodowi. Zawiera się ono między wsiami: Płudy - Łęcznowola - Dziewule - Gostchorz - Łupiny - Gołowierzchy - Role - Nurzyna - Gołaszyn. Najwyższy punkt tego pasma znajduje się na terenie wsi Dziewule /pod Szołanką/ i wynosi 172 m n.p.m. Ogólnie teren wsi Dziewule jest lekko falisty z przewagą spadków w kierunku zachodnim. Wyodrębnić tutaj można w zasadzie trzy wyraźniejsze wyniesienia:

- jedno, o którym już wspomniano wyżej, mające kształt kopulasty, rozciąga się w południowo-wschodniej części wsi,
- drugie - kształtem przypominające wał, ciągnący się na przestrzeni około 3 km i stykający się na całej długości od strony północnej z szeroką doliną rzeki Zbuczynki. Najwyższy punkt tego wzniesienia wynosi 164 m n.p.m. i leży przy drodze do Zbuczyna /w miejscu gdzie kiedyś stał wiatrak/.
- trzecie - mające również kształt wału, ciągnie się równoległe do opisanego wyżej i całe jest porośnięte "Lasem Dziewulskim". Kulminacja tego wzniesienia znajduje się przy zachodniej granicy wsi i wynosi ponad 165 m n.p.m.

Teren między opisanymi wyżej wzniesieniami stopniowo

obniża się, tworząc zagłębienia, środkiem których, otoczone niewielkimi połączkami łąk, płyną ciekł wodne /patrz mapa nr 2./.

Gleby na terenie wsi Dziewule są słabe, mało i średnio urodzajne. W większości są one reprezentowane przez szczyrki melicowe średnie na piaskach. Przy granicy z wsią Grodzisk w tzw. "Glinkach" występuje niewielka powierzchnia szczyrków bielicowych na glinie. Przy drodze do Smolanki rozpościera się natomiast wysepka piasków, prawdopodobnie należących do grupy różnoziarnistych suchych, pochodzenia zwałowego. Gleby dziewulskie rzadko wykazują jednolitą budowę mechaniczną na całej głębokości profilu. Najczęściej spotykany materiał szczyrkowy poprzecinany jest mniejszymi lub większymi smugami różnej grubości piasku⁴.

Najlepiej na tego typu glebach udają się: żyto, ziemniaki, a także - w mniejszym stopniu - owies. Sporadycznie na małych poletkach wysiewana jest także pszenica.

Łąki dziewulskie, których większość leży w dolinie Zbuczynki są częściowo zabagnione i w większości mają podłoże torfowo-próchniczne.

Wieś jest dobrze wyposażona w wodę. Znajduje się na jej terenie kilka pomniejszych zbiorników /np. "Smug" czy "Sadzawka" oraz cieków odprowadzających wodę do Zbuczynki. Niepomierne szerokość doliny tej ostatniej w stosunku do wąskiego strumienia każe przypuszczać, że w dalekiej przeszłości prowadziła ona zdecydowanie więcej wód niż dzisiaj. Zbuczynka, biorąca swój początek pod wsią Tchórzew Rogale, stanowi jeden z trzech źródłowych dopływów Muchawki. Dwa pozostałe strumienie spływają spod Oknin i Jastrzębi Mroczek.

4. Tadeusz Mieczyski - "Zarys Fizyczno-geograficzny woj. lubelskiego" str. 45-48 oraz mapa zamieszczona na końcu książki.



- granice administracyjne wsi
- krawędzie lasu
- drogi
- drogi polne
- - - - - podział wsi wg. zasad trójpolówki.

155 157,5 160 162,5 165 167,5 170 172,5 m n.p.m.

Mapka nr 2. Topografia wsi Dziewule.

Zalesienie w okolicy Dziewul przedstawia się dość nierównomiernie. Większe płaty leśne właściwie tutaj nie występują. Spotykane są jedynie niewielkie Kępy lasu, które rozrzucone są między innymi w okolicach Jasionki, Smolanki, Łęcznowoli i wreszcie Dziewul. Największy odsetek wśród drzewostanu tego regionu zajmuje sosna, która porasta głównie tereny płaszczyste, najczęściej nie przydatne do celów rolniczych. Podmokłe doliny rzeczne porośnięte są łąkami olchowymi.

Na podstawie fragmentarycznych źródeł wspartych domysłami, można stwierdzić, że krajobraz dzisiejszy okolicy Dziewul, znacznie odbiega swoim wyglądem od tego sprzed kilku wieków. Napewno w przeszłości tereny te były bardziej niedostępne i dzikie niż teraz. O tym, że jeszcze w końcu XVIII wieku była tutaj więcej bagien i lasów świadczy "Opisanie parafii" woj. lubelskiego - dokument pochodzący z 1783 roku⁵. Przy omawianiu parafii zbuczynskiej dokument wspomina o silnym zabagnieniu i zalesieniu okolic Wiśniewa i oddalonych o 3 km od Dziewul Ciosnów. W okresie średniowiecznym, jak wynika z badań Karola Buczka, dominował na interesującym nas terenie krajobraz leśno-polny, charakteryzujący się zdecydowaną przewagą lasów nad polanami⁶.
/patrz mapa nr 3/.

Duże zalesienie najbliższej okolicy Dziewul w dawniejszych czasach potwierdzają źródła z XV i XVI w.⁷. Występują w nich wzmianki o, niestety, już dzisiaj, dużym kompleksie leśnym

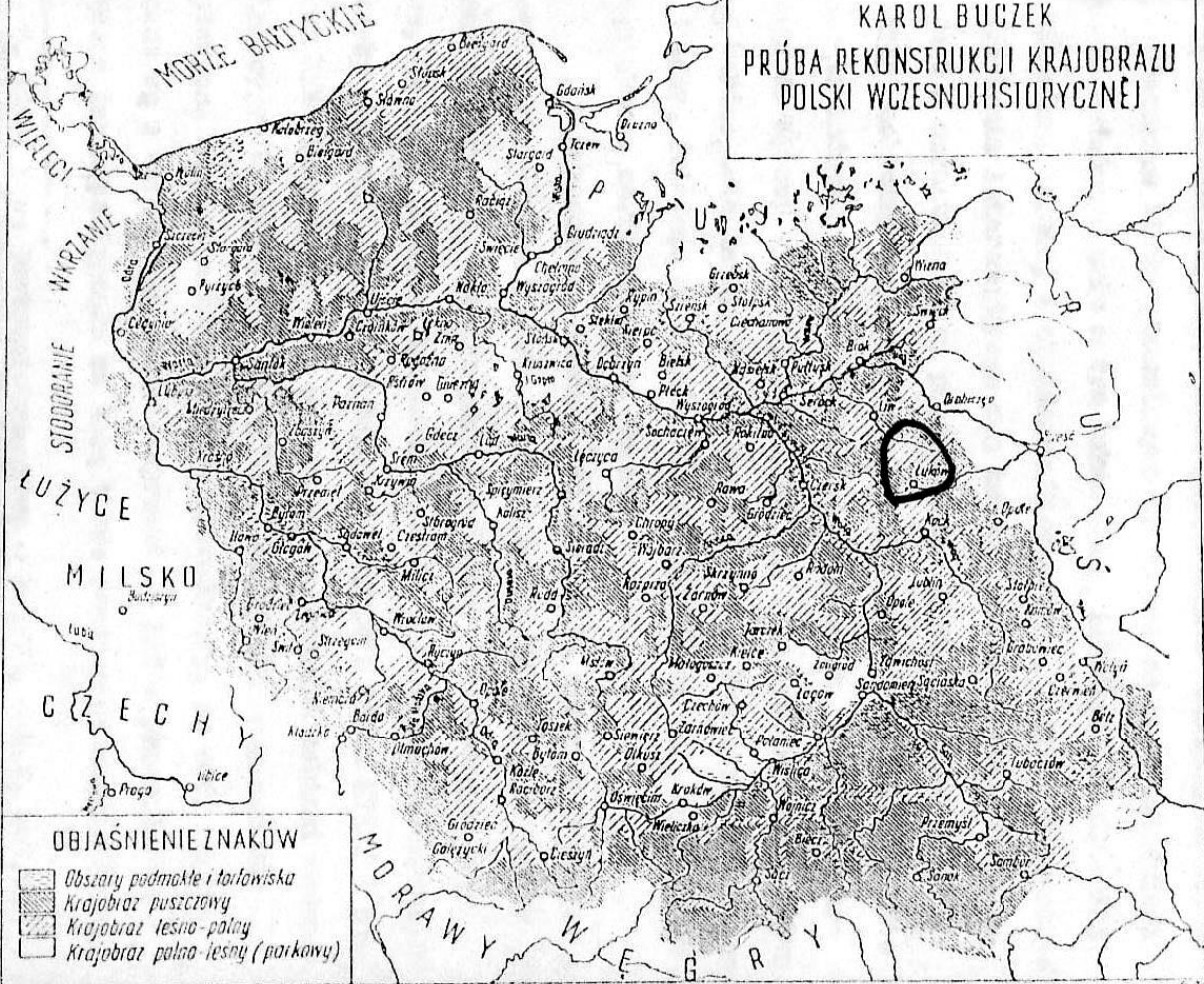
5. "Opisanie parafii woj. lubelskiego z r. 1783" - wypisy w Kartotece Krakowskiej Komisji Atlasu Historycznego PAN.

6. Karol Buczek - "Ziemie polskie przed 1000 lat".

7. Stanisław Kuraś - "Zbiór dokumentów małopolskich" tom 1, str. 420;

Stanisław Litak - "Formowanie...." str. 18, 24;
WAPL: Książka Podkomorska Łukowska /dalej KPŁ/ - k. 66v, 67v-68v, 110, 9, 9v, 10v, 79, 153v, 128v.

KAROL BUCZEK
 PRÓBA REKONSTRUKCJI KRAJOBRAZU
 POLSKI WczesnoHISTORYCZNEJ



terenu "Tłuściec", który oddzielił teren średniowiecznej parafii zbuczynskiej od Żukowskiej. Ze wzmianek tych wynika, że Tłuściec rozciągał się obok dzisiejszych wsi: Wierzejki, Jakusze, Płudy, Szczepanki, Maciejowice, Zembry, Pogonów, Tchórzew - Plewski, Bielwule, Radomyśl, Grzędówka, Okniny i Jastrzębie Tworki. Wydaje się, że niewielkie kępy lasów porozrzucane dzisiaj na obszarze wyznaczonym linią wymienionych wyżej wsi są pozostałościami Tłuścica. Świadczyć może o tym także fakt istnienia do dzisiaj wsi Tłuściec, leżącej w okolicach Międzyrzecza. Przyczynę poważnego wylesienia interesującego nas terenu należy niewątpliwie upatrywać w narastającej na przestrzeni wieków trzebieży Tłuścica przez okolicznych mieszkańców. Ponieważ gleby są w tym regionie słabe, to ludność dla uzyskania zadowalających plonów zmuszona była do uprawy większej ilości ziemi, a to było możliwe tylko drogą karczowania lasów. O tym, że już w XV i XVI wieku trzebiono tutaj lasy, świadczą do dzisiaj nazwy niektórych wsi, pochodzące z tego okresu, np. Trzebieszów, Karoze.

W przeszłości inaczej też wyglądała sytuacja z wodą. Wszystkie strumienie i ciekі prowadziły więcej wody i płynęły szerszymi korytami, tworząc przy tym tarasy i zalewane zakola. O tym, że górne dopływy Muchawki, a wśród nich także Zbuczynka, tworzyły rozlewiska, świadczą mapy pochodzące z końca XVIII i początku XIX wieku⁸. Dopiero w najnowszych czasach zabiegi wodno-melioracyjne doprowadziły do ogólnego obniżenia poziomu wód gruntowych. Regulacje biegu cieków spowodowały, że wody odprowadzane są z terenu wsi o wiele sprawniej, niż w przeszłości. To, rzecz jasna, pociągnęło za sobą także znaczne osuszenie błot.

8. AGAD; Mapa Kwatermistrzostwa - kol V, sek. V, kol. VI sek. VIII; Mapa Metzburga - Zb. Kart. 181-1, ark. 41 i 46; Mapa PERTHESA zb. kart. 83-1; /patrz mapki w teksie nr 8/

W wyniku zabiegów melioracyjnych znacznie obniżył się poziom wód stałych zbiorników znajdujących się na terenie wsi. Dla przykładu można tutaj wymienić "Smug", który jeszcze przed ostatnią wojną posiadał zdecydowanie więcej wody niż dzisiaj⁹.

B. Rys historyczny.

Ze względu na to, że dotychczas na terenie wsi Dziewule ani w jej najbliższej okolicy nie przeprowadzano badań archeologicznych, trudno jest cokolwiek powiedzieć na temat pradziejów tego regionu¹⁰. Przypadkowe znaleziska każą przypuszczać, że już w najodleglejszych czasach przebywali tutaj jacyś ludzie. Być może, że z końca epoki neolitu /4500-1600 lat p.n.e./pochodzi znaleziony przez p. Nowosielską, na terenie wsi, toporek wykonany z gładzonego kamienia. Toporek był bez otworu, a jego długość wynosiła około 10 cm. Nic więcej, niestety, nie można powiedzieć na temat znaleziska, gdyż zostało ono, kilka lat temu, podarowane zbieraczowi staroci, prawdopodobnie mieszkańcowi Siedlec¹¹.

Inny toporek kamienny znaleziono na terenie sąsiadującej z Dziewulami wsi Grodzisk. Obecnie znajduje się on w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Ma on kształt czworosścienny, jest pęknięty w otworze, z powtórnie wywierconym otworem poniżej pęknięcia /dł. 8 cm/¹².

Nic pewnego nie możemy powiedzieć o użytkownikach tych narzędzi. Prowadzili oni prawdopodobnie koczowniczy tryb życia,

9. Mapa Posceleniowa wsi Dziewule.

10. W ostatnich czasach prowadzone wrywkowe wykopaliska na grodzisku w Krzesku.

11. Jak twierdzi p. Nowosielska, mieszkanka Dziewul, toporek został znaleziony na polu przyległym do tzw. "Glinek"

12. Stefan Nosek- "Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Buga" str. 211

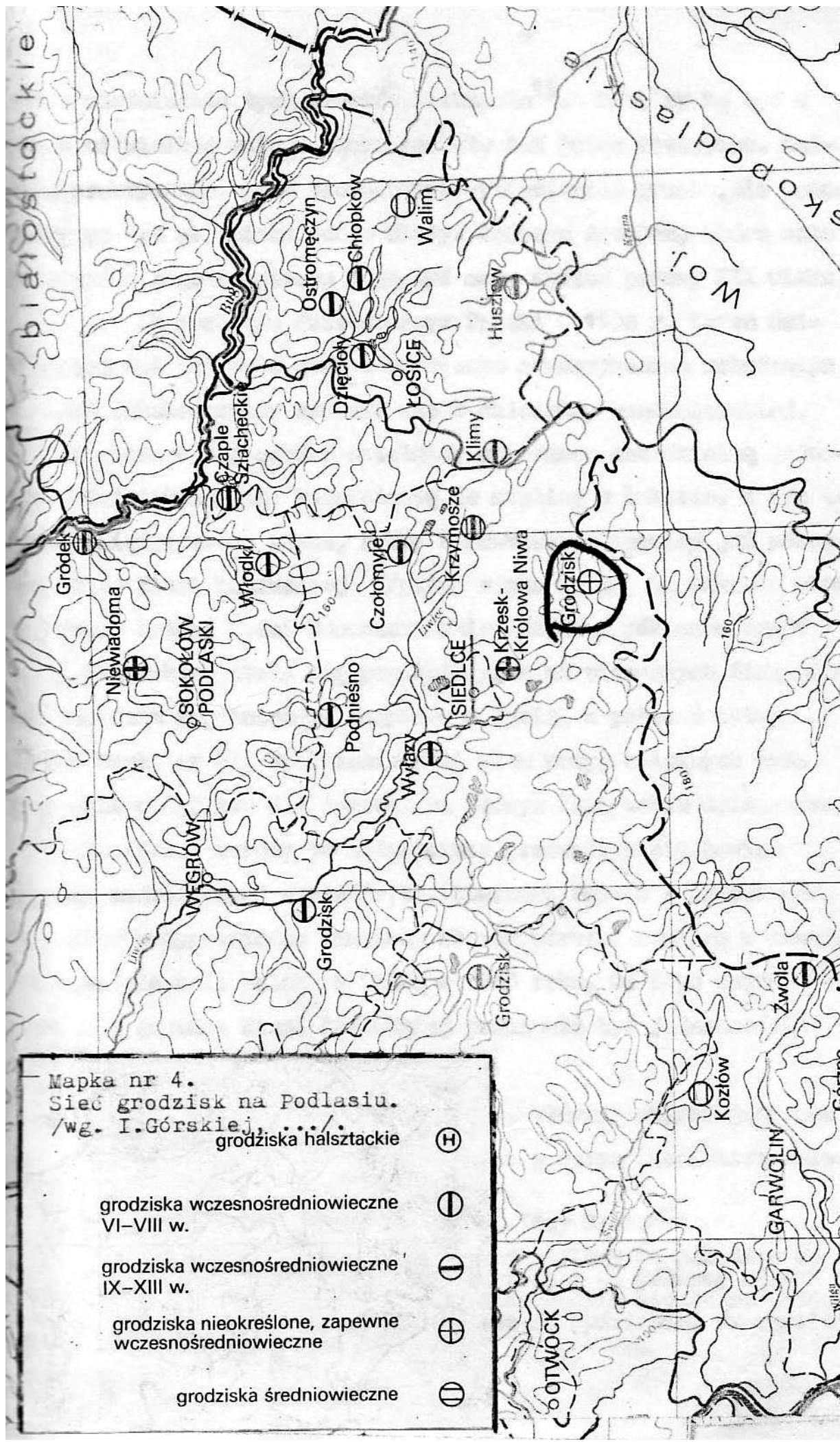
a ich głównym zajęciem obok pasterstwa mogła być prymitywna uprawa roli. Na podstawie odosobnienia, znalezisk można stwierdzić, że ludzie ci tworzyli niewielką grupkę /może kilkunastoosobową/, która po krótkim pobycie tutaj przeniosła się w inne strony.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie państwa polskiego teren dzisiejszych Dziewul wchodził w skład obszarów pogranicznych, rozciągających się między osadnictwem małopolskim a mazowieckim. Twierdzi się, że na międzyrzecze Liwca, Muchawski i Krzny Północnej w poważnym stopniu przenikały elementy ludnościowe związane z plemieniem Lędzian¹³. Stąd też zapewne dziełem przedstawicieli tego plemienia są usytuowane wzdłuż Liwca grodziska wczesnośredniowieczne /VI-XII/. /patrz mapka nr 4/. O militarnym charakterze tych grodzisk zdaje się świadczyć fakt, że w czasach pierwszych Piastów^{ów} linia Liwca była granicą między Państwem Polskim a Rusią. Dwa takie grodziska istniały bezpośrednio w okolicy Dziewul /w Krzesku Królowej Nivie i Grodzisku/¹⁴. Do dzisiaj zachowały się, niestety, tylko ślady po grodzisku w Krzesku. Stanowią je częściowo zniszczone wały, przez których pródek przechodzi trasa E₃. W czasie prowadzonych tam ostatnio wykopalisk ustalono, że pochodzi ono z VII-VIII, a być może XI w. W trakcie wykopalisk znaleziono ceramikę ze starszych faz wczesnego średniowiecza /z XI w/ a także noż żelazny.

Najbardziej interesujące nas grodzisko w sąsiadującej z Dziewulami wsi Grodzisk istniało w pobliżu torów linii kolejowej Siedlce-Luków, na dawnych polach dworskich, między Grodziskiem, Dziewulami i Łęcznowolą. Zostało ono około 1850 r. na pole-

13. Bogusław Gierlach, Tadeusz Wróblewski - "Początki Siedlec" str.28-29.

14. Irena Górska, Ludmiła Paderewska m., "Grodziska Mazowska i Podlasia", patrz hasło:Grodzisk i Krzesk.



Mapka nr 4.
 Sieć grodzisk na Podlasiu.
 /wg. I.Górskiej, .../

- grodziska halsztackie (H)
- grodziska wczesnośredniowieczne VI–VIII w. (—)
- grodziska wczesnośredniowieczne IX–XIII w. (|)
- grodziska nieokreślone, zapewne wczesnośredniowieczne (+)
- grodziska średniowieczne (⊥)

własności tych gruntów rozkopano¹⁵. Musiały to być w czasie niewielkie wały, skoro zostały tak łatwo rozkopane. Dziś praktycznie, poza nieznamym wyniesieniem gruntu, nie pozostały po tym grodzisku żadne ślady. Jedynym źródłem, które może świadczyć o jego istnieniu mogą być mapy sprzed połowy XIX wieku.

Po rozbiciu dzielnicowym Polski w 1138 r. teren dzisiejszej wsi Dziewule wraz z omawianym międzyrzeczem wchodzącym w skład Lubelszczyzny znalazł się w dzielnicy sandomierskiej. W XIII wieku w tej części dzielnicy utworzono samodzielną jednostkę administracyjną: kasztelanję ze stolicą w Łukowie. W tym też czasie międzyrzecze Liwca, Krzpy i Muchawki stanowiło już północną część Ziemi Łukowskiej¹⁶ /patrz mapa nr 5/. Od momentu utraty przez Polskę Ziemi Drohiczyńskiej /XIIIw/ północna część Ziemi Łukowskiej stała się ponownie /jak za pierwszych Piastów/ bezpośrednim pograniczem, najpierw z Rusią, a potem z Litwą /patrz mapki nr 6/. Spełnianie roli ziem przygranicznych było niezwykle uciążliwe dla terenu, na którym leżą także dzisiejsze Dziewule. Przez tereny te ustawicznie przewalały się bowiem najazdy najbliższych sąsiadów, tj. Litwinów, Frusów i Jadźwingów. Charakter przygraniczny omawiany obszar utracił dopiero w momencie zawarcia unii Polski z Litwą w 1385 roku. Od tego czasu wschodnia granica Ziemi Łukowskiej przestała być jednocześnie granicą Polski.

Do 1474 roku Ziemia Łukowska, której interesujący nas teren był organicznym składnikiem, wraz z całym Lubelskiem nale-

15. J. Mikulski - "Grodziska w okolicy Siedlec"

16. Teren Ziemi Łukowskiej był oddzielony na południu od powiatu lubelskiego Wieprzem i Tyśmienicą, a na północy sięgał do wideł Liwca i Muchawki. Jego granica wschodnia biegła od źródła Liwca, mniej więcej w linii prostej, aż do Tyśmienicy /w okolicy Niewęzosa/. /wg. St. Litaka/.



stała do woj. sandomierskiego. Z chwilą jednak utworzenia w tym roku woj. lubelskiego stała się ona północną jego częścią. Tak więc od 1474 roku teren dzisiejszych Dziewul leżąc w północnej części ziemi Łukowskiej, znajdował się jednocześnie w woj. lubelskim.

Od Ziemi Łukowskiej omawiany obszar został oderwany po trzecim rozbiórce Polski w 1795 r. Wtedy to austriackie władze sejmowe poraz pierwszy powołały do życia powiat siedlecki, w skład którego weszły również okolice Dziewul.

W 1809 roku w wyniku wojny polsko-austriackiej, cały powiat siedlecki znalazł się w utworzonym przez Napoleona Królestwie Warszawskim. Od tego czasu wieś wchodziła w skład tzw. departamentu i powiatu siedleckiego, gminy zbuczynskiej. Stan taki trwał tylko do 1813 roku, kiedy to po klęsce Napoleona tereny te weszły pod okupację rosyjską. Po kongresie wiedeńskim w 1815 roku teren wsi znalazł się w tzw. Królestwie Polskim złączonym "na wieczne czasy" unią personalną z Rosją.

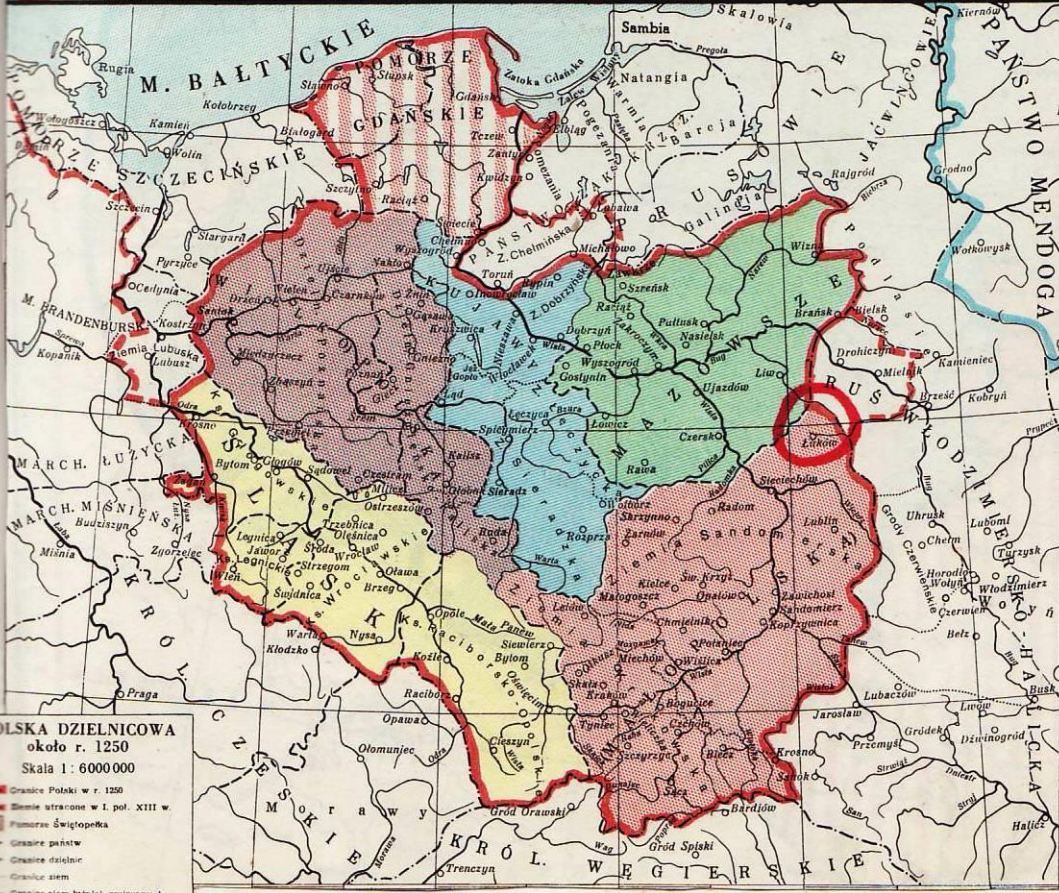
Prawdopodobnie w roku 1861 /wtedy to bowiem zakończyła się reorganizacja podziału Królestwa na gminy/ z gminy zbuczynskiej wyodrębniono gminę Dziewule. O tym, że w 1864 roku wieś była gminą dowiadujemy się z dokumentów carskich¹⁷. Była to niewielka gmina, do której należały sąsiednie wsie: Januszówka, Kozłostany i Zabłocie. Nie mogła ona jednak funkcjonować dłużej niż 5 lat, ponieważ nie figuruje już w spisie gmin z 1866 r.¹⁸.

Z chwilą powstania Polski niepodległej, Dziewule znalazły się w, na nowo kreowanym, woj. lubelskim. W tym województwie wieś przetrwała niezmiennie do 1939 r.

17. Archiwum Państwowe Siedlce: Zarząd Naczelnika Siedleckiego Wojennego Oddziału /księga cieniśza/ str. 117 i 156.

18. Alfabetyczny spis gmin Królestwa Polskiego z roku 1866 /oryginalny tytuł w języku rosyjskim/.

POLSKA za
i BOLESŁAWA C
Skala 1: 60



Pod względem administracji kościelnej teren dzisiejszych Dziewał od najdawniejszych czasów należał do diecezji krakowskiej. Do 1418 roku cały obszar leżący na północ od Łukowa /razem z Siedlcami/ należał do parafii łukowskiej. Od tego roku zaś znalazł się w nowopowstałej parafii zbuczynskiej.

C. Osadnictwo późnośredniowieczne.

Rozwój osadniczy okolicy dzisiejszych Dziewał, wchodzącej w skład peryferyjnej i zalesionej Ziemi Łukowskiej, aż do późnego średniowiecza był niezwykle powolny. Potwierdzeniem tego stanu mogą być dane Ladenberga, który dowodzi, że za czasów Kazimierza Wielkiego na terenie całej Ziemi mieszkało zaledwie 400 osób¹⁹. Na taki stan rzeczy decydujący wpływ miała sytuacja polityczna. Do drugiej połowy XIV wieku bowiem tereny te były nieustannie nękane najazdami wschodnich i północnych sąsiadów. Spowodowało to nie tylko katastrofalny spadek liczebności, ale także ogólny upadek gospodarczy regionu, o czym świadczy zwolnienie Ziemi Łukowskiej od dziesięciny w r. 1359 /na lat 30/²⁰. Prawdopodobnie w tej sytuacji władze kasztelu /czyli twierdzy/ łukowskiego dla wzmocnienia obronności Ziemi zaczęły wykorzystywać wzmagającą się w XIV i XV wieku migrację mazowiecką. Drobne rycerstwo przybywające tutaj z Mazowsza otrzymywało ziemię na własność w zamian za pełnienie obowiązków militarnych na korzyść kasztelu łukowskiego. Osadnictwo drobnoszlacheckie zaczyna się więc na tych terenach najprawdopodobniej już w czasach Kazimierza Wielkiego. Największe jednak jego nasilenie przy-

19. Tadeusz Ladenberg - "zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego" str.70.

20. Ryszard Orłowski, Józef Ryszard Szaflik - "Dzieje miasta Łukowa" str.15.

... na okres po zawarciu unii Polski z Litwą /1585 r./. Wówczas
 ... te tracą charakter pogranicza i stają się względnie spo-
 ...²¹. Od tego czasu można odnotować masowy napływ ludności w
 ... strony. Na początku XVI w. cała Ziemia Łukowska liczy już
 ... tys. mieszkańców²².

Proces zasiedlania na szerszą skalę terenu leżącego w
 ... Muchawki i Liwca, oddzialonego od Ośrodka osadniczego
 ... Łukowa Tłuszcem zaczął się prawdopodobnie już w końcu XIVw.
 ... poważniejszą i prawdopodobnie pierwotnym ośrodkiem osadniczym
 ... tu, stanowiący własność królewską, Zbuczyn, wokół którego
 ... się osadnictwo dorobnoszlacheckie /patrz mapa nr5/.
 ... raz pierwszy w dokumentach Zbuczyn występuje w 1418 r.²³.
 ... dokument wystawiony w tym roku przez biskupa krakowskiego - Ja-
 ... strzębca - informuje o erygowaniu parafii po oddzieleniu jej
 ... wrytorium od parafii Łukowskiej. Warto na tym miejscu wspomnieć,
 ... że parafia Zbuczynska została ufundowana przez króla Władysława
 ... Jagiełłę²⁴. Dokument Jastrzębca ustala naturalną granicę między
 ... nowopowstałą parafią zbuczynską a macierzystą Łukowską na pół-
 ... wnej krawędzi lasu Tłuszcza. Przy okazji wymienia on także wsie
 ... pozostałe przy parafii Łukowskiej. Ponieważ wieś Dziawule

21. Stanisław Litak, Lidia Millerowa - "Osadnictwo Ziemi
 Łukowskiej w okresie przedrozbiorowym" str.51

22. Stanisław Łoćcki "Historia osadnictwa w Ziemi Łukowskiej"

23. Stanisław Litak - "Z badań nad osadnictwem w Łukowskim
 w IV w."; Tenże - "Formowanie...";

Stanisław Kuraś - "Zbiór dokumentów małopolskich" cz.I
 str.420.

24. Fundacja wiązała się z nadaniem materialnych środków nie-
 zbędnych do funkcjonowania parafii. Erekcje natomiast była prze-
 prowadzana przez władze kościelne i polegała na formalnym wyo-
 drębnieniu nowego okręgu kościelnego.

leżała / o ile już w tym czasie istniała / na północ od Tłuśca, to nie mogła zostać wyliczona w tym dokumencie. Ze wsi okolicznych dokument wzmiankuje o Radomyśli /mieszkały tam w 1418 r. tylko dwie rodziny/. Z punktu widzenia niniejszej pracy dokument zawiera bardzo ważną informację, a mianowicie: biskup krakowski jako przyczynę utworzenia nowej parafii w Zbuczynie podaje duże odległości wsi mających tworzyć okręg tej parafii, od kościoła w Łukowie. Przy okazji określa on, że niektóre z tych wsi są oddalone na północ od Łukowa o 7, inne o 6, a jeszcze inne o 4 mile. Ponadto nadmienia on, że wsie te są świeżo łowiane i rozproszone po lasach. Tak więc nie jest wykluczone, że jedną z tych wsi były Dziewale.

Z czasem w północnej części Ziemi Łukowskiej przybyło tak wiele nowych wsi, że w latach 1430-1471 utworzono / z pozostałości parafii zbuczynskiej / nową parafię pruszyńską, a następnie w roku 1532 z parafii pruszyńskiej wyodrębniła się nowa parafia siedlecka²⁵ /patrz mapka nr 7/.

Nas jednak najbardziej interesuje osadnictwo najbliższej okolicy Dziewał, którą mniej więcej otaczają granice:

- całej XVI wiekowej parafii zbuczynskiej,
- północnej części /powyżej Krzyny Północnej/ parafii trzebieszowskiej /patrz mapki nr 5 i 7/.

Do odtworzenia osadnictwa z tego terenu zachowało się szereg dokumentów, których jednak ze zrozumiałych względów nie będę tutaj omawiał²⁶. Dokumenty te wzmiankują o istnieniu na tym terenie w pierwszej połowie XV wieku następujących miejscowości:

25. St. Litak - "Formowanie..." str. 70-71.

26. Zainteresowanych odsyłam do Słownika historyczno-geograficznego woj. lubelskiego w średniowieczu, w opracowaniu Stanisława Kurasia.

MAPA nr 2 SIEĆ PARAFIALNA W ŁUKOWSKIM
W POCZĄTKACH XVII WIEKU.



○ wieś
 □ miasto
 ⦿ miejscowości parafialna
 ■ miejscowości z XIII i XIV wieku
 ● miejscowości z XV wieku
 ⊠ miejscowości z XVI wieku
 Łuków siedziba powiatu, dekanatu, oficjalu.
 Kock i Tuchowicz - miastami dopiero w XV w.
 --- granice powiatu
 - - - granice parafii
 ⦿ Domanice - kościół filialny z okręgiem.

0 2 4 6 8 km

MIEJSCOWOŚCI NIEZIDENTYFIKOWANE:

Par. Adamów.	Par. Łuków	Par. Tuchowicz	Par. Radzyń	Par. Wojcieszków	Par. Złuczyn	
Debowska Wola	Borzymy	Jeleniecka Wola	Wola Kormanowska	Wojcieszków wieś Wypnicha	Bojki	Radzików Sętki
Ruscie					ŁUBI Gulacze	Radzików Związek (Stok)
					Jwanów Prziki	Trzciara
						Wólka Mościbrodzki

Rys. L. Müllera

Objaśnienie do mapy nr 2

Przedstawiona mapa sieci parafialnej w ziemi łukowskiej na początku XVII w. została opracowana głównie na podstawie akt wizytacji z lat 1595¹, 1603² oraz Rewizji dziesięcin w starostwie łukowskim z r. 1604³ i rejestru poborowego z r. 1620⁴. W celu rozstrzygnięcia kwestii wątpliwych sięgano również do późniejszych akt wizytacji z lat 1679⁵, 1721⁶, 1748⁷. Należy podkreślić, że oznaczone na mapie przybliżone granice parafii w wielu wypadkach są umowne. Źródła bowiem nie informują w tej sprawie dostatecznie jasno. Odnosi się to nie tylko do rejestru poborowego z r. 1620, który podaje w niektórych wypadkach zupełnie błędne dane na temat przynależności parafialnej poszczególnych miejscowości, lecz także do źródeł kościelnych, jak wspomniane wyżej akta wizytacji. Dość często zdarza się, że ta sama miejscowość została zaliczona przez wizytatora do dwóch parafii. W niektórych wypadkach rzeczywista jej przynależność można było odtworzyć w oparciu o jej położenie geograficzne. W innych trzeba było rozstrzygać według własnego uznania. Dotyczy to zwłaszcza parafii o dużych okręgach parafialnych, jak Łuków, Złuczyn, Trzebieiszów, Ulan, których plebani prawdopodobnie sami nie byli w stanie podać wizytatorowi właściwej przynależności parafialnej pogranicznych wsi, gdyż jak się wydaje, nie orientowali się w tym dostatecznie. Zróżnicowanie chronologiczne miejscowości wprowadzono na podstawie kartoteki będącej w posiadaniu autora.

¹ A. Kap. Krak., Wz. nr 3. ² Rep. 60A96, s. 113-262. ³ A. Kap. Krak., Lib. priv. nr 10, s. 7-9. ⁴ Rejestr poborowy wojew. lubelskiego, s. 159-204. ⁵ Rep. 60A100. ⁶ A. Kurii Krak., Wz. nr 20, s. 224-323. ⁷ Tamże, Wz. 41.

W parafia zbuczyńska - Zbuczyn /1418/, Jasionka /1441/, Krzesk /1409/, Wiśniew /1418/, Radomyśl /1418/, Grodzisk /1427, 1441/, Izdebki Błażeje /1416/, Dziewule /1441/.

W parafia trzebieszowska /jej północna część/ - Trzebieszów /1418/, Gołowierzchy /1425/, Zembry /1442/, Wysokiny /1418/, Wierzejki /1418/, Leszczanka /1441/, Popławy /1429/, Celiny /1440/, Krasusy /1418/.

Dane źródłowe zapewne nie obejmują kompletu już wtedy istniejących na tym terenie wsi. O tym, że w pierwszej połowie XV wieku osadnictwo musiało być tutaj niezłe rozwinięte świadczą istnienie takich obiektów jak: karczmy, młyny, rudnie. I tak np. z dokumentu fundacyjnego parafii zbuczyńskiej dowiadujemy się, że istniały w tym czasie młyny zbożowe we wsiach królewskich - Wiśniewie i Zbuczynie²⁷. Osadnictwo na omawianym terenie rozwijało się intensywnie przez cały wiek XV i - w mniejszym stopniu - XVI. Masowo napływała tutaj zwłaszcza drobna szlachta. Z badań Stanisława Litaka wynika, że na początku XVII wieku sieć osadnicza tego regionu była już dobrze wykształcona i w tym stanie /z niewielkimi zmianami/ przetrwała aż do czasów dzisiejszych²⁸.

Z rozwojem osadnictwa wiąże się też rozwój sieci dróg w tej okolicy. Źródła pochodzące z pierwszej połowy XVI wieku wzmiankują np. o istnieniu drogi Łukowsko-zbuczyńskiej, przecinającej wieś Dziewule²⁹/patrz mapka nr5/. Droga ta musiała istnieć przynajmniej 100 lat wcześniej. Może przemawiać za tym fakt, że już na pocz.XVI wieku należała ona do najważniejszych w Ziemi Łukowskiej. Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli się weźmie pod u-

27. St.Litak - "Z badań..."

28. Tenże - "Osadnictwo..." str.50-51.

29. Książka Podkomorska Łukowska k.8-9.

...że łączyła ona, bądź co bądź, najważniejsze ośrodki królestwa: Łuków - stolicę Ziemi i Zbuczyn - najstarszą i największą miasteczko w północnej jej części. Co prawda, nie ma dowodów na to, że Zbuczyn otrzymał prawa miejskie, ale jeszcze w XVIII wieku nazywany był miasteczkiem. Już w 1552 roku mieszkało w Zbuczynie 10 karczmarzy, co może potwierdzać dowody o istniejącym tu targowisku³⁰. Targi i jarmarki odbywały się także w Łukowie. Jarmarki łukowskie, odbywające się 6 razy w roku, miały w XVI i pierwszej połowie XVII wieku nawet znaczenie międzynarodowe. Wędrowała tutaj nie tylko okoliczna ludność, ale także kupcy z odległych miast Korony, Litwy i Rusi³¹. Stąd też drogą łukowsko-zbuczynską ciągnęli przede wszystkim kupcy z Litwy. Najbliższymi ośrodkami, z których przybywali oni do Łukowa, wymienianą drogą, mogły być Mordy, Łosice i wreszcie Drohiczyn. Choć znaczenie droga ta zaczęła tracić prawdopodobnie już pod koniec XVIII wieku, co wiązało się z zahamowaniem rozwoju Zbuczyna przez systematycznie rozwijające się: Siedlce i Międzyrzec. W tym okresie znacznie podupadł gospodarczo także Łuków. Tak więc, gościniec /tak droga była oznaczana na mapach XVIII wiekowych/ przecinający Dziewule stopniowo przestał być uczęszczany przez kupców, stając się drogą wyłącznie lokalną. Z innych dróg związanych z Dziewulami źródła XVI wieczne wymieniają jeszcze jedną, typowo lokalną, łączącą wieś z młynem w Baranku /pod Wiśniewem/³². Tak więc, już w XVI wieku drogi krzyżowały się nie tylko w miejscowościach znaczniejszych, jak Zbuczyn czy Siedlce, ale i w podrzędnych, jak Dziewule.

30. "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego ..."

31. Ryszard Orłowski ... - "Dzieje miasta Łukowa" str.46-50

32. KPŁ. k.126-129

Mówiąc o rozwoju dróg, w okolicy Dziewul, nie sposób nie wspomnieć, że w latach 1866-67 ukończono budowę drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, przecinającej teren wsi na dwie części. Przystanek kolejowy w Dziewulach powstał w roku 1880³³.

Jeżeli chodzi o układ własności na omawianym terenie, to występowała tutaj tylko niewielka ilość wsi królewskich, całą resztę zaś stanowiły wsie drobnoszlacheckie. Wsie królewskie to: Karcze, Zbuczyn, Rówce i Wiśniew / leżą one po obu stronach Zbuczynki/. Wsie te wraz z innymi miejscowościami królewskiej Ziemi były zorganizowane w tzw. Starostwo Łukowskie. Wszystkie powinności feudalne mieszkańców tych wsi były więc świadczone za pośrednictwem starosty Łukowskiego na rzecz Króla. Zdarzało się, że wsie te były wdzierżawiane od króla przez większych właścicieli. Są poglądy na to, że mieszkańcy wsi królewskich, rekrutowali się z osadników małopolskich³⁴.

Drugim rodzajem własności na tym terenie, zdecydowanie dominującym, była własność szlachecka. Nie była ona jednak jednolita. W jej obrębie najogólniej można wyróżnić szlachtę:

W/ częśćkową - posiadającą część lub całą wieś;

Z/ zagrodową - mającą na własność tylko zagon z zagrodą i nie posiadającą kmeści, a więc własnymi rękami uprawiającą ziemię.

Zdarzało się, że właścicielami jednej wsi była jednocześnie szlachta częśćkowa i zagrodowa. Jeśli chodzi o ilościowe zastawienie poszczególnych przedstawicieli szlachty, to w tym regionie zdecydowanie przeważała szlachta zagrodowa. Wsie zagrodowe

33. "Słownik geograficzny Królestwa...".

34. Bogusław Gierlach - "Najstarsze dzieje Wiśniewa".

rozłożone były szerokim pasmem wzdłuż wschodniej granicy Ziemi Łukowskiej, co jeszcze raz potwierdza obronną funkcję tego osadnictwa. Skupiały się one głównie w parafii zbuczyskiej /już po wyodrębnieniu się parafii pruszyńskiej/ i trzebieszowskiej. Powszechnie w opracowaniach naukowych sugeruje się, że szlachta zagrodowa ma swoją analogię jedynie na Mazowszu. Stanisław Litak dowodzi np., że szlachta zagrodowa w Ziemi Łukowskiej występowała w organizacji rodu gniazdowego, mieszczącego się w obrębie jednej wsi³⁵. Do dzisiaj świadczą o tym nazwiska mieszkańców tego regionu, które są wyraźnie związane z nazwami miejscowości np. Dziewulski - Dziewule, Borkowski - Borki, Kraszki - Krasusy, Radomyski - Radomyśl itp.

35. St. Litak - "Formowanie ..." str. 38.

R O Z. II

DZIEWULE - POWSTANIE, NAZWA

Pierwsza znana wzmianka źródłowa o Dziewulach, jak już wspomniano w rozdziale I, pochodzi z 1441 r.¹. Wskazanie tego roku spisano dokument, w którym Jan z Oszczepalina - Sędzia i Maciej z Domaszewnicy - podsędek Ziemi Łukowskiej zaświadczają, że Mroczeszaw z Milanowa - rządcą Łukowski sprzedał wsie Grodzisk i Sobiestan Janowi Zarębie, za 8 grzywien oraz dwa konie wartości 9 kop półgroszków. Dokument, określając położenie sprzedawanych wsi, wspomina, że graniczą one ze Zbuczynem, Jasionką i Dziewulami /"...videlicet Grodzisko et Sobiestan iacentes inter villam regalem Sbuclin et inter villam Dziewule et Jassona in districtu Lucouliensi..."².

Na podstawie tego dokumentu nie możemy powiedzieć nic ponadto, że wieś Dziewule w 1441 r. już istnieje. Możemy przypuszczać jedynie, że jest ona bardzo niewielka, podobnie jak sąsiednie wsie Grodzisk i Sobiestan, sprzedane za tak niską cenę. Nie wiemy też, jak długo istniała wcześniej, przed rokiem 1441. Na podstawie dokumentu biskupa Jastrzębca, erygującego parafię w Zbuczynie w 1418 r., możemy domniemywać, że jedną ze "świeżo lokowanych i rozproszonych po lasach", a leżących na północ od Łukowa, wsi były Dziewule. Jak już wspo-

1. Dla porównania można podać, że pierwsza wzmianka o Siedlcach pochodzi z 1448 r. Patrz Winter - "Dzieje Siedlec".

2. AGAD: Metryka koronna, t.98, k.221-221v, tytuł: Andreas Grodziczki; rendito Grodzisko i Sobiestan. Nie istniejąca dzisiaj w tej okolicy wieś Sobiestan była, prawdopodobnie, niewielką osadą, leżącą w bliskiej styczności z Grodziskiem, która wcześniej zaginęła bądź została wchłonięta przez rozwijający się Grodzisk. Wzmianka o tej wsi pochodząca z 1441r. jest jedyną i odosobnioną w źródłach. Dokumenty nieco późniejsze /z pocz. XVIIw/, wyliczające komplet wsi na tym terenie już bowiem o niej nie wspominają. /patrz: St. Wojciechowski... "Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego woj. lubelskiego"/.

wiano w roz.I Jastrzębiec wylicza tylko wsie zostające przy parafii Łukowskiej. Wiemy, że istnieją już w tym czasie wsie o-
maliczne, leżące po południowej stronie lasu Tłuszcza: Radomyśl
i Krusasy /wieś gniazdowa, z której powstały dzisiejsze Zembry
Białowierzchy itd/. Pierwsza liczy w 1418 r. tylko dwie rodziny,
druga natomiast cztery /patrz roz.I/. Na podstawie tak niewie-
skiej liczby ludności w tych wsiach, można chyba zaryzykować
stwierdzenie, że powstały one najwyżej do 50 lat wcześniej, a
wtedy w końcu XIV w. Powyższe wywody są dla nas o tyle ważne,
że można je także odnieść do wsi Dziewule, której rozwój na
przestrzeni wieków, jest podobny pod względem demograficznym
/zwłaszcza w stosunku do Radomyśli/.

W obliczu tego, co zostało już powiedziane, wydaje
się zupełnie prawdopodobnym, że pierwsi osadnicy przybyli na
teren dzisiejszych Dziewul na przełomie wieków XIV i XV. Nie
wiemy ilu przybyszów dotarło tutaj pierwotnie. Możemy przypu-
ścić, że była to niewielka spokrewniona ze sobą kilkucobowa
grupa, którą stanowili drobni rycerze mazowieccy. Nie da się o-
becnie wyjaśnić, czy rycerze ci przybyli tutaj ze swoimi podda-
nymi. Z zasady drobne rycerstwo nie posiadało poddanych, jednak
starały się wyjątki. Późniejsze dokumenty, począwszy od wieku
XVI a skończywszy na początku XX wieku, mówią nam, że w Dziewu-
lach mieszkała nie tylko szlachta, która była potomkami rycerstwa,
ale także chłop³. Być może, że chłop³ dziewulscy byli potomkami
poddanych, którzy wraz z rycerzami przywędrowali z Mazowsza.
Mogli się oni pojawić tutaj także w wyniku działalności kolo-
nizatorskiej szlachty /zwłaszcza folwarcznej/, która nie mogąc

3. Do dokumentów tych zaliczają się między innymi:
rejesty poborowe z okresu XVI-XVII w., a także księgi USC z
przełomu XVIII/XIX w. /patrz bibliografia/.

własnymi rękami obrobić sporego arealu gruntów /których była właścicielem/, osadzała na nim chłopów i zagrodników, w zamian za świadczenia feudalne⁴. I wreszcie trzecia możliwość: wieś przed przybyciem osadników mazowieckich mogła być - stanowiąc własność królewską - zamieszkaana wyłącznie przez chłopów. Następnie na przełomie XIV/XV w. mogła zostać sprzedana bądź oddana rycerstwu mazowieckiemu, które stało się właścicielem także chłopów. Na poparcie tej tezy można byłoby przytoczyć fakt zmniejszania się w XV w. w Żukowskim własności królewskiej w rzecz posiadłości szlacheckich. I tak np. wspomniana już wieś okoliczna Krasusy w 1418 r. była zamieszkaana tylko przez rodziny knieie i stanowiła własność królewską. Natomiast od XVI w. była już wsią szlachecką⁵. Tak więc, mimo że przez cały okres swego udokumentowanego istnienia wieś Dziewule należała do szlachty, to wcale nie wykluczone, że w swych odległych początkach mogła być wsią należącą do króla.

Wszystkie powyższe rozważania nie są poparte żadnymi dowodami. Najbardziej prawdopodobny - zdaniem autora niniejszej pracy - zdaje się być wariant drugi.

Jak już nadmieniono, drobne rycerstwo przybyłe na teren dzisiejszych Dziewul wywodziło się z Mazowsza. Stamtąd bowiem dopiero od przełomu XIV/XV w. rozpoczęła się na większą skalę kolonizacja Ziemi Żukowskiej, otoczonej od północy i południa zwartymi kompleksami puszcz. Rycerstwo napływało tutaj z południowych ziem mazowieckich /Lipska, Warszawska, Czerska, a nawet Rawska, która w XV wieku została wyodrębniona z Mazo-

4. Właścicielem folwarku dziewulskiego /istniejącego już w XVI w./ mógł być jeden ze znaczniejszych rycerzy, który przybył omawianą grupką z Mazowsza.

5. St. Litak - "Formowanie...".

... i przyłączona do Korony⁶. Założyciele Dziewał musieli więc przybyć z jednego z tych ośrodków. Źródła przemawiają za tym, że wieś zawdzięcza swoje powstanie drobnym rycerzom, wywodzącym się ze starego i rozrodzonego rodu Rawitów, którego ośrodkiem była Rawa /dzisiaj Rawa Mazowiecka/. Działalność kolonizatorska tego rodu rozciągała się bowiem daleko na "wschód-północny, aż po Ziemię Łukowską"⁷.

O tym, że rycerze ci rektuowali się z Rawitów, świadczy fakt używania przez nich herbu "Rawicz", charakterystycznego dla tego rodu /patrz ilustr. nr 1/⁸. Członkowie tego rodu tworzyli zapewne w czasach wojen odrębny hufiec bojowy. Ponieważ hufce takie były zazwyczaj liczne, to nie dziwnego, że w końcu średniowiecza jednym znakiem herbowym pieczętowały się setki rodzin szlacheckich, zamieszkujących całe okolice.

Ród Rawitów reprezentowany był nie tylko przez możnych, ale także drobne rycerstwo. Rycerstwo to stopniowo osiadało na niewielkich majątkach, własnymi rękami uprawiając ziemię. Z czasem wobec postępującego zaniku pospolitego ruszenia, stawało się ono szlachtą zagrodową, koczowo trzymającą się swojego zagonu i pilnie strzegącą herbu - dowodu rycerskiej przeszłości. Już na przełomie XIV/XV wieku drobne rycerstwo skupione na Mazowszu - z powodu ~~wz~~arastających trudności materialnych /było to spowodowane podziałami rodzinnymi i przyrostem demograficznym/- zaczęło masowo opuszczać swoje rodzinne strony w poszukiwaniu dogodniejszych warunków do życia⁹. W tej fali migrantów, znalazła się najprawdopodobniej grupka rycerzy,

6. Maria Biernacka - "Wsie drobnoszlacheckie na Podlasiu..." str.31; Słownik Geograficzny Król. Polak... tom IX, str.551.

7. Słownik Geogr. Król... tom IX, str.551.

8. Adam Boniecki - "Herbarz polski" tom V, str.207.

9. M. Biernacka, op.cit.str.31.



HERB RAWICZ

Nr 1.
Herb Dziewulskich - Rawicz.
Adam Boniecki: Herbarz Polski, tom 5, str.207 - 208.
(Herb namalował - Marek Świdorski)

szła, wyruszając gdzieś z okolic Rawy, skierowała się na wschód. Trzeba wziąć pod uwagę, że w tamtych czasach osadnicy, pokonując mocno zalesione tereny, posuwali się głównie wzdłuż dolin rzecznych. Dlatego też, grupa ta, przypuszczalnie, mogła posuwać się w dół Pilicy, by po pokonaniu Wisły, krocząc w górę rzeki Wilgi, dotrzeć do południowej Ziemi Łukowskiej. Ponieważ tereny te były w końcu XIV wieku już niezle zaludnione, to osadnicy musieli skierować się na północ, w rejon dzisiejszych Zielonki. Jednocześnie do północnej Ziemi Łukowskiej napływała szlachta z innych, południowych ośrodków mazowieckich. W efekcie doszło do tego, że kresowa Ziemia Łukowska /zwłaszcza jej północna część/ stała się skupiskiem drobnej szlachty.

Musiał istnieć także, jakiś czynnik rodzimy, który przyciągał osadników mazowieckich na Ziemię Łukowską. Otóż, słaniem Marii Biernackiej "...owe silne zgrupowania drobnej szlachty, występujące na ziemiach kresowych, łączą się z celowym osadnictwem, dokonywanym przez władców, celem dysponowania siłą zbrojną. Każdy bowiem szlachcic, posiadający choćby drobną własność ziemską, nawet gdy uprawiał ją własnymi, swojej rodziny i czeladzi rękoma, był zobowiązany do służby wojskowej. Dzięki temu wyróżniał się od chłopów i szlachty "gołoty" /nie posiadającej ziemi/ i teoretycznie korzystał ze wszystkich praw politycznych szlachty średnio-zamożnej i bogatych feudałów"¹⁰. W obliczu tego, co powiedziała Maria Biernacka, fakt, że wieś Dziewule, podobnie jak szereg okolicznych wsi drobno-szlacheckich, została lokowana w celach militarnych, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Było to zapewne wynikiem celowych zabie-

¹⁰. jak wyżej str.37

gów władzy administracyjnej /jej przedstawicielem był tutaj starosta Żukowski/, która chcąc mieć do dyspozycji siłę zbrojną, w imieniu króla /Kazimierza Wielkiego bądź Władysława Jagiełły/ lokowała na tych przygranicznych terenach wsie szlachty zagrodowej. Zabiegi te polegały prawdopodobnie na zachęcaniu osadników w miarę atrakcyjnymi warunkami osiedlania się. Niebezpieczeństwo przygraniczne, słabe gleby i duże zalesienie miały być zrekompensowane otrzymaniem ziemi na własność i ewentualnym zwolnieniem osadników na określony czas od świadczeń na rzecz króla. Wolnizny, czyli zwolnienia od owych świadczeń otrzymywały wsie zakładane na surowym korzeniu /czyli w lesie/, ze względu na wyjątkowe utrudnienia w zagospodarowaniu się. Stąd nazwy wsi okolicznych, lokowanych w lesie Tłusćcu: Smolna Wola (dzisiaj Smolanka), Łęczna Wola, Konopna Wola (dzisiaj Wólka Konopna). Jak już wspomniano w roz.I, Dziewule zostały założone na północ od lasu Tłusćca, gdzie dominował krajobraz leśno-polny. Znajdowały się tutaj pewne niezalesione wysepki. Zagospodarowanie się na tym terenie nie przedstawiało chyba wielkich trudności. Tym należy tłumaczyć fakt, że założyciele wsi nieotrzymali, a wszystko wskazuje na to, że nie, wieloletniej /na 20-30 lat/ wolnizny. Jeśli jednak stało się inaczej i otrzymali ją, to musiała ona być na tyle krótkotrwała /może 2-3 lata/, że niezdolała się na stałe utrwalić w nazwie wsi.

Największą oczywiście przynętą dla osadników były darowizny ziemi. Wyzbywali się oni swoich posiadłości w rodzinnych stronach na rzecz sąsiadów, tutaj zaś otrzymywali ziemię bezpłatnie /bądź częściowo płatnie/. Grosiwo uzyskane za dotychczasowe gospodarstwo było przez nich obracane na zagospo-

darowanie nowego osiedla. Zdarzało się, że nadanie bezpłatne ziemi było nagrodą za zasługi wojenne.

Nie znamy warunków na jakich pierwsi mieszkańcy Ziemi Łukowskiej otrzymali nadanie ziemi. Wiemy natomiast, że stała się ona własnością prywatną ich i ich potomków na setki lat.

W obliczu tego, co już zostało powiedziane w niniejszym rozdziale, wydaje się całkiem prawdopodobnym, że założyciele wsi, po otrzymaniu ziemi na własność, zobowiązali się do pełnienia służby wojskowej. Liczba mieszkańców zobowiązanych do tej służby była uzależniona od jednostki nadawczej ziemi. Na Mazowszu - zazwyczaj - najniższą jednostką nadawczą było 10 łanów, nadania większe obejmowały 20, 30, 40 i więcej.¹¹ Z każdej jednostki nadawczej, tj. z każdych 10 łanów szlachta mazowiecka - na wezwanie księcia - była zmuszona wystawić jeźdźca na koniu wartości 4 kóp, w kłobuczku i w pancerzu, z warczą i dzidą.¹²

Ponieważ drobna szlachta osiadła w Ziemi Łukowskiej wywodziła się z Mazowsza, to możemy przyjąć, że rządziła się podobnymi prawami. Wydaje się, że zarówno jednostki nadawcze ziemi, jak i obowiązki wojskowe z nimi związane mogły wszakże nie musiały być także w mniejszym lub większym stopniu podobne. Różnica jedynie polegała na tym, że na Mazowszu osobą egzekwującą obowiązek był książę, tu zaś przedstawiciel władzy administracyjnej, działający w imieniu króla i rezydujący w Łukowie. Zapewne zdarzało się - podobnie jak na

11. Roszeniec - op.cit.str.11-12.

1 łan flamandzki, a takiej miary najprawdopodobniej używano w Ziemi Łukowskiej równała się 16-17 ha.

12. jak wyżej

- że akty nadawcze opiewały na dwie, trzy i więcej
 - Panniejsza brać szlachecka podolać osowiążkowi wojskowemu
 - mógł bowiem tylko wspólnymi siłami. Dlatego też zazwyczaj nada-
 - wano określoną liczbę łanów kilku, najczęściej związanym ze
 - sobą więzami rodzinnymi, osobom. W taki sposób nadano prawdopo-
 - dnie określoną jednostkę ziemi spokrewnionej ze sobą grupce
 - szlacheckiej, przybyłej na teren dzisiejszych Dziewul. Nie
 - wiadomo ile pierwotnie wynosiła jednostka nadawcza, którą otrzy-
 - mali założyciele wsi. Na podstawie pewnych przesłanek można
 - szacować ją na 20 - 30 łanów /a może nawet więcej/. Ta dość
 - duża jednostka /330 - 500 ha/ musiała w większości obejmować
 - lasy zalesione, które zostały zagospodarowane dopiero przez na-
 - stępne pokolenia. Obszar nadanej ziemi przestaje wydawać się
 - tak dużym, jeśli weźmie się pod uwagę, że np. 400 hektarowy
 - kwadrat ziemi stanowi kwadrat o długości boku 2 km. Jeżeli je-
 - szcze kwadrat ten jest np. w 60% zalesiony, w 20% pokryty łąka-
 - mi, to pozostaje w nim tylko około 80 ha, które można przezna-
 - czyć pod zabudowę i pola uprawne. Gdyby pierwsi mieszkańcy
 - przeznaczyli pod zabudowę wsi 20 ha, t-o na grunty orne zosta-
 - łoby im, z 400 hektarowego obszaru, zaledwie 50 ha, tj. 3 łany,
 - a tyle tylko odnotowuje dla Dziewul rejestr poborowy z 1531 r.¹³
 - W rzeczywistości jednak obszar zagospodarowany wsi na początku
 - XVI w. musiał być nieco większy niż 3 łany. W tym czasie istniał
 - już bowiem w Dziewulach folwark, którego grunty nie były w re-
 - jestrach ewidencjonowane. Nie wydaje się jednak, aby już w tym

13. AGAD : ASK I nr 33, str.118/119 i 125.

okresie jego pola uprawne przekraczały 1-2 łany¹⁴.

Od XVI w. wyraźnie zauważalny jest w źródłach stały przyrost gruntów ornych wsi. W jego efekcie zwiększa się także rozległość całej wsi, która w XIX stuleciu wynosi już ponad 800 ha. Przyrost arealów zagospodarowanego mógł odbywać się tylko drogą karczowania i przystosowywania coraz to nowych terenów do uprawy. Proces ten nie przebiegałby zapewne w ten sposób, gdyby coraz to nowsze połacie ziemi odbierane naturze nie stanowiły własności wsi. Własność takowa jednak była, i to odwieczna, przechodząca z ojców na synów, a biorąca swój początek właśnie w nadaniu, które miało miejsce w chwili założenia wsi.

Możemy więc chyba przyjąć, że pierwotna jednostka mierzowa, którą otrzymali założyciele wsi, była wielokrotnie większa, niż areal gruntów zagospodarowanych w XVI w. Tym bardziej, że jak twierdzi Anna Żaboklicka, zjawiskiem ogólnopolskim była "różnica w areale pomiędzy nadaniem, a jego realizacją". Różnicę tę obserwujemy zazwyczaj w postaci liczby łanów, wykazanych w obrębie poszczególnych osiedli na podstawie późniejszych rejestrów podatkowych /poradlnego i łanowego/ - mniejszej niż liczba łanów, na których zagospodarowanie zezwala dokument lokujący wieś. Jej zdaniem zjawisko to można wytłumaczyć tym, że nadanie posługujące się włóka /bądź łanem/ jako jednostką mierniczą mierzy nią jeszcze niezagospodarowane rolniczo obszary, podczas gdy rejestry podatkowe ewidencjonują tylko areal orny, stanowiący część użytków wiejskich. Należy

14. O istnieniu folwarku dowiadujemy się ze spisu dziesięciny płaconej przez jego właściciela na rzecz plebana zbuczynskiego. Patrz: "Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej"; z r. 1529 str. 416, wydała Zofia Leszczyńska - Skrzętowa. O tym, że folwark był mały, świadczy niewielki wymiar dziesięciny /5 grzywien/.

1 grzywna = 48 groszy; w 1529 roku 1 grosz = 2,23 troy (troja - równowartość normy podstawowego wyżywienia (5 grz. = 535 troy) w ciągu dnia dla jednej osoby)
 W 1529 roku średnia wysokość dziesięciny z łana wynosiła około 2,5 grzywien.
 Można z tego wnioskować, że folwark dniwulski miał w 1529 roku około 2 łanów.

wziąć także w rachubę, rozciągający się folwark, zwolniony od świadczeń skarbowych.¹⁵ Za tym, że nadana założycielom wsi jednostka mogła wynosić nawet więcej niż 30 tanów można świadczyć fakt, że wieś już na początku XVI wieku miała ustalone granice, które - co ciekawsze - pokrywają się z jej granicami dzisiejszymi. Tak np. granica północno-wschodnia z Grodzkiem przebiega od lasu Jtusiec (dziś ta część Jtusca nazywana jest Biezarą rzeczką Żytnią (dziś strumyk biorący początek w Biezarze i wpadający do Zburzynki), aż do drogi Tuskowsko-zburzyńskiej. Granica południowo-zachodnia z Koniestanami biegnie natomiast także od granic Smolanki do strumyka zwanego Dźwulką i dalej strumykiem przez środek stawu (nazywanego Wypaleniskiem) na północ.¹⁷

O tak usytuowanych granicach wsi w XVI wieku wspomina Sąd Podkomorski Tuskowski zajmujący się rozstrzyganiem sporów granicznych. Podkomorzy zapewne odwołał się do nie istniejącego już dzisiaj dokumentu lokacyjnego Wzmianka w księdze podkomorskiej o granicach wsi jest dowodem na to, że odbył się proces graniczny pomiędzy właścicielami Dźwulki i dźwulczanami którejs z sąsiednich wsi. Proces potwierdza, że już na początku XVI w.

15. Anna Żaboklicka - „Zmiany w strukturze drobnej własności szlacheckiej w XV-XVI w...”
str. 256-7

16. W dzisiejszych czasach wieś Wiry 843 ha obszaru tj. prawie 50 tanów.

17. K.P.T. k.8-9 i 107. zburzynka wraz z jej dopływem biorącym początek w Biezarze traktowana jest w tym dokumencie jako Muchawka, którą w przeszłości nazywano Żytnią.

mieszkańcy Dziewul ^{byli} świadomi granic swojej własności. Poczu-
cie tej własności mogło brać swój początek tylko w akcie nada-
nia.

Dokument lokacyjny - obok jednostki nadawczej i obo-
wiązków wynikających z posiadania ziemi - określał zapewne także
liczbę osób obdarowanych nadaniem. Na podstawie dokumentów XVI
wiecznych, możemy retrospektywnie wnioskować, że obszar wsi zo-
stał nadany przynajmniej pięciu osobom / w tyłu częściach/.
Jest to uwidocznione we wspomnianym już rejestrze poborowym
z 1531 r. i spisie dziesięciny z 1529 r. Rejestr wspomina o
czterech częściach wsi:

- 1/ kmiecej Andrzeja Dziewulskiego / 1 łan/ ,
- 2/ bezkmiecej Macieja Markowicza - syna Marka /1 łan/ ,
- 3/ bezkmiecej Jakuba Górnego / $\frac{1}{2}$ łana/ ,
- 4/ bezkmiecej Jakubowiat - dzieci Jakuba / $\frac{2}{2}$ łana/.

O części piątej, folwarcznej dowiadujemy się ze spisu dziesię-
ciny. Jak już wspomniano w tym rozdziale, mogła ona wynosić
najwyżej 1-2 łany.

Podsumowując rozważania dotychczasowe, możemy dokła-
dniej sprecyzować, że pierwotnie na teren dzisiejszych Dziewul
przybyło prawdopodobnie 5 osadników /oczywiście z najbliższymi
rodzinami i spokrewnionych ze sobą/, którzy otrzymali na włas-
ność 20- 30 /a może więcej/ łanów ziemi - w większości zalesio-
nej. W związku z taką jednostką nadawczą zobowiązali się, że na
każde zawiązanie władzy administracyjnej Łukowskiej wystawią do
jej dyspozycji 2- 3 /albo więcej/ uzbrojonych żołnierzy. Obo-
wiązek militarny był najważniejszym ciężarem z tytułu posia-
dania ziemi, ale ciężarem, który sobie drobna szlachta niezmie-
rnie ceniła, wyróżniał ją bowiem od chłopów i stawiał na równi
z posesjonatami. Niezależnie jednak od służby wojennej ponosili

osadnicy na rzecz króla, jeszcze inne ciężary np. pobór itp.¹⁸.

Po przybyciu na miejsce osadnicy wybrali najbardziej odpowiedni teren pod zabudowanie wsi. Wydaje się, że niezalesionym i najbardziej dogodnym miejscem do tego, było wzniesienie znajdujące się przy drodze Łukowsko-zbuczynskiej /miejsce gdzie kiedyś stał wiatrak/. Był to teren położony blisko Zbuczynki, a poza tym, ze względu na swoje wyniesienie, bezpieczny. Stąd pierwsi mieszkańcy wsi mogli obserwować całą okolicę. O tym, że na pocz. XVI wieku teren ten był zamieszkały, może świadczyć typowo topograficzny przydomek jednego z współwłaścicieli wsi - "Górny" /Jakub/. Wydaje się, że dopiero z czasem, na przestrzeni wieków, nastąpiła rozbudowa wsi w kierunku południowym.

Z pierwszymi przybyszami na teren dzisiejszych Dziewul ściśle wiąże się powstanie nazwy wsi.¹⁹ Bez wątpienia Dziewule - to nazwa rodowa /rodzinna/, oznaczająca w liczbie mnogiej mieszkańców wsi. Nazwa rodowa zdaniem prof. Taszyckiego oznaczała, "w najstarszym okresie swego rozwoju, mieszkańców jednej osady na podstawie nazwy osobowej, jakiej wspólnie jako

18. Roskoniec op.cit.str.13-14.

19. Zdaniem niezującego już, przedwojennego profesora siedleckich szkół i zagorzałego regionalisty - Józefa Mikulskiego, który przed ostatnią wojną przyjeżdżał z prelekcjami do Dziewul, wieś swoją nazwę zawdzięcza wydarzeniu, które miało miejsce w XII wieku i było ściśle związane z najazdami Jadźwingów. Otóż zdaniem Mikulskiego - w relacji pana Laskowśkiego - miało tutaj dojść do potyczki rycerzy polskich z Jadźwingami. Jakoby zakończyła się ona przegraną Polaków. W okolicy dzisiejszych Dziewul, miano zostawić związanych jeńców, wśród których znajdował się także giermek jednego z pojmanych rycerzy. Giermek ten miał dać wyraz szczególnego przywiązania do swego pana. Odrabując sobie, przy pomocy kamienia, przywiązaną łańcuchem do drzewa nogę, uwolnił pana, który natychmiast sprowadził posiłki. Wydarzenie to zyskało duży rozgłos i obudziło falę zdziwienia w całej okolicy. Szczególnie męstwu giermka nie mogła się nadziwić ludność miejscowa. Sąd też została przez rycerzy nazwana Dziewulami - a to od szczególnego stosunku do tego niezwykle dziwnego w jej przekonaniu zdarzenia.

członkowie tego samego rodu używali względnie jaką ich wszystkich określano"²⁰.

Nazwy tego typu powstawały nie w wyniku osadnictwa rodowego, lecz głównie w wyniku późniejszego osadnictwa rodzinnego. Z badań Górnowicza wynika, że do XIV w. włącznie nazwy rodowe były typowe dla Wielkopolski oraz Sieradzko-Łęczyńskiego. W XV w. natomiast stały się one typem produktywnym na Mazowszu, skąd ekspondowały na obszary z nim graniczące: Podlasie, Mazury, Warmię i Ziemię Łukowską²¹. Nazwy te niosła ze sobą szlachta mazowiecka, kolonizująca coraz to nowe tereny. Posuwała się ona całymi rodzinami wychodźców, należących do jednego rodu i pieczętujących się jednym herbem. Każda taka grupa osadnicza nosiła jedno wspólne nazwisko czy przezwisko, odziedziczone po wspólnym przedku, którym w liczbie mnogiej tytułowali nowe osiedle, zarówno sami osadnicy jak i najbliżsi sąsiedzi. Stąd też, nazwy rodowe w Ziemi Łukowskiej pochodzą prawie wyłącznie od nazwisk, imion, przydomków i herbów szlacheckiej szlachty mazowieckiej i podlaskiej. Nazwa "Dziesule" postawiona w liczbie mnogiej powstała z prz^ezwiska lub przydomku grupy spokrewnionych ze sobą założycieli wsi. Ten przydomek - przezwisko pierwotni osadnicy przynieśli ze sobą z Mazowsza, a odziedziczyli je po wspólnym przedku, który zwał się Dziewul. Tak więc wieś zawdzięcza swoje powstanie potomkom niejakiego Dziewuła, który

20. Witold Taszycki "Słowiańskie nazwy miejscowe" PAN
Kraków 1946 r

21. H. Górnowicz - Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza str. 121-127.

wyodził się z rodu Rawitów²².

Motywy nazwisk i przezwisk, od których wytworzyły się nazwy rodowe wsi drobnoszlacheckich, są nader różnorodne, np. imiona własne /Jakusze, Jaśki, Jurki/ czy elementy zaczerpnięte ze świata przyrody /Jastrzębie, Kaczorki itp./. Motywy imienne oraz ze świata przyrody nie wyczerpują nazw rodowych od nich wprowadzonych. Oprócz motywów powyższych można spotkać wiele innych zupełnie nie zrozumiałych, np. Koziestany, Zawady czy wreszcie Dziewule.

Wydaje się, że motyw przydomka Dziewul wywodzi się ze sfery obyczajowej i że jest on związany z cechą charakterystyczną jego nosiciela. Najbardziej pokrewne do wyrazu Dziewul wydają się być wyrazy Dziewula i Dziewola, które znaczą mniej więcej to samo co Dziewucha, Dziewczyna²³.

22. Jeżeli nie pochodził on z tego rodu, to przynajmniej na wojnach stał pod chorągwią tego rodu. Zdarzyć się bowiem też mogło, że został on "... do klejnotu wzięty z prawa wojkowego, jako pod chorągwią taką stojący" - cyt. z: Aleksander Brückner "Dzieje kultury polskiej" t.I. str.325.

Gdyby pokusić się o analizę nazwy Dziewule przy użyciu fachowych słów, to, ze względu na bazę antroponimiczną nazwa ta /podobnie jak Koziestany, Kosiorki, Paduchy, Dupiny itp./ pochodzi od nazwy osobowej odapelatywnej tj.

	Dzewule	od nazwy odapelatywnej	Dzewul
/Koziestany	"	"	Koziestan/
/Paduchy	"	"	Paduch/

Nazwą osobową, w każdym z tych przypadków, jest nazwisko - przydomek świadczące o przynależności każdego pojedynczego przybysza do danej grupy rodzinnej.

Funkcją nacji słowotwórczo-toponimicznej pełni w tego rodzaju nazwach końcówka liczby mnogiej, występująca w formie niemęskosobowej /funkcję mianownika pełni w niej dawny biernik liczby mnogiej/. Patrz: Czesław Kosyl - "Nazwy miejscowe dawnego woj. lubelskiego" str.15-16.

23. J. Karłowicz ... Słownik języka polskiego Tom I. str. 653-4. Autorzy podają nawet jako przykład przysłowie: "Podhalskie dziewule, tylko skrobać grule /kartofle/".

Czyby więc przydomek "Dziwul" wiązał się ze szczególnymi predyspozycjami jego nosiciela, w obcowaniu z płcią przeciwną? A może nosiciel przydomka posiadał kilka żon; może wreszcie miał coś charakterystycznego dla kobiety w wyglądzie zewnętrznym. Długo można by jeszcze gubić się w domysłach²⁴.

Prowadząc rozważania na temat nazwy wsi trzeba jeszcze wspomnieć o tym, jak kształtował się zapis tej nazwy w okresie początkowym. Jak wynika z dokumentów nazwę tę zapisywano następująco: r.1441 DZIEWLE; 1465 -DZIEWULE; 1505 - DZYWLYE; 1531 - DZEWLE; 1544 6DZIEWWLIE; 1552 - DZIEWOLIE; 1580 - DZIEWULE STARE; 1620 - DZIEWULE STARE; 1644 - DZIEWULE STARE; XVIIIw. - DZIEWULE²⁵.

W ścisłym związku natury historyczno-osadniczej z Dziwulami jest sąsiedzka wieś Januszkówka. Wyodrębniła się ona na początku XVI w. z macierzystej wsi Dziewule. Ród potomków Dziewula musiał być w XVI w. dość licznie rozrodzony, skoro za jego przyczyną powstał w sąsiedztwie nowy przysiółek. W miarę upływu czasu wzajemne więzi oparte na wspólnocie rodowej stopniowo rozluźniły się, a niewielki przysiółek urósł do rangi oddzielnej wsi. Tak się złożyło, że powstała ona na części, której pierwszym właścicielem był Janusz. Od jego imienia powstała też nazwa wsi. Zanim jednak ostatecznie utraciła się dzisiejsza nazwa, używano nazwy dwuczłonowej /1564 - DZIEWLKI JANUSZOW; 1566 - DZIEWULE JANUSZOWO; 1580 - DZIEWULE JANUSOWKA; 1620 - DZIEWULE JANUSSOWKA; 1644 - DZIEWULE JANUSZOWA/²⁶.

24. Być może wiązanie ze sobą wyrazów Dziwul i Dziewula jest bezpodstawne. O tym mógłby zdecydować językoznawca. Ponieważ autor niniejszej pracy nim nie jest, problem ten zostawia do rozstrzygnięcia czytelnikowi.

25. Na podstawie dokumentów wymienionych w bibliografii na końcu pracy.

26. Jak wyżej. Z tym też wiąże się używanie nazwy Dziewule Stare, które miało na celu podkreślenie, że jest to wieś macierzysta.

Pierwszy człon stanowił nazwę wsi macierzystej, drugi zaś nazwę wsi wyodrębnionej. Drugi człon stanowił więc rolę wyróżnika i pochodził, jak już powiedziano, od imienia jednego z członków rodu. Jak dało się zauważyć, w drugim członie nazwy /którego bazą antroponimiczną jest imię pochodzenia chrześcijańskiego - Janusz/, następują wahania co do użycia przyrostków: -OW, -OWO, -ówka; -owka; -owa. Raz, w roku 1603, zamiennie dla Januszówki użyto jednoczłonowej nazwy DZIEWULKI. Jest to tzw. nazwa deminutywna, tj. utworzona od nazwy Dziewule za pomocą przyrostka zdrobniającego -ki²⁷.

Na podobnej zasadzie powstały nazwy okolicznych wsi drobnoszlacheckich /Krasusze - Gołowierzchy, K - Wola Konopna, K.-Łąka, K.-Martinowięta, K.-Miklusze, K.-Zembry, K.-Wóla Zembrowska, K.Szolanka/, które do końca XVI w. wyodrębniły się z macierzystej wsi gniazdowej Krasusze. Nazwy tych wsi pochodzą prawdopodobnie od nazwisk lub przyzwisk używanych przez szlachtę w obrębie wsi macierzystej²⁸.

Kończąc powyższe rozważania trzeba wspomnieć również o tym, że w Polsce znajduje się jeszcze jedna wieś, której nazwa jest bardzo zbliżona do omawianej w niniejszej pracy. Leży ona między Piotrkowem Trybunalskim i Rawą Mazowiecką, a nazywa się DZIEWULINY. Być może, że występuje jakiś związek między założycielami Dziewul i Dziewulin, tym bardziej, że pierwsi mieszkańcy Dziewul przypuszczalnie przybyli z tamtych okolic. Jednakże udowodnienie związku między tymi wsiami wymagałoby przeprowadzenia szczegółowych badań, dlatego też pozostaniemy tylko na powyższych przypuszczeniach.

27. CZ.Kosyl op.cit.

28. Litak - "Formowanie..." str.39-40.

Z nazwą wsi związane są także nazwiska jej mieszkań-
ców. Jeszcze w pierwszej połowie XVI w. większość szlachty
zagrodowej w Ziemi Łukowskiej nie miała ustalonych nazwisk ro-
dowych. Szlachcic do imienia chrzestnego dodawał zwykle nazwę
wsi, w której posiadał schedę. Itak np. jeden z mieszkańców oma-
wianej wsi pisał się w 1465 r. Jakub z Dziewul²⁹. Często do imie-
nia chrzestnego dodawano przed nazwą wsi imię ojca dla odróżnie-
nia dwu lub więcej szlachty, noszących to samo imię, np. Maciej
Markowicz /syn Marka/.

Od XVI w. notuje się powolne przechodzenie szlachty
do nazwisk formy przymiotnikowej, powstających od nazw wsi i
kończących się na: -ski. Były to więc przymiotniki, których uży-
wało się dla oznaczenia ludzi związanych z daną miejscowością
pochodzeniem, zamieszkaniem czy własnością, a które z czasem
ustaliły się jako niezmiennie i dziedziczne nazwiska rodzinne³⁰.

Mówiąc inaczej, nazwiska na "-ski" należy uważać za
pochodne od przezwisk - przydomków pierwotnych mieszkańców wsi,
ale poprzez nazwę wsi. Tak więc od potomków Dziewula powstała
nazwa wsi Dziewule, następnie od niej mieszkańca wsi nazywało
się za pomocą określenia odmiejscowego z przyimkiem /Jakub z
Dziewul/, Potem dodawano przyrostek -ak /Dziewul -ak/, aż wre-
szcie w XVI wieku pod wpływem mody ogólnopolskiej zaczęto uży-
wać nazwisk w formie przymiotnikowej /Dziewulski/. Oto posz-
czełne stadia kształtowania się tego nazwiska: Dziewul -
Dziewule, Jakub z Dziewul - Dziewulak - Dziewulski.

Początkowo nazwisk przymiotnikowych używano ubocznie, potem za-

²⁹. Kodeks dyplomatyczny Małopolski wyd. Fr. Plekosiński tom
V/L 104 - materiały w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii
PAN w Krakowie; Patrz też Słownik Kurasia.

³⁰. J. S. Bystron - "Nazwiska tzw. szlacheckie" Kraków 1926
str. 1-6.

szęły one zdecydowanie dominować. Doszło do tego, że w spisie szlachty łukowskiej / z 1580 r./ nie występowały już zupełnie określenia odmiejscowe z przyinkami³¹. Jak wynika z rejestrów poborowych, wśród mieszkańców wsi Dziewule /oczywiście chodzi tylko o szlachtę/ przechodzenie do nazwisk przymiotnikowych trwało przez cały wiek XVI. Niektórzy, jak choćby Andrzej Dziewulski czy Marcin Dziewulski, dość wcześnie, bo już w pierwszej połowie XVI w., używają tego typu nazwisk, inni natomiast, np. Maciej Markowicz, zostają przy starym nazewnictwie jeszcze w drugiej połowie XVI w.

Wyraźnie widoczne upowszechnienie nazwiska Dziewulski zauważalne jest w źródłach XVII wiecznych. I tak np. w 1620 r. wśród 6 głównych dziedziców wsi : aż 5 pisze się - Dziewulski. Natomiast w 1673 r. na 23 rodziny szlacheckie aż 19 używa nazwiska rodzinnego Dziewulski, a tylko cztery nazwisk obcych /Chojeccy, Szaniawscy, Wysokińscy, Czapski/?//³².

Nazwiska obce są dowodem na to, że już w XVII w. trwał proces powolnego osiadania w Dziewulach, drogą kupna-sprzedazy bądź małżeństw, szlachty wywodzącej się z okolicznych wsi. W wyniku tego procesu, który trwał aż po dzisiejszy dzień nazwisko pierwotne, które nosili prawie wszyscy mieszkańcy wsi, zostało niemal zupełnie wyparte. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku było około 10 rodzin noszących to nazwisko³³. Obecnie nazwiska tego używa bodajże 3 rodziny na prawie 200 mieszkających we wsi. Szczególne nasilenie tego procesu przy-

31. jak wyżej str.6

32. Rejestr poborowy z 1620 r.; Rejestr Pogłównego z 1673r. /patrz Bibliografia/.

33. Dane USC z XVIII/XIX w.

padło na koniec XIX w., w trakcie parcelacji folwarku dziewu-
łkiego.

Mimo, że już w końcu XVI w. szlachta dziewulska mia-
ła ukształtowane nazwiska, to dość powszednio używała przydom-
ków i przezwisk³⁴. Składały się na to różne przyczyny. Przede
wszystkim, jak powiedziano wyżej, było we wsi /XVII w/ prawie
20 rodzin noszących to samo nazwisko. Zachodził więc potrzeba
odróżnienia dwu lub więcej mieszkańców noszących to samo nazwi-
sko, jeżeli ich imiona chrzestne, a nawet imiona ich ojców, były
jednakowe. Stąd też cały szereg przezwisk, wywołanych koniecz-
nością tożsamości w życiu wsi, np.:

Wojciech Jaroszyk Dziewulski - Wojciech Dziewulski Piotrowic -
Wojciech Dziewulski Lesczyk - Wojciech Dziewulski Zomolik
czy Jan Dziewulski Dziecinka - Jan Kosiorek Dziewulski - Jan
Dzewulski Markowic itp. itd. Wiele przezwisk miało swoje źródło
także w uszczypliwości sąsiedzkiej. Jak pisze St. Rosłonec
"Szlachcic umiał podpatrzeć różne przywary i śmieszności swe-
go sąsiada; nic nie uszło jego uwagi, pochwylił on najmniejszą
słabostkę, wyśmiał ją, nadał jej odpowiednie kształty, nieraz
wylbrzymił, ; uszczypliwa uwaga znalazła miły posłuch u są-
siadów, którzy ze swej strony dorzucili to i owo -biedny de-
likwent stał się wkrótce przedmiotem docinków całej gromady
wiejskiej. Jeżeli, broń Boże, był on wrażliwy na owe uszczy-
pliwe uwagi, jeżeli się przed nimi bronił, to tya pewniej "Zatka"
na zawsze przyłgnęła do jego nazwiska"/np. jeden z dziadków
Dzewul - Januszowski w 1673 r., Jan Dziewulski, miał pseudonim
Piskiel, /.

34. Patrz: fotokopia rejestru pogłównego z r. 1673 dla wsi
Dzewule, zamieszczona w tekście /ilustr. nr 2/.

5	Pan Mieczysław Dżewulski Łomża z Łomży	1	15
	Pan Franciszek Myszkowski Łomża matka z Łomży i Łomża Komornica Dypl.	2	15
	Pan Mymon Dżewulski Starzyca z Łomży	1	
	Pan Teofil Dżewulski Dżewulski z Łomży i Łomży Parobek z Dżewulki	4	15
	Lab: Jan z Łomży Parobek z Dżewulki Komornica Parobek z Łomży	4	
	Lab: Jan Boczek z Łomży	4	
	Lab: cłuchat z Łomży	2	
	Lab: cłuchat z Łomży	2	
	Śniad. Pan Karol Stanisław z Łomży Łomża i Łomża z Łomży	5	
	Pan Andrzej Dżewulski Łomża z Łomży Łomża	2	
	Pan Dżewulski z Łomży Łomża i Łomża	2	
5	Pan Karol Dżewulski Dżewulski z Łomży i Łomża	2	15
	Pan Dżewulski Dżewulski z Łomży i Łomża	2	
5	Pan Andrzej Dżewulski Łomża z Łomży	1	
	Lab: cłuchat z Łomży	2	
	Śniad. Pan Jan Dżewulski Łomża z Łomży Łomża Łomża i Łomża	4	
5	Lab: Andrzej Łomża z Łomży Łomża i Łomża Łomża Łomża Łomża	4	
	Pan Seweryn Dżewulski Łomża z Łomży Łomża	2	
5	Lab: Jan z Łomży Parobek z Dżewulki	4	
	Pan Karol Dżewulski z Łomży Łomża Łomża z Łomży Łomży	5	
5		54	

nr 2a. Ciąg dalszy spisu głów wsi Dżewule z 1673 r.

Jan Salub z Matki
 P. Chlebci zagoni z Longi matki P. Ryca woli y P. Sobel
 L. Chlebci zagoni z Longi y Cora

2
 3
 3

Villa Dziewule Januszkowa.

Szlachetni.

P. Jan Dzewulski Sobel z Longi Cora y D. S. K.
 P. Jan Sawicki z Longi D. S. K. y Synow
 P. Stanisław Dzewulski z Longi z Chlebci y
 D. S. K. y P. Sobel.
 P. Władysław Dzewulski Dzieciła z Longi Synow
 D. S. K.
 Jan Władysław Pasinek z Longi
 P. Jędrzej z P. Krowca z Longi y D. S. K.
 Jan Stanisław Stropach z Longi z Laurenty Dzewulski
 z Longi y Cora

3
 3
 4
 3
 2
 2 15
 3

Villa Koziestany.

Szlachetni

P. Piotr Koziestanski z Longi Synow z Longi
 Jan Lesko z Longi
 P. Władysław Koziestanski z Synami dwiema Cora i D. S. K.
 P. Władysław Koziestanski z Synami y Cora
 P. Szczepan Koziestanski z Matką y D. S. K.
 P. Jan Koziestanski z Longi
 P. Piotr Krawiec z Longi
 P. Wojciech Krawiec z Longi P. Jan Leblek z Longi
 P. Czesław Krawiec z Longi y Matka

2
 2
 3
 1 15
 1 15
 1
 1
 2
 1 15
 77

Nr 2b. Ciąg dalszy ze strony poprzedniej oraz spis głów wsi: Januszkówka i Koziestany z tegoż roku.

Zgoła inaczej przedstawia się, problem nazwisk włościan dziewulskich, które źródłowo po raz pierwszy uchwyte są w Rejestrze Poglównego z 1673 r.³⁵. W tym okresie są one jeszcze niezupełnie ukształtowane i mają raczej status przydomków-przezwisk, nie nazwisk. Są one niezwykle różnorodne i związane raczej z cechą poszczególnych włościan niż z miejscem zamieszkania. Chociaż, jedno z nazwisk - Dziewulak - wyraźnie wskazuje na związek z miejscowością. Mimo, że nie występuje ono w omawianym Rejestrze Poglównego z 1673 r., lecz zauważalne jest dopiero na przełomie XVIII/XIX w. /dane USC/, to wydaje się, że sięga ono, w swojej przeszłości, początków wsi. Tak nazywał się każdy mieszkaniec wsi, do momentu, gdy szlachta nie przeszła do nazwiska przymiotnikowego - Dziewulski.

Wydaje się, że nieliczni jeszcze wtedy chłopci, zostali przy tym określeniu, które z czasem zostało uznane jako nazwisko i dotrwało aż do dzisiejszych czasów. Nazwiska takie bowiem jeszcze w Dziewulach występują.

Wracając do danych z Rejestru Poglównego, trzeba wspomnieć o tym, że z zasady dla określenia poszczególnych włościan podaje się tylko ich imiona, które są zarazem nazwiskami, np. Chłop Wojciech z Żoną czy chłop Piotr z żoną. W niektórych przypadkach podaje się jednak obok imienia również przydomek /np. Chłop Andrzej Wsotek z Żoną czy chłop Jan Boczek z Żoną/

W późniejszym okresie /przełom XVIII/XIX w./ włościanie dziewulscy piszą się wyraźnie z imienia i nazwiska, i to wszyscy bez wyjątków, np. Marcin Głoch, Maciej Golbiak czy Mikołaj Marczak. W takim stanie niektóre nazwiska przetrwały do czasów dzisiejszych /np. Marczak/.³⁶

35. AGAD, ASK, sygn. 72 str. 13v-13

36. Księgi USC z przełomu XVIII/XIX w. A.P. Siedlce.

R O Z. III

HISTORIA WSI - ZMIANY W DEMOGRAFII I STRUKTURZE WŁASNOŚCI
ZIEMSKIEJ /XV-XX w./.

Obecnie Dziewule liczą 710 mieszkańców, którzy żyją w 166 domach. Na 843 hektarowy obszar wsi przypada 168 gospodarstw rolnych¹.

Stan taki jest efektem procesu społeczno-gospodarczego, trwającego bez mała 600 lat. Proces ten zauważalny jest w zachowanych do dzisiaj danych źródłowych, dotyczących okresu: od XVI do XX w. Ze źródeł XV wiecznych możemy bowiem dowiedzieć się jedynie, że wieś już istnieje, i nic ponadto /zob. roz. II/.

Po raz pierwszy nieco informacji, na temat mieszkańców i zarazem właścicieli wsi z roku 1509, dostarcza nam wspomniana już wielokrotnie Księżka Podkomorska Łukowska, z której dowiadujemy się, że Dziewule są własnością 18 osób /dzieńdźce: Stanisław, 2 Maciejów, Jan, Nikolaaj, Anirzej, Jakub, Wojciech, 2 Pawłów, Gabriel, Wawrzyniec, 2 Anny, Katarzyna, Zofia, 2 Heleny/. Wymienione osoby, wchodziły zapewne w skład kilku rodzin szlacheckich, mających odrębne gospodarstwa. Dane z 1509 roku nie uwzględniają jednak pewnego procentu ludności poddanej /o chłopach mieszkających w Dziewulach, dowiadujemy się już 10

1. Dane zaczerpnięta z Urzędu Gminy Zbuczyn. W 1934 roku cały obszar wsi stanowiły następujące rodzaje gruntów:

- grunty orne	/około 560 ha/
- łąki	/około 190 ha/
- las	/około 58 ha/
- siedliska i ogrody	/około 30 ha/
- torfy	/około 2 ha/

Patrz APS: Starostwo Powiatowe 1919-1939 r. sygn. 262 str. 448-450
Proporcje te nie uległy znaczniejszym zmianom do dnia dzisiejszego /przybyło tylko siedlisk/.

lat później/ i innej, nie używającej tytułu dziedzica².

Proces ogólnego rozwoju wsi w XVI i XVII wieku można dość dokładnie odtworzyć przy pomocy rejestrów podatkowych z tego okresu³. Wyrazem tego rozwoju są:

- a/ ciągły przyrost areálu gruntów uprawnych wsi ;
- b/ postępujące rozdrobnienia własności.

Oba te czynniki są ściśle uwarunkowane postępującym przyrostem ludności wsi, którego jednak dokładnych danych z rejestrów odczytać nie możemy. Rejestry miały bowiem przede wszystkim zadanie fiskalne i starały się możliwie ściśle uchwycić obszar gruntów, który ulegał opodatkowaniu. Ujmowały one więc przeważnie w jedną pozycję podatkową większy obszar gruntów, stanowiących współwłasność kilku osób, podając przy okazji nazwisko tylko jednej osoby posiadającej największą część, o innych natomiast tylko wspominając, np. "Mikołaj Dziwulski Górny z częśnikami". Z rejestrów tych nie możemy także dokładnie wywnioskować, ile jest gospodarstw we wsi.

I tak rejestr z 1531 r. wspomina o 3 łanach /tj.około 50 ha/ areálu uprawnego wsi, co stanowi zaledwie 9% dzisiejszego 560 hektarowego obszaru gruntów ornych⁴.

~~2. Drobną szlachtą była szczególnie skłonna do używania tytułów. Dziedzicem tytułował się w zasadzie każdy szlachcisz zagrodowy, który posiadał na własność pewną, choćby najmniejszą, część wsi. Szczególne jednak prawo do używania tego miana, jak pisze Rosłonec, mieli ci ze szlachty zagrodowej, którzy w swoim gospodarstwie posiłkowali się pracą czeladzi. Wystarczyło więc na swoim gospodarstwie utrzymywać komornika rekrutującego się czy to z uboższej braci szlacheckiej, czy też z włościan, by móc cheścić się tytułem dziedzica i przyrównywać się do szlachty folwarcznej~~

3. AGAD: Archiwum Skarbowe Koronne sygn.33 str.118-119, 125, 163v, 199, 230v, 235v, 371, 373, 644v, 703v, 805, 848; sygn.72 str.170-171v; Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu: sygn.205/II str.10, oraz sygn.86/II str.214-215.

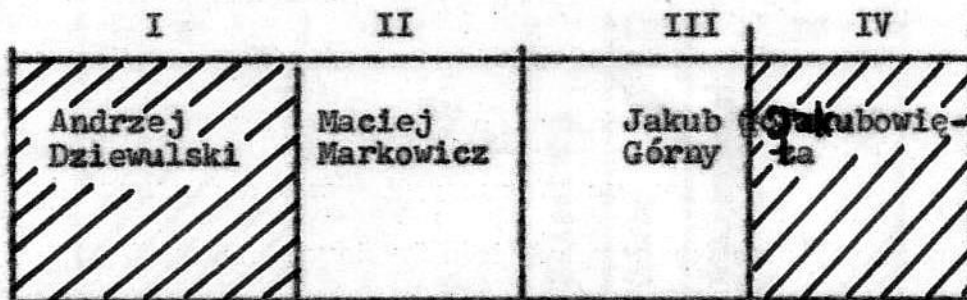
4. Z gruntami folwarcznymi, których rejestr nie obejmuje, procent byźby nieco większy.

Jako głównych właścicieli w czterech poszczególnych częściach rejestr podaje:

1. Andrzeja Dziewulskiego - 1 łan /16,8 ha/ na którym gospodarzą kmiecie /chłopi/
2. Macieja Markowicza /syna Marka/ - 1 łan, bezkmiocy
3. Jakuba Górnego - 0,5 łana /8,4 ha/ bezkmiatego
4. Jakubowiat /dzieci Jakuba/ - 0,5 łana bezkmiatego

Razem: 3 łany /50 ha/.

Jak wynika z powyższego, przynajmniej w dwóch przypadkach /na częściach Andrzeja Dziewulskiego i Jakubowiat/ występuje pewna, nie znana liczba gospodarzy. Możliwe, że i w pozostałych dwóch częściach wymienieni: Markowicz i Górny, nie są jedynymi właścicielami, a jedynie największymi współwłaścicielami. Wydaje się jednak, że są to dwie większe i nie rozdrobione jeszcze podziałami rodzinnymi fortuny. Schematycznie układ własności z 1531 roku można wyrazić następująco:



OBJASNIENIA:



- nieznana ilość gospodarzy

I, II, III, IV - poszczególne części wsi,

W latach 1531-1544 areał gruntów uprawnych wsi powiększył się o 0,5 łana. Przez te lata nastąpiły pewne zmiany we własności. Od 1544 do 1552 roku głównymi właścicielami wsi w poszczególnych częściach byli już:

1. Jan Dziecinka, Mikołaj Górny i niejaki Starczowicz

- 1 łan

2. Jędrzejowięta /dzieci Andrzeja/	- 1 łan
3. Jakubowięta /dzieci Jakuba/	- 0,5 łana
4. Marcin Dziewulski /prawdopodobnie ^{Syn} Macieja Markowicza/	- 1 łan

/patrz ilustr.nr 3/

Razem: 3,5 łana

/tj.około 59 ha/.

Zauważalny jest postępujący proces rozdrobnienia, tzn. zwiększania się liczby gospodarzy na poszczególnych działach ziemi. W latach 1544 - 1592 występował już tylko jeden większy, 1 łanowy majątek, którego właścicielem był Marcin Dziewulski, pozostałe zaś uległy drogą działów rodzinnych mniejszemu lub większemu rozdrobnieniu. Tylko w jednym z tych trzech przypadków rejestr wylicza 3 współwłaścicieli /Dziecinka, Górny, Starczowicz/. W dwóch pozostałych wspomina tylko o potomkach Jakuba i Andrzeja, których jest zapewne cały szereg. Stało się to oczywiście przyczyną przyrostu ludności. Sytuacja w latach 1544-1552 wyglądała więc następująco:

I	II	III	IV
Jędrzejo- więta	Marcin Dzewulski	Dziecinka	Górny
			Starczowicz
			Jakubo- więta

OBJASNIENIA:



- większa nieznana liczba gospodarzy

I, II, III, IV - poszczególne części wsi.

Do końca XVI wieku rozwój wsi szedł pełną parą. W roku 1580 jej mieszkańcy zaorywali już $9\frac{2}{3}$ włóki /tj.około 162 ha⁵.

5. 1 łan flamandzki = 1 włóka chełmińska = 30 mórg.

In eadem Parrochia

Villarum nobilium collens causa cognominata	Stabilium nra	lang	ca	vol	vol	vol
Villa Hymowice	Marci Hymow					
In eadem de sorte	Joannis Hymowka nra nra Hymow					
In eadem de sorte	Jes Hymowka Jacobowicz					
In eadem de sorte	Jes Hymowka					
Villa Borowice	Ouis nobilitat					
Villa Lany	Ouis nobilitat					
Villa Radzikow Soria						
Sty	Petrus Kalka cu nra nra pura nra					
In eadem de sorte	Marcia nra nra nra					
Villa Radzikow Sty	Sty nra					
Radzikow Sty	de sorte Sty					
In eadem de sorte	Bartholomei nra nra nra nra					
Villa Zablowice	Lambertus nra					
In eadem de sorte	Sty nra					
Villa Chorow gloriata	Nobilitat nra					
Villa Koszowice	Nobilitat nra					
Villa Bzow	de sorte Bzow					
In eadem de sorte	Callow nra					
In eadem de sorte	Sty nra					
In eadem de sorte	Callow nra					
Village Banje	Nobilitat nra					
Villa Cornice	Luce nra					
In eadem de sorte	Callow nra Luce nra Luce nra					

In sum. nra nra nra nra nra nra

Nr 3. Fragment sumariusza łanów szlacheckich w parafii zbuczynskiej z połowy XVIw. AGAD, ASK, str. 373, sygn. 33.

Z tej liczby 3 włóki /około 50 ha/ przypadało nawodrebnioną już z macierzystych Dziejul Januszkówką. Przy Dziejulach Starych zostawała więc $6\frac{2}{3}$ włóki /tj.około 112 ha/.

W przeciągu niespełna 30 lat odebrano naturze, drogą karczowania i zagospodarowywania nieużytków, około 100 ha. Powiększanie areału, jak już podkreślałam, wiązało się nierozdzielnie z przyrostem demograficznym i rosnącym zapotrzebowaniem na coraz to nowe grunty. Dziejule przeżywały więc w XVI wieku istny rozkwit. Przybyło w tym stuleciu nie tylko ludności rodzimej; na większych majątkach osadzono, w charakterze zagrodników, wielu różnych przybyszów⁶.

Oto główni właściciele wsi w 1580 r. /^{6a} ~~patrz~~ ^{porównaj} ilustr.

nr 4/:

Dziejule Stare:

- 1. Maciej Markowicz /syn Marka/ i częścicy - $3\frac{1}{3}$ włóki /tj.około 56 ha/
- 2. Stanisław Ptasiak /przedstawiciel Jakubowia/ - $1\frac{2}{3}$ włóki /tj.około 28 ha/
- 3. Krzysztof, Andrzej, Samuel /Dziejulscy/ - $1\frac{2}{3}$ włóki /tj.około 28 ha/

Dziejule Januszkówka:

- 1. Andrzej Dziejulski - $1\frac{1}{2}$ włóki /tj.około 25 ha/
 - 2. Samuel /Dziejulski/ - " " " " "
-
- R A Z E M: $9\frac{2}{3}$ włóki /tj.około 162 ha/.

6. Zagrodnicy - kategoria chłopów makorolnych /zagr.na roli/ i bezrolnych /zagr.bez roli/. Osadzani byli przez folwark i /rządziej/ przez drobną szlachtę na małych działkach gruntu nie wystarczających na utrzymanie rodziny. O zagrodnikach dziejulskich szerzej powiem w roz.następnym.

6a. Powinśki Adolf... s. 413 i następne

Miastu i wsi k. j. n.
 i sliacheeskie ktbore
 pa podane nadlacena
 do "Ozsendu" i iocskie
 Lukowskie omien. lona
 poboru na rok 1589 na
 Sejme walnem "Cia" Ba
 wie uedwalioni ktbore
 medobral po "Cezimenu" las
 by przed "Wrodzone" pana
 Stanslawa Ruskowskie po
 borse Lubelskie.

Lucow oppidum. ka
 rochia.

Miasto Lukowskie nadalo
 wice pobora

Nr4.
 Karta tytułowa rejestru poborowego z Ziemi Lukowskiej z 1589r.
 AGAD, ASK, sygn.33, str.843.
 /patrz strona następną/.

Borki Siviereše.

Simon Radamisz, katechizator
poborowy 4 lok 3 kłbore samowoz
10/13.

Dziwulie Januszonka.

Samuel Andryzej, katechizator
Dziwulie 4 lok 1 kłbore
10/15.
od 2 bagrodnikow bez rolnej p
11/4

Dziwule stare.

Samuel Andryzej, katechizator
1 kłbore, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10 lok, 1 kłbore samowoz 10/25.
od 2 bagrodnikow bez rolnej p
10/4.
od 2 bagrodnikow bez rolnej p 10/6.
Magiej Dziwulie stare
10 lok 3, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10 lok, 1 kłbore, 10 lok, 10 lok
10/15.
od 2 bagrodnikow bez rolnej p 10/6
od 4 bagrodnikow bez rolnej p 10/4

Jaszionka.

Jacob i Stanislaw Jaszionka, katechizator
funkcyj 10 lok 4 lok 1 kłbore
samowoz 10/15
od 8 bagrodnikow bez rolnej p 10/4

Soldi.

Salomon Borko, katechizator
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15

od 2 bagrodnikow bez rolnej p
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15

Paduchij.

Salomon Borko, katechizator
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15.
od 2 bagrodnikow bez rolnej p
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15

Kosioroki.

Andryzej Dziwulie stare
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15

Maszybrodi.

Adam Diodleg, katechizator
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15.
od 2 kłbore, 10 lok, 10 lok
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
10/15

Chronna.

Jacob i Florian, katechizator
od 1 bagrodnikow bez rolnej p

Ostoj.

Nikolaj Ostoj, katechizator
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
od 2 bagrodnikow bez rolnej p

Blaście Stize.

Magiej Dziwulie stare
10 lok, 10 lok, 10 lok, 10 lok
od 4 bagrodnikow bez rolnej p
10/15

Kowese.

Nr 4a.

Fragment rejestru poborowego z Ziemi Łukowskiej z 1589 r.

AGAD, ASK, sygn. 33, str. 847v - 848.

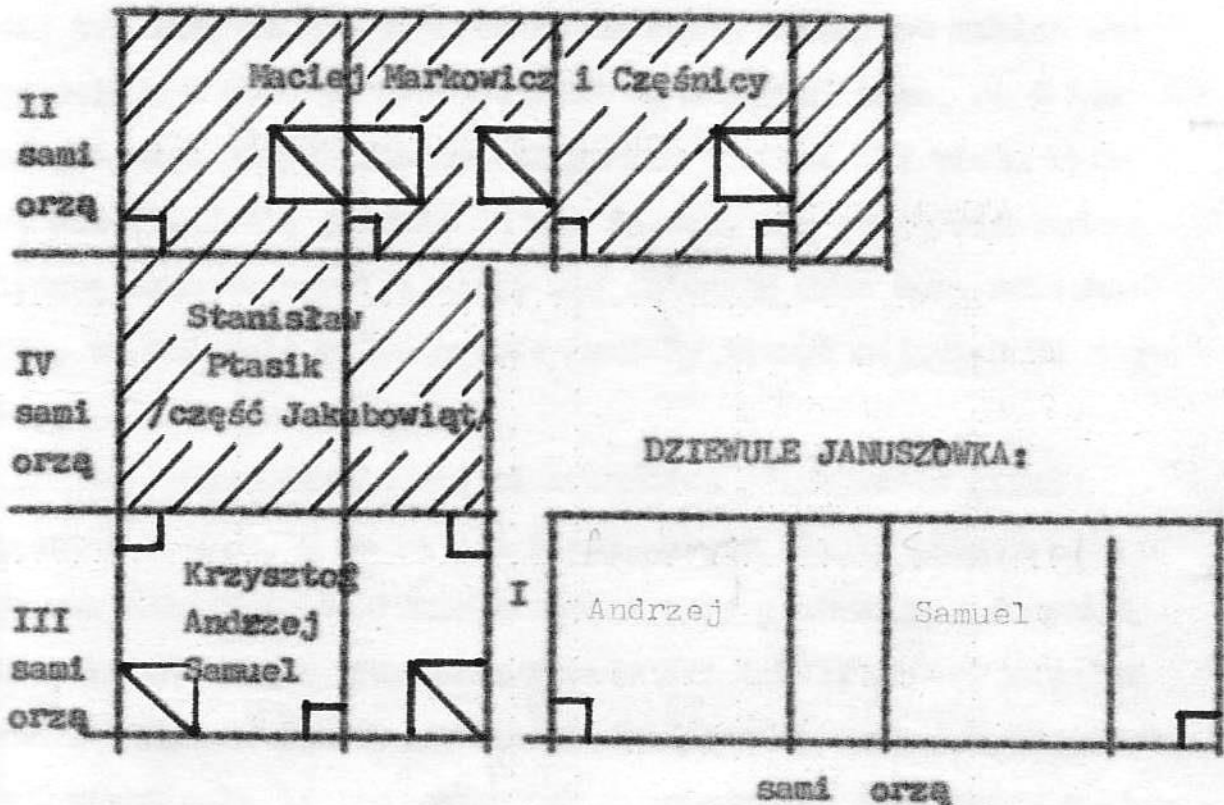
/patrz zał. nr 2/.

W rejestrze z 1589 r nie figuruje już Stanisław Ptasiak (tak jak to było w r 1580), którego podatek płacony jest zapewne pod pozycją Samuela, Andrzeja i Krzysztofa. W 1589 roku płacą już oni podatek od około 5 2/3 tona a nie od 4 2/3 tak jak to było w 1580 r. (Tęmie: Dziwule i Januszonka).




Dwaj ostatni: Andrzej i Samuel posiadali swoje majątki zarówno na Dziewulach Starych jak i na Dziewulach Januszkówce.

Schematycznie struktura własności ziemskiej w roku 1580 wyglądała w taki oto sposób:

DZIEWULE STARE:



OBJASNIENIA:

-  - większa nieznaną liczbą gospodarzy
-  - zagroda /chłopska/ na roli
-  - zagroda chłopska bez roli

I, II, III, IV - poszczególne części wsi

Jak wynika z powyższego schematu, Dziewule w 1580 r. były już sporą wsią. Wydaje się, że największe rozdrobnienie panowało na części wsi będącej w posiadaniu potomków Jakuba /IV/. Brać szlachecka musiała mieć tutaj kilka gospodarstw. Na pozostałych częściach, mimo przyrostu liczby gospodarzy, pozosta-

ły jeszcze pewne rezerwy w areale gruntów, skoro ich właściciele osadzali na nich zagrodników. Na tej podstawie możemy wnioskować, że w końcu XVI wieku nie było jeszcze krańcowego rozdrobnienia własności, występującego w XIX stuleciu /o tym powiem niżej/. Rzecz jasna, że gdyby na danej części wsi panował "tłok" gospodarującej braci szlacheckiej, to nie znalazłoby się tam miejsca dla zagrodnika na roli. Natomiast takich zagrodników w 1580 r. występuje aż 6, a oprócz tego aż 9 bez ról. A więc samych chałup chłopskich w końcu XVI wieku było we wsi 15. Jeśli jeszcze do tego doliczy się pewną niewiadomą liczbę chłopów rozwijającego się folwarku oraz domy szlacheckie, to Dziewule w tym czasie musiały liczyć najmniej 30 chałup.

Rozradzanie się mieszkańców, przybywanie areалу gruntów ornych, a co za tym idzie-wzrost liczby gospodarstw - to wszystko jest dobitnie widoczne przy zestawieniu danych z 1580 i 1624 r. Na przełomie wieków XVI i XVII zatarł się już podział wsi na cztery główne części /bez folwarku/. Występowała natomiast cała liczba większych i mniejszych gospodarzy, z których rejestr spisany w 1624 r. wylicza tylko pierwszych /patrz ilustr. nr 5/

Należeli do nich:

DZIEWULE STARE

1. Mikołaj Dziewulski Górny i częśnicy - $3\frac{1}{3}$ włóki /około 56ha/
2. Mikołaj Dziewulski Ptaszkowicz i CZĘŚNICY - $1\frac{2}{3}$ włóki /około 28 ha/
3. Jan Chojecki i dzieci - $\frac{1}{2}$ włóki /około 8 ha/
4. Maciej Dziewulski i brat - $\frac{2}{3}$ włóki /około 11ha/
5. Adam Dziewulski Piotrowicz i częśnicy - $3\frac{1}{3}$ włóki /około 56 ha/

Registrum Contributionum Publicarum
 In conventionione generali Warsaviensi
 facta per Gradosum Prefotabzicem
 Justicem Castrensem et exactorem
 nominatus Sublinem et Ascius loco
 a die: 9: Januarij in Anno 1621

1. 205

Dziewule stare

Alitcolay Dnieculski Gorn szesmi Zamni swemni Grolor 3 y Stuzecy Geseby Coloti gwardiej	6	20
Alitcolay Dnieculski Grotastrowicz szesmi Zamni swemni Grolor Gultom y s postey Geseby Coloti Ktoray samy z gnyglo	3	10
Jan ettoray szesmi Dniecul Gmement Adnatele szesmi il Geseby Geseby Coloti	1	
Alitcolay Dnieculski ad suby Gwardiej a Gnygo Gredney Geseby Gultom Coloti y s postey Coloti Gnygaj	1	8
Ad Gnygod a bez rob	1	2
Ad Gnygod Dnieculski Piotrowicz szesmi Zamni swemni Grolor 3 Ktoray samy Gnygo	6	
Ad Stuzecy Geseby Coloti Gwardiej Ktoray samy z gnyglo		20
Ad Gnygod Karolay Gnyglo		24
Ad Gnygod a bez rob m Gnyglo	2	
Ad Gnygod Dnieculski Kzysztoplowicz Zbracia swa szesmi Zamni Ktoray samy Gnygo Geseby Coloti Gwardiej Ktoray samy z gnyglo Gultom y s postey Geseby Coloti Ktoray samy z gnyglo Gnygaj Gnygaj y Gnygaj Krasustrowicz	1	8
Ad Gnygod Dnieculski Gnygaj 15 Gnygaj Gnygaj 24 16		

nr 5.
 Podatek poborowy od gruntów ornych wsi Dziewule Stare z 1621 r.
 /patrz zak. nr 3/.
 Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu sygn. 205/II str. I i 10.

6. Jerzy Dziewulski syn Krzysztofów, bracia i częścicy - $\frac{2}{3}$
włóki /około 11ha/

DZIEWULE JANUSZÓWKA

1. Jan Chojecki i częścicy - $1\frac{5}{6}$ włóki /około 31 ha/
2. Maciej Dziewulski i brat - $1\frac{1}{3}$ włóki /około $22\frac{1}{2}$ ha/
3. Jerzy Dziewulski syn Krzysztofów - $1\frac{1}{2}$ włóki /około $22\frac{1}{2}$ ha/
-
- RAZEM: DZIEWULE STARE - $10\frac{1}{6}$ włóki /około 170 ha/
DZIEWULE JANUSZÓWKA - $4\frac{1}{2}$ włóki /około
76 ha/
-
- SUMA $14\frac{2}{3}$ włóki /około 246ha/

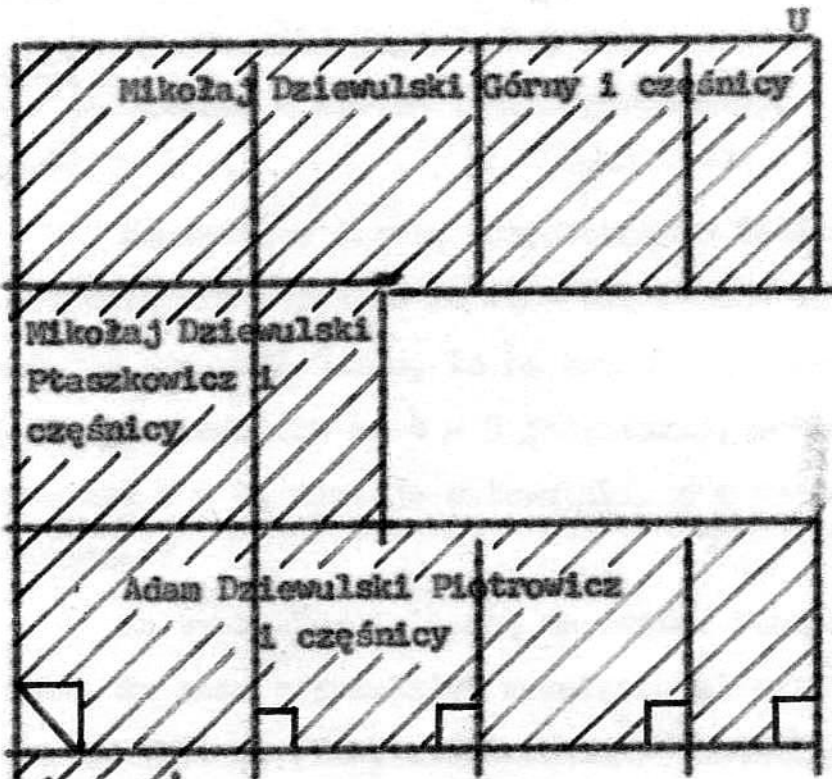
Jak widać powyżej, obszar gruntów ornych od roku 1580 do 1620 wzrósł ponownie o prawie 100 ha.

Jak wynika z przytoczonych dotychczas rejestrów, Dziewule Stare i Dziewule Januszówka jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku występowały w ścisłym związku. Właściciele Dziewul-Januszówki mieli swoje części także na Dziewulach Starych. Związek obu wsi zaniknął prawdopodobnie dopiero w XVIII stuleciu.

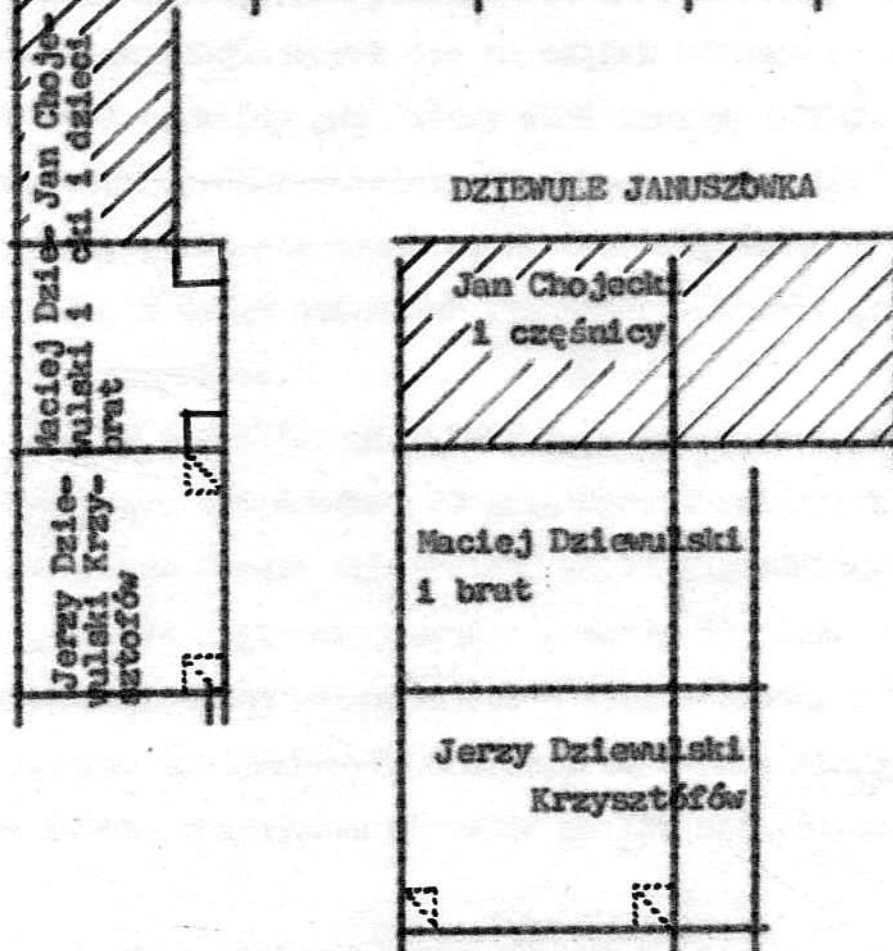
Na początku XVII wieku zdecydowanie pogorszyła się sytuacja zagrodników dziewulskich. Nie wiadomo dokładnie co było przyczyną tego stanu. W każdym bądź razie rejestr z 1620 roku wspomina już tylko o 11 zagrodach, w tym aż 4 opustoszałych. Zostało więc we wsi tylko 7 rodzin zagrodniczych, wśród nich tylko jedna na roli.

Schematycznie sytuacja własnościowa wsi @ 1624 r. wyglądała następująco:





DZIEWULE STARE



DZIEWULE JANUSZÓWKA



OBJASNIENIA:

-  - zagroda bez roli
 - zagroda na roli
 - opustoszała zagroda bez roli
 - większa nieznaną liczbą gospodarzy.

Szacunkowo liczbę gospodarstw w 1620 r. możemy w dużym przybliżeniu określić na 18 - 22. Liczba ta staje się prawdopodobną przy założeniu, że na częściach Ptaszkowicza, Górnego, Chojeckiego siedziało po 4 - 5 gospodarzy, natomiast na części Piotrowicza 3 - 4, Macieja Dziewulskiego z bratem 2 i u Jerzego Krzysztofów 1.

Za taką właścicielczą na części Ptaszkowicza przemawia fakt, że mimo niewielkich rozmiarów ulegała ona rozdrobnieniu już od 1531 r. /tzw. cz. Jakubowiat/. Natomiast o 4 - 5 gospodarstwach znajdujących się na części Górnego świadczy rejestr z 1552 r., który już wtedy obok rodziny Górnych podaje jeszcze dwóch współwłaścicieli: Starczowicza i Dziecinę. Chojecki znowu, płaci nie tylko od siebie, ale także od dzieci i częściaków. W dwóch ostatnich przypadkach liczby gospodarstw wydają się oczywiste.

W tej sytuacji w 1620 r. w Dziewulach /razem z Jamuszką/ mogło być średnio 20 gospodarstw szlacheckich i 7 niepełno-rolnych obejść chłopskich, czyli zagrodniczych. Wobec tego, we wsi mogło znajdować się około 30 chat. Gdyby przyjąć, że, w obliczu dużej umieralności w tych czasach, w każdej chacie przeciętnie zamieszkiwało 4 osoby, to liczbę mieszkańców wsi można byłoby szacunkowo określić na 120 osób /wraz z Jamuszką/.

Więcej wiarygodnych danych na temat liczebności mieszkańców wsi można przytoczyć dopiero w odniesieniu do dru-

głej połowy XVII wieku. Z rejestru pogłównego z 1673 r. wynika, że w tym czasie w Dziewulach Starych mieszkało 114 osób, a w Dziewulach Januszkówce 25. Razem w obu wsiach żyło 139 osób, w 40 rodzinach /patrz ilustr.nr 2/. Jeśli się zważy, że był to okres poprzedzony różnego rodzaju pomorami, towarzyszącymi wojnom kozackim i szwedzkim / o tym powiem w następnym rozdziale/, to liczba wydaje się duża. Tym bardziej, że rejestr ten napewno nie ewidencjonował kompletu mieszkańców /od pogłównego zwolnione były między innymi dzieci do lat 8/.

Jednakże w ogólnym rozrachunku, rozwój wsi w XVII wieku został zahamowany. Mimo, że zwiększyła się nieco liczba ludności, to nie przybyło już w tak szybkim tempie gruntów uprawnych. Sumariusz wiók z 1644 r. odnotowuje dla Dziewul tylko 15 wiók / w tym 4 w Dziewulach Januszkówce/, to jest zaledwie o $\frac{1}{3}$ wióki więcej niż^w 1624 r. Systematycznie pustoszały też zagrody chłopskie, leżące na częściach drobnoszlacheckich, z których w 1644 roku została tylko jedna. Sumariusz ten, tyjący się okresu bezpośredniego poprzedzającego wojny, nie może jednak oddawać upadku wsi, który miał nastąpić dopiero za kilka lat. Mimo bowiem, że od 1580 r. do 1644 roku opustoszało w Dziewulach aż 14 zagróń bezrolnych i małorolnych chłopów, to sytuacja nie przedstawiała się aż tak źle. Wszak mieszkańcy wsi /razem z Januszkówką/ w 1644 roku zaorywali jeszcze 15 wiók. Prawdziwy upadek gospodarczy wsi nastąpił dopiero w okresie wojen szwedzkich. Szlachta łukowska spodziewając się uchronić swe dobra przed rabunkami ze strony wojsk szwedzkich podpisała 10.X.1655 roku akt poddańczy wobec Karola Gustawa. Liczyła ona na to, że Król szwedzki zapewniający ochronę dóbr położonych w Ziemi Łukowskiej przed rabunkami i rekwizycjami wojskowymi, dotrzyma słowa. Stało się jednak inaczej. "Ziemia Łukowska była bowiem tą częścią woj. lubelskiego, która najwięcej ucierpiała w okre-

Sumariusz Włók Szlacheckich Powiatu Łukowskiego A. 1644 z kwitów Poborowych z com...

	Włoki		Zagł...		Włoki	
Łomysł Antiqua	6 $\frac{1}{4}$	Sielina 6	3	Łuraznów	4	
Łomysł Suki	4		3	Thorow Rogale	6	
Łostary	1 $\frac{1}{2}$		12	Thorow Stowki	6	
Łowary	10		4	Thorow Bluski	6 $\frac{1}{2}$	6 $\frac{1}{2}$ 4 1/2
Łubowie	4 $\frac{1}{2}$			Czurty	4	
Łubowka	4			Ciepiele	6	
Łowule stare	10 $\frac{1}{4}$	11	1	Wynymorze	2	
Łowule Januszowa	4	11		Wielki Bani	4	
Łubisko	3		1	Radzicow Stopki	3	2
Łubki Swierce	6			Wielki Komice	8	
Łubki Kosy	4			Radzicow Wielki	8	
Łubki Zoldy	3			Radzicow Osiki	4	
Łubki Paduchy	8			Piory	6 $\frac{1}{2}$	6 $\frac{1}{2}$ 4 1/2
Łubki Kosidzki	9			Piory Pytki	1 $\frac{1}{2}$	5 1/2 3
Łubki Weski	4			Kornica	4 $\frac{3}{4}$	4 $\frac{2}{3}$
Łubki Trody	6	11	1	Sobice	6	
Łubki Otli y Gulaczy	8			Izdebki wasy	4	
Łubki Rhetki	4			Izdebki Koszmy	4	
Łubki Wielkie	8			Izdebki Blazie	4	
Łubki Wrota	4			Izdebki Guri	5	
Łubki Wrota	4			Pogorow	10	
Łubki Wrota	4			Krzesko. Krolowa. Tesolka		
Łubki Wrota	4			Zawady	23 $\frac{1}{2}$	11 dwa 2/3 3. 1/2
Łubki Wrota	4			Obelubki		
Łubki Wrota	4			Karwow	9	
Łubki Wrota	4			Szaniawy Gazy	4	
Łubki Wrota	4			Szaniawy Matysy	8	
Łubki Wrota	4			Szaniawy Poniaty	15	
Łubki Wrota	4			Szaniawy Ryndy	6	
Łubki Wrota	6 $\frac{1}{2}$	Sielina 6				

sie wojny szwedzkiej, zarówno w wyniku rabunków wojsk szwedzkich, jak również w wyniku ciągłych przemarszów wojska koronnego i litwskiego⁷. O ile zachowały się dokumenty /tzw. Lustracje/, dzięki którym można odtworzyć rozmiar zniszczeń wojennych dla wsi królewskich Ziemi Łukowskiej, o tyle brak takich danych dla wsi szlacheckich. Lustracja z 1660 roku wskazuje np. że w wyniku zniszczeń wojennych opustoszało 80% areału we wsiach królewskich Ziemi /na tym terenie Rówce, Karcze, Zbuczyn, Wiśniew/. Nie mniejszemu zniszczeniu musiały ulec i wsie szlacheckie, a wśród nich także Dziewule. Tym bardziej, że nieprzyjaciel pozostawił ślady swojej obecności w najbliższej okolicy w postaci spalonych młynów /w Wiśniewie i Baranku/ oraz dworów / w Zbuczynie i Wiśniewie/⁸.

Dla nas ważne jest to, że wsie "...leżące w powiecie Łukowskim poniosły nie tyle poważne straty na skutek ubytku ludności wiejskiej, co raczej w wyniku dewastacji gospodarstw chłopskich /także szlacheckich/ przez przemaszerowujące wojska. To, że duża ilość gospodarstw pustych leżała po wojnach nieuprawiana, nie było wynikiem ubytku ludności wiejskiej, o czym może świadczyć fakt, że bardzo często jeden łan guntów uprawiany był po wojnach przez kilku, a nawet kilkunastu gospodarzy. Przyczyną tego należy się dopatrywać zarówno w braku inwentarza pociągowego jak również w nieposiadaniu przez gospodarzy koniecznego na zasiew zboża⁹.

Na podstawie powyższego, faktu, że Dziewule w 1673 roku były dość licznie zamieszkane /139 osób z Januszkówką/ w żadnym wypadku nie możemy interpretować jako dowodu na to, że wieś w

7. J.H. Szaflik - "Stosunki gospodarczo-społeczne we wsiach starostwa Łukowskiego w XVII w. W: ZPZŁ str. 60-61.

8. Lustracja woj. Lubelskiego 1661, wydały Henryka Oprawko i Kamila Schuster W-wa 1962r.

9. Szaflik op.cit.

okresie powojennym miała się nieźle. W rzeczywistości musiała ona zostać dość znacznie zniszczona gospodarczo, skoro jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku szlachta dziewulska zaoruje zaledwie około 12 włók /o tym powiem później/.

Tak więc ogólny upadek kraju w XVII wieku dał się we znaki także mieszkańcom Dziewul.

Jak już zauważono, do trzeciej ćwierci XVII wieku włącznie rozwój wsi można w miarę dokładnie odtworzyć dzięki fragmentarycznym, lecz rzeczowym źródłom. Na tym miejscu trzeba jednak, poraz wtóry, zaznaczyć, że rejestry poborowe, z których tutaj w większości korzystano, dotyczą tylko głównej /jeszcze wtedy/ części wsi, będącej w posiadaniu drobnej szlachty²⁰. Dlatego też rozważania dotychczasowe, nie obejmujące, z braku źródeł, majątku dworskiego, istniejącego przynajmniej od 1529 roku, nie mogą oddać w pełni obrazu własnościowej wsi. Takie całościowe ujęcie będzie możliwe dopiero dla XIX w. Dalsze rozważania będą więc kontynuacją analizy odnoszącej się do drobno-szlacheckiej części wsi. O strukturze gospodarczej folwarku dziewulskiego zostanie powhiziane przy omawianiu wieku XIX.

Jako już powiedziałem w roz.wstępnym, kompletny brak źródeł nie pozwala na - jak to uczyniłem dla w XVI i XVII - zrekonstruowanie układu własności w części szlacheckiej i uchwycenie ogólnego rozwoju wsi dla w.XVIII. Poza nielicznymi bowiem wzmiankami, dotyczącymi tylko niektórych mieszkańców, nie możemy uzyskać informacji odnoszącej się do całej wsi. Domyślać się jedynie możemy, że w tym okresie trwa pogłębiający się ciągle proces rozwarstwiania się szlachty zagrodowej, powodowany coraz

20. Powien wyjątek stanowi rejestr pogródniowy z 1673 r. tyczący się całej wsi.

to drobniejszymi działami rodzinnymi. Następowo więc nie tylko zmniejszanie się poszczególnych majątków, ale także mieszanie się ze sobą gruntów tworzących tzw. szachownicę. Zazwyczaj bowiem ojcowizną dzielono na tyle części, ilu było spadkobierców. W takim wypadku z jednego gospodarstwa większego powstawało kilka mniejszych. Szachownica powstawała w sytuacjach gdy np. "... ojciec wydzielał część swej fortuny synowi, który przystąpił do "dziedziczkii", "wzniął się", tzn. wziął za żonę gospodarstwo i na nim osiadł, nie powstawało tutaj nowe gospodarstwo, a miała tylko miejsce zmiana jego obszaru; kosztem gospodarstwa ojcowskiego powiększało się gospodarstwo syna; przy takim wydziale powstawała jednak szachownica gruntów, wydzielonych synowi z jego gruntami dotychczasowymi"¹¹. Zdarzało się też, że dany majątek otrzymywały w spadku osoby, które posiadały już swe własne gospodarstwa; dzielono go wtedy na tyle części, ilu było spadkobierców i przyłączano do swoich gospodarstw. Tego rodzaju operacje co prawda mogły zdarzać się rzadko, ale za to niezmiernie komplikowały strukturę gospodarstw. Jeżeli jeszcze ojcowizna posiadała swe grunty w szachownicy, to tym bardziej działały majątkowe gmatwały układ własności.

Nie wiemy w jakim tempie wzrastał i czy w ogóle wzrastał w XVIII wieku areał gruntów uprawnych. Na podstawie rejestrów pomiarowych wsi wiemy, że w końcu pierwszej połowy XIX wieku, obszar całej posiadłości drobnoszlacheckiej wynosił 20 włók tj. 336 ha/ w tym gruntów ornych ponad 200 ha/¹².

Zważywszy, że w roku 1644 samych gruntów ornych /takie tylko jak już powiedziano ewidencjonowały rejestry/ było w

11. Roskonec op.cit.str.98-99.

12. Rejestr pomiarowy wsi Dziewule z 1936 r.

Dziewulach Starych w posiadaniu szlachty 11 włók /około 185 ha/, to przyrost ten w drugiej połowie wieku XVII, przez cały XVIII i pierwszej połowie XIX wieku musiał być bardzo powolny^{12A}. Było to chyba też uzależnione od tego, że w końcu XVII w. rezerwy powierzchni w postaci niezagospodarowanych obszarów zostały już niemal całkowicie wykorzystane. Na dobrą sprawę więc, dopiero od drugiej połowy XVII wieku na części wsi będącej własnością drobnej szlachty zaczęło się robić tłoczno od gospodarzy. Zwiększanie powierzchni gospodarstw drogą działów rodzinnych i niemożność ich powiększenia (drogą) wykorzystanych już nieużytków spowodowało, że szlachta łaknąca ziemi kurczowo trzymała się każdego najmniejszego zagoni. Tym też należy tłumaczyć fakt, że w XVIII i XIX wieku dziewulska szlachta nie próbowała już osadzać na swoich dobrach małorolnych chłopów, tak jak to czyniła w wieku XVI.

W tym też okresie, drogą kupna-sprzedaży majątków, czy też małżeństw, osiadała w Dziewulach szlachta wywodząca się z okolicznych wsi. I tak np. w 1761 roku Błażej, Tomasz i Stanisław Dziewulscy sprzedali swoją część na Dziewulach - Grodzickim.¹³

Tak więc drobnoszlachecka część wsi, przestała z czasem być w wyłącznym posiadaniu potomków Dziewuła, jak to było jeszcze w pierwszej połowie XVII w.

W 1789 roku w Dziewulach obok Dziewulskich, którzy posiadali jeszcze 9 części wsi /części: Franciszka, Tomasza Markowicza, Piotra, Mateusza, Tomasza, Walentego, Mikołaja Piotrowicza, Wojciecha, Benedykta/ mieszkali:

- Grodziccy: 6 części /Jakuba, Kazimierza, wdowy Mateusowej,

Antoniego, Adama, Piotra/,

13. Herbarz Bonieckiego, patrz hasło: Dziewulscy

12.A. Na podstawie metryki miesięczny z ~~roku~~ 1721, które w tym czasie było 10 włók ziemi. Zgodnie z umową zawartą w dukowem księstwie dworskim w r. 1693 13 250. od. 1. 1. 1.

- Krasuscy: 2 części /Wojciecha Wrony, wdowy Krasuskiej/,
- Nowosielscy: 1 część /Michała/,
- Borkowscy: 2 części /Grzegorza, Wojciecha/,
- Radomscy: 1 część /Józefa/,
- Wysokińscy: 2 części /Franciszka i brata/,
- Wilczyńscy: 1 część /Michała/ ¹⁴.

Tak więc na tym niewielkim, 20 włókowym ^{areale} /336 ha/, a może nawet mniejszym, bo tyle jak wspomniano wynosił obszar drobnoszlachecki w połowie XIX wieku, gospodarzyło w 1790 r. aż 24 rodziny szlacheckie ¹⁵.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że z tych 20 włók, tylko około 13 /220 ha/ stanowiło grunty orne, to na każdą rodzinę przeciętnie przypadało zaledwie 0,5 włóki /8 ha/ areалу uprawnego /bez łąk, nieużytków i lasu/. W rzeczywistości wielkość powierzchni gospodarstw musiała być mocno zróżnicowana. "Pawliński pisząc o wielkości gospodarstw wśród zagrodowców stwierdził, że niektóre z nich, należące do jednego dziedzica, obejmują 3 włóki ziemi ornej, inne trzymają się w granicach 1/2 włóki. Bywają i drobniejsze wynoszące 3 lub 4 morgi". ¹⁶ Obszerne majątki posiadali zwłaszcza Benedykt Dziewulski i Piotr Grodzicki. Na ich częściach leżało aż 8 chałup. Wśród zagonowców dziewulskich zdarzali się jednak i tacy, którzy nie wysiewali nawet 1 korca zboża ¹⁷.

14. Taryfy podymnego z dóbr w ziemi lubelskiej położonych z r. 1789-90

15. Możliwe jest i to, że obszar ten mógł być w końcu XVIII wieku większy. Przez pierwszą połowę XIX w. mógł się zmniejszyć na korzyść rozrastającego się folwarku. W tej sytuacji obszar poszczególnych gospodarstw byłby nieco większy, ale to i tak nie zmieniałoby wiele, trudnej już, sytuacji szlachty.

16. Biernacka op.cit.

17. "Taryfy podymnego...", korzec wynosił około 120 litrów.

Wyraźnemu już na przełomie XVIII/XIX wieku rozdrobnieniu towarzyszyło przemieszanie gruntów w szachownicy. Taka sytuacja pogłębiała się przez cały wiek XIX. Doszło do tego, że na początku XX wieku przeciętnie na poszczególne gospodarstwo przypadało od 20 do 80 działek. Ponadto przeciętny stosunek szerokości działki do długości wynosił jak 1 do 300¹⁸. Tak skomplikowany układ pól niezwykle utrudniał racjonalną gospodarkę. Na długie — po kilaset metrów i wąskie na kilka kroków, porozrzucane w kilkudziesięciu kawałkach i po wszystkich polach zagony trudno było dojechać, nie mówiąc już o nawożeniu czy oraniu. Taki układ gospodarczy wpływał nawet na mentalność mieszkańców wsi, którzy byli niezwykle skłóceni. Na porządku dziennym było bowiem wrywanie się w zagon sąsiada. Zdarzało się też, że do własnego zagonu można było dojechać tylko przez zagon sąsiada. Te i inne negatywne aspekty szachownicy dokładnie analizuje Roszaniec w cytowanej już wielokrotnie pracy.

Kres szachownicy położyła dopiero komasacja.

Nie nastręcza większych trudności rozszyfrowanie ogólnego układu własności wsi i zmian w jej strukturze na przestrzeni XIX w. Do 1864 r. wieś Dziewule podzielona była na dwa kompleksy własnościowe. Jeden wynosił 30 włók /500 ha/ i należał do dworu. Drugim zaś wynoszącym około 20 włók /ponad 300 ha/ dysponowała licznie rozrodzona drobna szlachta. Oba kompleksy nie były od siebie odseparowane, lecz leżały we wspólnej szachownicy, co poświadcza tylko fakt, że folwark wyrósł z fortuny drobnoszlacheckiej. Szachownica świadczy także o tym, że drobna szlachta wyzbywała się swoich ojcowizn na rzecz dworu.

Taki podział własnościowy wsi w pierwszej połowie XIX w. był efektem końcowym trwającego od dawna procesu bogacenia się

dworu i ubożenia szlachty.

Do 1864 r. układ własności ziemskiej wsi przedstawiał się więc następująco:¹⁹

Rodzaj gruntów	Własność dworska		Własność drobnoszlachecka	
	ha	%	ha	%
orne	338	62	210	38
łąki i pastwiska	96	54	81	46
las	37	64	21	36
siedliska i ogrody	16	62	10	38
Nieużytki i inne	20	59	14	41
R A Z E M	507	60	336	40

Ponieważ struktura własności drobnoszlacheckiej została już omówiona w niniejszym rozdziale, obecnie przeprowadzę dokładniejszą analizę majątku dworskiego.

Intensywny rozwój folwarku dziewulskiego przypadł najprawdopodobniej na okres od XVII do pierwszej połowy XIX w. Systematyczny przyrost areału jego gruntów był zapewne spowodowany nie tylko zagospodarowywaniem nieużytków ale także wykupywaniem przez właściciela zubożałych majątków drobnoszlache-

19. Obliczenia własne na podstawie danych z rejestrów pomiarowych wsi, dokonanych przez geometrę Markowskiego /w 1876 r./ i Krajewskiego /w 1934 r./; w: Star. Pow.

ckich. Rozwój tego folwarku był na tyle efektywny, że z niewielkiej, prawdopodobnie drobnoszlacheckiej fortuny ^Ywrósł on w końcu XVIII wieku do pokaźnego, rozrzuconego po kilku wsiach, majątku. W obrębie samych Dziewul właściciel folwarku posiadał około 30 włók ziemi /tj. ponad 500 ha/²⁰.

Nie znamy pierwszego właściciela niewielkiego jeszcze, bo 1-2 łanowego, w XVI w. majątku. ²⁰⁰³Nie popełnimy chyba wielkiego błędu, jeśli przyjmemy, że w swoich początkach majątek ten był w posiadaniu jednego ze znaczniejszych potomków Dziewula. Potem, prawdopodobnie około XVII wieku, z niewyjaśnionych przyczyn /być może drogą kupna-sprzedaży/ trafił do rąk jakiegoś znaczniejszego urzędnika Ziemi łukowskiej, który doprowadził go do rozkwitu. W końcu XVIII wieku folwark dziewulski był już, wraz z częściami na wsiach: Jasionce, Chromnej, Kosiorkach, Koziestanach, Sołdach i Smola²¹ch, w posiadaniu Franciszka Ksawerego Jasińskiego - miecznika i sędziego grodzkiego Ziemi łukowskiej²¹. Właściciele folwarku przynajmniej od XVII wieku prowadzili działalność osadniczą na swoich gruntach. Osadzali nie tylko zagrodników, ale także chłopów pełnorolnych. Już w spisie mieszkańców z 1673 roku występują nazwiska chłopów, których potomkowie w XIX wieku prowadzili pełne 30 morgowe /16-17 ha/ gospodarstwa na ziemi dworskiej /np. Boczek/. O tym, że z majątkiem dworskim była związana spora liczba ludności poddanej, dowiadujemy się z dokumentów dotyczących uwłaszczenia 1864 r. / o tym niżej/. Zazwyczaj właściciele folwarku osadzali na swoich majątkach zagrodników, rzadziej chłopów pełnorolnych. Wiązało się to z tym, że zagrodnik osadzony na małej działce

20. APS Księga Hipoteczna Dóbr "Dziewule A".

21. "Taryfy podymnego..."

gruntu, nie wystarczającej do utrzymania rodziny, skazany był na przymus pracy na folwarku dla uzyskania dodatkowych dochodów. Jednakże na rozległych majątkach, gdzie brakowało siły roboczej, dwór, chcąc zagospodarować całą posiadłość, uciekał się do osadzenia chłopów pełnorolnych. Wydaje się, że folwark dziewulski w większości korzystał ze świadczeń pańszczyźnianych chłopów pełnorolnych. W odniesieniu do XIX wieku jest to prawie pewne. Świadczy o tym fakt, że w momencie uwłaszczenia włościan w 1864 roku od dworu zostało oderwanych 10 gospodarstw pełnorolnych, a tylko dwa zagrodnicze. Na ziemi będącej własnością dworu gospodarzyło więc w pierwszej połowie XIX wieku 10 pełnorolnych rodzin chłopskich /Marchaki, Prochenki, Olszewscy/2/ Dziewulscy, Gochnie, Jurki, Boczek /2/, Komary/ i dwie zagrodnicze /Boczek i Marchaki/²². W sumie rodziny te obrabiały, w ramach własnych gospodarstw, około 300 mórg /tj.168ha/ obszaru. Mimo, że do 1864 r. ziemia ta nie była ich własnością, to każde gospodarstwo przechodziło dziedzicznie z ojca na syna. Wynikało to z tego, że właściciel folwarku był zainteresowany, aby wszystkie siedliska były obsadzone i dostarczały potrzebnych mu świadczeń, głównie w postaci pańszczyzny.

Reszta majątku dworskiego, około 20 włók /340 ha/, była obrabiana w ramach pańszczyzny przez wyżej wymienione rodziny chłopskie. Pańszczyzna w tym regionie należała do bardzo uciążliwych i wynosiła nawet do 6 dni w tygodniu²³.

Dwór zapewne w pracach sezonowych posiłkował się także zubożającą bracią szlachecką. Bezpośrednio gospodarstwo dworskie /bez gospodarstw chłopów/ uprawiało około 200 ha gruntów

22. Tabela likwidacyjna z 1864 roku W: Star.Powiat.

23. Szaflik, op.cit.

ornych. Resztę stanowiły łąki i pastwiska /70 ha/, las /37/, ogrody warzywne /5 ha/, i owocowe /1 ha/, a także nieużytki. Same budynki dworskie, których w połowie XIX wieku było 10 /stodoły, obory i inne/ zajmowały ponad 1 ha powierzchni.

Część posiadłości folwarcznej, uprawianej przez chłopów w ramach własnych gospodarstw, mimo że leżała w ogólnej szachownicy, to nie była tak mocno rozdrobniona jak szlachecka, co wynikało z tego, że chłopci nie mając prawa do ziemi, nie mogli dzielić majątków między kilku potomków.

Dwór dziewulski w XIX stuleciu dość często zmieniał swoich właścicieli. Jak już powiedziano wyżej, w końcu XVIII wieku właścicielem folwarku dziewulskiego był Franciszek Jasiński, urzędnik Ziemi Łukowskiej. W 1808 roku ten duży majątek został w ramach spadku podzielony na 3 części. Jedna z nich wartości 180 tys. złotych pod nazwą: "Dziwule A z przyległościami na wsiach: Smolance, Januszówce, Koziestanach, Redowyśli, Zabłociu, Jastrzębiach, Smiarach" przypadła synowi Franciszka, Baltazarowi Jasińskiemu. W 1823 roku Baltazar Jasiński sprzedał za 30 tys. zł część przyległą do Januszówki Leonowi Kosińskiemu. W sześć lat później odkupił ją ponownie. Folwark dziewulski w rękach Baltazara Jasińskiego pozostał tylko do 1839 r. W tym bowiem roku został przez niego odsprzedany Stanisławowi Suligostowskiemu - Duninowi, byłemu Sędziemu Pokoju okręgu węgrowskiego, mieszkającemu "w dobrach swych własnych Chrószczówka w okręgu węgrowskim", za jedyne 110 tys. złotych. Majątek zaczął więc stopniowo podupadać i tracić na wartości. Zbyt częste zmiany właścicieli, którzy myśleli tylko o wyciągnięciu z folwarku jak największych korzyści i odsprzedaniu go w niedługim czasie, nie mogły wyjść na dobre zarówno poddanym chłopom jak i całemu majątkowi. Stanisław Suligostowski-Dunin

trzymał majątek "Dziwule A" tylko 4 lata. W 1843 roku dokonał podziału posiadłości, odsprzedając jej jedną część, leżącą w granicach administracyjnych wsi Dziwule, za 71 tys. złotych /10,650 rbl. sr./, małżonkom Aleksandrowi i Emilii / z Suligostowskich - Duninów/ Lisowskim, pochodzącym z Leszczanki, drugą zaś, złożoną z części na wsiach przyległych do Dziwul, za 33,362 zł /tj. 50004 rbl./, małżonkom Andrzejowi i Felicjanmie /z Suligostowskich-Duninów/ Ujazdowski, którzy zamieszkali we dworze w sąsiedniej wsi Smolance.

Tak więc od roku 1843 mocno okrojonym, oszacowanym na ponad 10 tys. rubli, majątkiem dysponowali małżonkowie Lisowscy, którzy na stałe mieszkali w Warszawie. Po pięciu latach Lisowscy odsprzedali folwark małżonkom : Wawrzyńcowi i Zofii /z Malinowskich/ Małachowski. Ci ostatni zamieszkali "we dworze" w Dziwulach/, mimo ośbrzymich kłopotów finansowych, byli właścicielami majątku prawdopodobnie do 1874 r.²⁴.

O kłopotach finansowych Małachowskich świadczy fakt, że dobra "Dziwule A" z powodu nieopłaconych zaległości Towarzystwu Kredytowemu Ziemiakom / od zaciągniętych pożyczek/ kilkakrotnie miały być wystawione na publiczną sprzedaż. Do sprzedaży majątku jednak nie doszło, a to zapewne z przyczyny braku nabywców. Od 1856 do 1859 r. Małachowscy oddali majątek w dzierżawę Konstantemu Łaskiemu.

Zmiany w strukturze własności ziemskiej wywołane ukazem carskim z 1864 r. nie ominęły także Dziwul²⁵.

24. "Księga Hipoteczna Dóbr Dziwule A" kończy się z powodu zapisania na roku 1858. O tym, że Małachowscy mieszkali w Dziwulach dłużej, dowiadujemy się z relacji najstarszych mieszkańców wsi, którzy do dzisiaj pamiętają - przekazane z pokolenia na pokolenie - nazwisko /dziedzica/ Małachowskiego, :Relacja p. Rozalii Krasuskiej

25. Trudno jest cokolwiek powiedzieć o realizowaniu /jeśli w ogóle miało ono miejsce/ we wsi dekretu uwłaszczeniowego powstańczego Rządu Narodowego.

Ukaz uwłaszczeniowy uwalniał wszystkich chłopów - gospodarzy od powinności na rzecz dworu, oddając im na własność posiadane grunty wraz z budynkami i inwentarzem. Podstawowym dokumentem nadania praw własności chłopom byłatrw.tabela likwidacyjna wsi²⁶. W tabeli tej wymieniono nazwiska właścicieli poszczególnych gospodarstw chłopskich, a także podano obszar ziemi /w morgach i prętach/ przechodzący na własność każdego z nich²⁷.

Oto nazwiska uwłaszczonych w 1864 r. chłopów dziewulskich:

PEŁNI GOSPODARZE

1. Boczek Paweł	- 27 m.175p /	15,5 ha/
2. Romaniak Kazimierz i Marczał Wojciech	- 24m.70p /	13,5ha/
3. Prochenka Franciszek	- 35m.256p /	20 ha/
4. Spadkobiercy Franciszka Olszewskiego	- 27m.139p./	15,5ha/
5. Dzewulski Adam	- 30m.123p./	17 ha/
6. Gochnio Iwan	- 34m.265p. /	19,5 ha/
7. Jurek Marianna	- 30m.245p. /	17 ha/
8. Boczek Marcin	- 33m.56p. /	18,5 ha/
9. Olszewski Wojciech	- 25m.217p. /	14,5 ha/
10. Spadkobiercy Komara	- 21 m.126p./	12 ha/

ZAGRODNICY

11. Marczał Marcin	- 260 p. /	0,8 ha/
12. Boczek...../?/ ²⁸	- 1 m. /	0,56 ha/

Wszyscy wymienieni wyżej chłopci

otrzymali dodatkowo nieużytków - 6m.150 p. / 3,5 ha/

RAZEM 299m282 p. 167,168 ha

26. APS, Starostwo Powiatowe sygn.262, str.38-41

27. 1 m = 0,56 ha = 300 p.

28. Imię zapisane w akcie nieczytelnie.

Tabela likwidacyjna zagwarantowała im także tzw. serwitut, czyli prawo do:

- a/ pasienia swojego inwentarza, wspólnie z dworskim, na pastwiskach: "Dalekie Pagórki" /pod "Lasem Dziewulskim"/ i "Za Pólkami" /w tzw. "Ciekęci" pod Januszkową/, a także w "Lesie Dziewulskim" i na polach dworskich /w czasie ugoru i po żniwach/ oraz łąkach /po skoszeniu trawy/.
- b/ zbierania /z "użyciem siekiery"/ w lesie dworskim gałęzi i leżaniny oraz kopywania pieńków /"jeśliby tam takowe się znajdowały"/, a także w miesiącach sierpniu i wrześniu koryzowania z materiału drzewnego, niezbędnego do poprawienia chat i zagrod²⁹.

Po uwłaszczeniu włościan dziewulskich sytuacja własnościowa wsi wyglądała więc następująco:

Rodzaj gruntów	wł. dworska		wł. chłopska		wł. drobnoszlach.		RAZEM	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
Orne	209	38	129	24	210	38	548	100
Łąki i pastwiska	70	40	26	14	81	46	177	100
las	37	64	-	-	21	36	58	100
siedliska i ogrody	8	31	8	31	10	38	26	100
nieużytki i inne	16	47	4	12	14	41	34	100
RAZEM	340	40	167	20	336	40	843	100

29. Wszystkie uwłaszczone gospodarstwa miały prawo do wywiezienia z dworskiego lasu:

- w sumie 260 fur jednokonnych lub 144 dwukonnych materiału na opał /trzeba pamiętać, że na wóz żelazniak wchodziło niewiele tego materiału/.

- po trzy sosnowe drzewa, długości od 13 do 15 łokci /7,5-8,5m/ i średnicy przy ziemi 10-12 cali /24-29cm/, na poprawę zabudowań.

- po sześć sosnowych żerdzi długości od 12 do 15 łokci i średnicy 4 cali /10cm/, na wysokości łokcia od ziemi /576 mm/.

30. Obliczenia własne na podstawie dokumentów zamieszczonych w Zespole: Star. Powiat.

Jak wynika z powyższej tabeli układ własnościowy wsi po 1864 roku był bardzo złożony. Sytuację dodatkowo komplikował fakt wzajemnego przemieszania gruntów dworskich, chłopskich i drobnoszlacheckich w szachownicy. Wśród nich najbardziej rozdrobniona i pocięta w zagony była *ziemia* drobnoszlachecka. Główne jej skupiska^k, poprzedzielane paskami ziemi chłopskiej, znajdowały się w północno-wschodniej części wsi /tzw. Siepietnik/ i południowo-zachodniej. Jak wynika z mapy przedscaleniowej wsi, grunty drobnoszlacheckie leżały w około 60-70 głównych działach. Oczywiście każdy z tych działów był jeszcze podzielony na niekończoną ilość wąskich i długich pasków, należących do poszczególnych gospodarzy szlacheckich³¹.

Jak zaznaczono już w tym rozdziale, to znaczne rozdrobnienie było wynikiem trwającego od wieków zwyczaju dzielenia ziemi drobnoszlacheckiej, pomiędzy wszystkich spadkobierców. Przypomnijmy, że już w końcu XVIII wieku przeciętnie na każdego gospodarza szlacheckiego, przypadało zaledwie około 14 ha ziemi. Na początku drugiej połowy XIX wieku przeciętna wielkość gospodarstwa szlacheckiego, bez wątpienia, uległa dalszemu zmniejszeniu. Zdecydowanie większe po uwłaszczeniu były gospodarstwa chłopskie, na które przeciętnie przypadało 17 ha, gdy szlacheckie w tym czasie przeciętnie mogło wynosić zaledwie kilka ha³². Bez wątpienia przyczyną mniejszego rozdrobnienia gospodarstw chłopskich, należy upatrywać w tym, że aż do 1864 roku chłop nie miał prawa własności do ziemi. Chłop nie mógł więc dzielić swego gospodarstwa między spadkobierców. Prawnym właścicielem ziemi, na której gospodarzył chłop

31. Mapa układu gruntów wsi Dziewule przed scaleniem W: Star.Pow.Str.106.

32. O tym, że po uwłaszczeniu gospodarstwa chłopskie były zdecydowanie większe od szlacheckich, dowiadujemy się też z relacji p.Józefa Laskowieckiego.

był dwór, i tylko za zgodą dziedzica ziemia mogła być podzielona. Jednakże dwór, nie chcąc dopuścić do zbytowego rozdrobienia należących do niego gospodarstw, pozwalał jedynie na przekazywanie gospodarstwa jednemu spadkobiercy.

Pomimo że gospodarstwa chłopów dziewulskich były większe od szlachty, to również były znacznie pocięte w długie paski i leżały na przemian ze szlacheckimi.

W zdecydowanie większych - od drobnoszlacheckich i chłopskich - działach leżały grunty dworskie. Właściciele dworu dbali o racjonalną gospodarkę. Na najbardziej pociętych paskach gospodarzyli chłopci, którzy później otrzymali je na własność. Przy dworze po uwłaszczeniu zostały najlepsze i leżące w dużych kawałkach grunty. Główny i zarazem największy płat ziemi dworskiej leżał w centrum wsi i ciągnął się od środka wsi /po obu stronach drogi zbuczynskiej/, aż do Zbuczynki. Inne znowu, poprzedzielane wąskimi paskami gruntów drobnoszlacheckich i chłopskich, rozpościerały się głównie /ale nie tylko/, we wschodniej i południowej części wsi.

Ogólnie po roku 1864, dwór dziewulski swoją ziemię miał w około 30 kawałkach, w tym w 10 obszernych, kilkuktarowych. Gospodarstwo dworskie było więc w miarę skomasowane, a co najważniejsze: miało tylko jednego właściciela. Wynikało to oczywiście z celowej polityki dworu. "Zwykle bowiem, właściciele folwarczni, w odróżnieniu od szlachty drobnej, dbali o utrzymanie całości dziedzictwa. Wśród tej warstwy przyjęty był zwyczaj przekazywania majątku najstarszemu synowi, który zobowiązany był pozostałe rodzeństwo spłacić posagiem swej żony"³³. Dzięki temu majątek dworski utrzymał aż do lat 80

33. cyt z: M. Biernacka, op. cit. str. 110.

XIX wieki swój stan posiadania, podczas gdy schedy szlachty drobnej uległy wręcz skarbówaceni.

Dane zawarte w tabeli tyczącej się układu własności po 1864 roku tracą swoją aktualność w pierwszej połowie lat 80 XIX w. W tych latach nastąpiła bowiem jeszcze jedna zmiana w układzie własności i strukturze agrarnej wsi, wywołana parcelacją majątku dworskiego. Poważnie osłabiony uwłaszczeniem, a co za tym idzie - utratą siły roboczej, którą wcześniej stanowili chłopci pańszczyźniani, dwór stopniowo upadał. Jego i tak już nie wesołą sytuację pogorszył jeszcze ogólny kryzys rolniczy Królestwa, spowodowany napływem w latach 80 taniego zboża z krajów zamorskich. Spadek cen zboża spowodował, że wiele majątków zajmujących się głównie jego produkcją upadło. Taki los podzielił również dwór dziewulski. Z poważnymi trudnościami musiał borykać się po powstaniu styczniowym jego właściciel Małachowski, ^k soro już w 1874 roku utracił prawo własności na rzecz Franca Lebiejsztyna /być może Żyda/. W trzy lata później majątek został rozbity na ^{dwie} części, w wyniku umowy o kupnie-sprzedaży między Lebiejsztynem a Aleksandrem Tchórzewskim /w 5/6 części/ i Wojciechem Dziewulskim /w 1/6 części/. Następnie, w roku 1880, połowa całego majątku "Dziewule A" wraz z zabudowaniami i inwentarzem została przez Tchórzewskiego odsprzedana małżonkom Biernackim. Ci natomiast w 1882 roku tę całą połowę, czyli 10 włók /tj. 168 ha/, rozsprzedali miejscowej i okolicznej drobnej szlachcie. Nabywcami tej części majątku zostali więc:

- | | |
|---------------------------------|---------------------|
| 1. Wojciech Dziewulski | -1 włóka /16,79 ha/ |
| 2. Inny Dziewulski | - 1/2 włóki |
| 3. Karol Orzyłowski | 4 1/2 włóki |
| 4. Michał i Marianna Pogonowscy | - 1/2 włóki |

5. Wdowa Grodzicka - 1/2 włóki
6. Aleksander i Tekla Borkowscy - 1/2 włóki
7. Franciszek i Marianna Świderscy - 1/2 włóki
8. Katarzyna Jastrzębska - 1 włóka i 10 m
9. Józef i Karolina Jastrzębscy - 20 m
10. Florian i Barbara Izdebscy - 1 1/2 włóki
11. Michał i Bronisława Kosieradzcy - 1 1/2 włóki

R A Z E M 10 włók

Za całą tę część nabywcy w sumie zapłacili 21 500 rubli.³⁴

W podobny sposób i to głównie przez szlachtę została rozparcelowana druga część majątku. Tak więc folwark dziewulski przestał istnieć w roku 1882. Większość jego kolejnych właścicieli pochodziła z zamożniejszej szlachty i nie wywodziła się z tej okolicy. Po parcelacji majątku jego ostatni właściciele opuścili wieś. Zabudowania dworskie, jeszcze w końcu XIX wieku zostały rozebrane przez nowych nabywców. Obecnie jedynym śladem po dworze są fragmentaryczne elementy fundamentów w postaci porozrzucanych cegieł i kamieni w miejscu wsi do dzisiaj nazywanej "Dworem".

Jak już powiedziałem, po parcelacji większa część gruntów dworskich znalazła się w posiadaniu szlachty. Tuż po zlikwidowaniu folwarku wzrosła więc przeciętna wielkość gospodarstw szlacheckich. W parcelacji brali udział także chłopcy, lecz w zdecydowanie mniejszym stopniu. Grunty podworskie trafiały do nich w większości w sposób pośredni, odkupowane od szlachty, która wcześniej nabyła je z parcelacji. I tak np. w 1883 roku małżonkowie Iwan i Anna Pruchenko odkupili od

³⁴. Odpis wykazu hipotecznego księgi dóbr ziemskich pod nazwą "Dziwule A" W: Star. Powiat. str. 10-19.

Jastrzębskich nowo nabytą przez nich z parcelacji część /1 włókę i 20 morgów/ za 2 975 rubli. Grunty nabyte z parcelacji sprzedawano także innej szlachcie i to nie tylko miejscowej. Transakcje tego typu mnożyły się w nieskończoność, aż do początków XX wieku. W ich wyniku, a także drogą postępującego ciągle rozdrobnienia, spowodowanego działami rodzinnymi /po uwłaszczeniu podziałom zaczęły ulegać także majątki chłopskie/ układ pól wsi skaplikował się jeszcze bardziej. Kilka hektarowe przed uwłaszczeniem płaty ziemi dworskiej zostały stopniowo pocięte w paski i niczym nie odróżniały się już od reszty gruntów. Znanca przedmiotu, Zygmunt Gloger, tak charakteryzował parcelację folwarku przez drobną szlachtę: "Jeśli przypuścimy dziesięciu gospodarzy nabędzie majątek nie idzie wcale zatem, żeby na dziesięć podzielono go części, ale przede wszystkim istniejący płożozmian nowonabywcy znoszą i przywracają odwieczną trójpolówkę. Dalej każde z trzech pól dzielią na tyle części, ile znajduje się na jego przestrzeni odnain gleby, i dopiero we wszystkich tych częściach każdy z nabywców otrzymuje częśćkę w stosunku nań przypadającym. Ni mniej każdym kawałkiem lasu, pastownika lub łąki dzielią się wszyscy w ogólnym stosunku swego kupna. Tym sposobem folwark zostaje od razu szachownicą z kilkuset części złożoną, która w następstwie mikroskopiujnych działów, czyniących niemożliwym wszelki postęp, daje właścicielom powód do ciągłych procesów, kłótni i szkodnictwa"³⁵.

35. Zygmunt Gloger - "W sprawie rozdrobnienia własności ziemskiej"

W: NIWA Rok IX
Tom XVI 1880 str.107.

DZIESIĘCINA

Od pierwszej połowy XV wieku szlachta z Driewul (zarówno folwarczna, jak i ta, która sama uprawiała ziemię) oddawała dziesięcinę plebanowi zbuczynskiemu. Nie do końca wiadomo natomiast kto pobierał dziesięcinę od kniei driewulskich (pleban zbuczynski czy łukowski, a może biskup). Najbardziej prawdopodobnie wydaje się jednak, że otrzymywał ją pleban ze Zbuczyna¹. W XV wieku miała ona jeszcze formę snopową (co dziesięć snop).

W 1529 roku właściciel folwarku zapłacił plebanowi dziesięcinę w wysokości 5 grynien².

W 1551 roku mieszkańcy Driewul zapłacili plebanowi zbuczynskiemu 10 złp. i 10 groszy. Realnie była to wartość prawie o 50% większa od tej z 1529 roku³. Z tego można wnioskować, że obejmowała ona już nie tylko sam folwark. Trzeba tu wspomnieć i o tym, że w 1551 roku Driewul były wieś płacącą jedną z największych dziesięcin w parafii⁴.

W okresie Reformacji szlachta masowo wstrzymywała się od świadczeń kościelnych. Nie driven zatem fakt, że w 1603 roku dziesięcina z Driewul wynosiła zaledwie 2 złp. i 20 gr.⁵

1. Piotr Dyzek: "Monografie parafii Zbuczyn..." prace mgr, Lublin 1992, KUL 1378/92/V₁, s. 166-167

2. patrz str. 29, przyp. 14 niniejszej pracy; 1 grynna = 48 groszy; w 1529 roku 1 grosz = 2,23 troy. troya - kont. normy podstawowego wyżywienia w ciągu dnia dla jednej osoby; 5 grynien = 535 troy, czyli równowartość codziennego wyżywienia dla 535 osób; w 1529 roku średnia wysokość dziesięciny 24 tona wynosiła w parafii Zbuczyn około 2,5 grynny; P. Dyzek dr. cyt. s. 17

3. W 1551 roku 1 gr = 1,64 troy; 1 złoty = 30 gr; 14 złp. i 10 gr = 705 troy. AKL, Rep. 60A, Nr 96 s. 191-193; P. Dyzek dr. cyt. s. 174

4. P. Dyzek dr. cyt. s. 176-179

5. W 1603 roku 1 gr = 0,62 troy; 2 złp i 24 gr ≈ 52 troy; AKL, Rep. 60A, Nr ~~96~~ 96 s. 194 i nast.; P. Dyzek dr. cyt. s. 168, 176-179

28 lutego 1683 roku właściciele wsi Driewule zawarli w Łukowie umowę z plebanem zbuczyniskim Janem Dzięwskim dotyczącą wysokości driesięcin.

Z każdej włóki zobowiązywali się oni płacić po 3 ztp.⁶ Umowa ta zobowiązywała prawdopodobnie jeszcze w wieku XVIII. W 1721 roku driesięcina z Driewul wynosiła 30 ztp.⁷ Podobnie było w latach 1739⁸, 1781⁹, 1793.¹⁰

Podsumowując, trzeba ~~zauważyć~~^{podkreślić} zmianę realnej wartości driesięciny pieniężnej na przestrzeni lat. O ile w XVII wieku była ona porównywalna do 10 części złoćców, to od końca XVII wieku jej wysokość była już symboliczna.¹¹

Oto zestawienie realnej wartości driesięciny z Driewul od roku 1529 do 1781:

rok	wartość realne w trofach
1529	535
1551	705
1603	52
1721	207
1739	153
1781	90

6. AKL, Rep. 60A, Nr 104 s. 274 i nast. ; P. Dyrek dz. cyt. s. 171; umowa ta dotyczy także Radomyśla i Koniestek; Pod koniec XVII wieku 3 ztp = 16 trof ; P. Dyrek dz. cyt. s. 182

7. W roku 1721 1qr = 0,23 trofy ; 30 ztp. ≈ 207 trof ; ARK, AV20, s. 265. i nast. ; P. Dyrek dz. cyt. s. 176-179; Driesięcina z Janusówki z tego roku wynosiła 12 ztp.

8. W roku 1739 z Driewul zapłacono 42 ztp. W tej sumie zapewne mieszczą się też 12 ztp. driesięciny z Janusówki. Istotne jest to iż w tym roku z Driewul płacono już po 10 ztp. i 15 groszy ztane; W 1739 roku 1qr = 0,17 trofy ; 10 ztp. i 15 groszy = 53,5 trofy ; 30 ztp. = 153 trofy ; 12 ztp. = 61 trof ; AKL, Rep. 60A Nr 179 s. 156 ; Dyrek dz. cyt. s. 174-176-179

9. W roku 1781 1qr = 0,1 trofy ; 30 ztp. = 90 trof ; z Janusówki w tym roku płacono 12 ztp. ; AKL, Rep. 60A, Nr 104, s. 268, 278 ; Dyrek s. 176-9 ; 183 ; W końcu XVIII wieku z jednego łana płacono przeciętnie równowartość 9 trof, co by mogło być dowodem na to, iż 30 ztp. było sumą płaconą od 10 łanów (90 trof : 10 = 9)

10. AKL, Rep. 60A Nr 179 s. 130-132, 144-144 v ; Dyrek - s. 176-9

11. Dyrek, s. 183

AKL - Arch. Kurii Biskupiej w Lublinie
AKK - Arch. Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Układ gruntów wsi Dziewule, po parcelacji folwarku stanowił taki właśnie, nieustannie komplikujący się /aż do komasacji/ labirynt. Na początku lat 30 XX wieku, przeciętnie na każde gospodarstwo przypadało od 20 do 80 działek gruntu ornego, od 6 do 20 łąk i od 10 do 20 lasu. Przekiętny stosunek szerokości działki do długości wynosił 1:200 w gruntach ornych i 1:700 w lesie³⁶. O tym, jak bardzo szachownica wsi była zagmatwana, świadczy też fakt, że komisja prowadząca scalanie "miała pełne ręce roboty" przez dwa lata /styczeń 1932 - jesień 1933/³⁷. Dodatkowo sytuację komplikowały jeszcze uprawnienia chłopów do korzystania z lasu i pastwisk dworskich, czyli tzw. serwituty. Jak powiedziałem, uprawnienia te zostały im zagwarantowane jeszcze w roku 1864 ukazem carskim. Jednakże, mimo, że rozparcelowano dwór, chłopci nadal egzekwowali swoje uprawnienia, na gruntach podworskich, będących już własnością wielu gospodarzy. Wprowadzało to wiele nieporozumień aż do komasacji, w czasie której, serwituty zlikwidowano. W zamian za uprawnienia serwitutowe chłopci otrzymali na własność po kawałku lasu /około 0,5 ha na poszczególną osadę/ i nieco większym kawałku łąki /pónad 2 ha/. W sumie właściciele gruntów, które uległy uwłaszczeniu, otrzymali za serwituty 48 morgów łąk /t.j. 27 ha/ i 10 m lasu /7ha/. Problem został więc rozwiązany, ale jakże późno.³⁸

W trakcie scalania nastąpiła całkowita likwidacja szachownicy pól. Poszczególni właściciele, mający wczesniej ziemię w kilkudziesięciu kawałkach, otrzymali w jej wyniku gospodarstwa w 3 - 4 kawałkach /razem z placem, łąką i gruntami

36. Star. Powiat. str. 91 v.

37. Relacje P. Łaskowieckiego, członka komisji scaleniowej.

38. Star. Pow. str. 473-378.

ornym). Scalenie spowodowało, że w obrębie poszczególnych gospodarstw znalazły się, leżące wcześniej obok siebie w wąskich paskach, grunty pochodzące z różnej własności. Jest to zrozumiałe zjawisko; chcąc bowiem stworzyć gospodarstwa skomasowane, trzeba było połączyć pomieszczone wcześniej paski drobnoszlacheckie, ukazowe /chłopskie/, dworskie i zaserwitutowe w większe działki. Nic więc dziwnego, że rejestr pomiarowy wsi z 1936 roku wyszczególnia, z jakich rodzajów gruntów składają się poszczególne gospodarstwa. Dla przykładu można przytoczyć pozycję własnościową figurującą pod nr 38 w tym rejestrze. A więc właściciele : Antoni i Helena-mąż Jurek posiadają ponad 9 hektarowe gospodarstwo, na które składają się następujące rodzaje dzisiaj już historycznych gruntów:

a/ ukazowe /czyli chłopskie, otrzymane w trakcie uwłaszczenia w 1864r./ ponad 4 ha

b/ hipoteczne uregulowane w Księdze wieczystej pod nazwą "Dziwule A" - ponad 3 ha.

b/ drobnoszlacheckie niehipotekowane około 0,2 ha

d/ zaserwitutowe /czyli otrzymane w wyniku komasacji za s
uprawnienie serwitutowe/ - ponad 1 ha.

W ramach komasacji nie tylko zlikwidowano szachownicę, ale przeprowadzono wiele innych pozytywnych operacji, np. wyprostowano drogi, wymierzono i uporządkowano bezładnie porozrzucane siedliska itp. Wyodrębniono także nowe siedliska pod zabudowę, rozplanowane przestrzennie na całym terenie wsi. W wyniku tego powstały tzw. "Kolonie" i "Ślepietnik", czyli zabudowania leżące w pewnej odległości od głównego skupiska domów. Trzeba bowiem tutaj wspomnieć o tym, że do komasacji zabudowania Dziewul występowały w skupieniu.

Pod względem demograficznym wieś w latach 1673-

1787 rozwijała się bardzo wolno. W 1787 roku Dziewule liczyły zaledwie 169 mieszkańców, Januszówka zaś tylko 39³⁹. Ogólnie więc od roku 1673 przybyło w tych dwóch wsiach zaledwie 69 osób /w Dziewałach 55, w Januszówce 14/, to mało jak na ponad 100-letni okres. Nieco w tym okresie przybyło też chałup. W końcu XVIII wieku Dziewule z dworem /bez Januszówki/ miały 43 dymy /t.j. budynki mieszkalne/⁴⁰. Przeciętnie więc, w każdym z nich mieszkało 4 osoby.

W pierwszej połowie XIX w /1827r./ we wsi było już 48 domów i aż 260 mieszkańców. Przyrost demograficzny od 1787 roku jest więc wyraźnie zauważalny. W ciągu 40 lat przybyło prawie 100 osób. Tak więc w tym czasie /zwłaszcza w okresie Księstwa Warszawskiego/ wieś przeżywała wyraźne ożywienie, rozwoju. W okresie między-powstaniowym natomiast, obniżył się poziom ekonomiczny życia mieszkańców. Do 1831 r. nie tylko nie przybyło wsi nowych chat, lecz ich liczba zmniejszyła się do 43. W tym roku na każdą chałupę przypadało już nie 4, tak jak to było na początku XIX wieku, lecz 6 głów. W roku 1831, Dziewule liczyły już bowiem 298 mieszkańców⁴¹.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, wieś uległa systematycznemu rozwojowi, zarówno demograficznemu jak i gospodarczemu. W pierwszej połowie lat 30-tych XX wieku Dziewule liczyły już 95 domów + szkołę⁴².

39. J. Kleczyński - "Spis ludności diecezji krakowskiej z r. 1787" str. 431.

40. "Taryfy podymnego...".

41. "Słownik Królestwa.../ patrz hasło: Dziewule.

42. Obliczenie własne na podstawie Rejestru pomiarowego wsi z 1936r.

R O Z. IV

UWARSTWIENIE SPOŁECZNE WSI ORAZ UDZIAŁ JEJ
MIESZKAŃCÓW W ŻYCIU POLITYCZNO-MILITARNYM KRAJU⁶

A. Uwarstwienie społeczne.

Mieszkańców wsi Dziewule, przynajmniej od początków XVI w., można najogólniej podzielić na dwie kategorie społeczne: ludzi wolnych i niewolnych. Do pierwszej należała szlachta, która, jak już zostało powiedziane, była potomkami drobnego rycerstwa - przybyłego z Mazowsza. Rycerstwo, za udział u obro- nie ojczyzny, korzystało z szeregu przywilejów, otrzymanych od władców. Do przywilejów tych można zaliczyć między innymi:

- Zagwarantowanie nietykalności majątkowej oraz nietykalności osobistej /Szlachcic mógł zostać uwięziony jedynie na podsta- wie wyroku sądowego lub jeśli został schwytany na gorącym uczynku, podczas dokonywania przestępstwa kryminalnego/;
- zastrzeżenie dla szlachty wszystkich urzędów i dostojęstw /a więc także wyłącznego prawa do udziału w życiu politycznym/;
- uwolnienie od wszelkich dania i świadczeń, z wyjątkiem poda- tków od ziemi obrabianej przez chłopów /przywilej ten nie w pełni obejmował drobną szlachtę, która miała obowiązek pła- cenia na rzecz króla m.in.żw.poborów/.¹

Przywileje te powodowały, że każdy, najbiedniejszy na- wet szlachcic, był niezależnym od nikogo i niczego /poza prawem/ obywatelem, mogącym decydować o własnym losie i dowolnie rozpo- rządzić posiadaną ziemią. Przynależność do stanu szlacheckiego była dziedziczna, a zewnętrznym jej wyrazem było posiadanie he- rbu rodowego i nazwiska, zakończonego /przeważnie/ na "-ski".

1. Jarema Maciszewski -"Szlachta polska i jej państwo" W-wa 1936 r. str.61-62; Stanisław Kutrzeba -"Historia Ustroju Polski w zarysie" Lwów 1917 str.211.

Herb oznaczał ród szlachecki, nazwisko natomiast rodzinę. Szlachta dziewulska, jak już powiedziałem w roz. II, pieczętowała się herbem "Rawicz". Wydaje się, że w XV wieku nie było jakichś znaczniejszych różnic majątkowych między poszczególnymi potomkami Dziewula. Dopiero potem, gdzieś od XVI stulecia, zaczęło stopniowo następować rozwarstwienie szlachty dziewulskiej, które doprowadziło w efekcie do poważnych różnic majątkowych. Już w XVI wieku, jak wynika z poprzedniego rozdziału, występowała w Dziewulach obok szlachty zagrodowej i częściowej także szlachta folwarczna. Szlachta zagrodowa posiadała, jak sama nazwa wskazuje, zagrodę i niewielkie gospodarstwo, na którym sama, własnoręcznie i bez niczyjej pomocy pracowała. Stanowiła ona najniższą kategorię społeczną w warstwie szlachty i mimo że korzystała z praw ludzi wolnych, to gospodarczo od chłopów różniła się tylko tym, że nie odrabiała pańszczyzny na rzecz dworu. Do tej kategorii należeli w XVI wieku potomkowie Jakuba Dziewulskiego /Jakubowięta, patrz rozdz. III/. Wyższą warstwę od zagrodowców stanowiła szlachta częściowa, powstała w wyniku podziału większych gospodarstw. Częstkowcy pracowali również bezpośrednio na swych gospodarstwach; ponadto jednak korzystali z pomocy chłopskich rodzin pańszczyźnianych /głównie zagrodniczych².

Szlachtę częściową reprezentował w Dziewulach Maciej Markowicz /Dziewulski/, który w 1580 r. pisał się właścicielem "trzeciej części wsi" /patrz ilustr. nr 4/. Jednakże, obok jego pozycji podatkowej figuruje zapis, że /on i jego wspólnicy/ "sami orzą". Mimo więc, że Markowicz posiłkował się pracą malarolnych chłopów /zagrodników/, to sam również uczestniczył

2. Biermacka, op.cit. str.72

w orce. Nie był więc na tyle zamożnym, by móc zrezygnować z własnej pracy na roli. Tego rodzaju zapisy, że "sami orzą", występują obok prawie wszystkich podatników także w XVII wieku /patrz ilustr. nr 3, 4, 5/.

Od XVI wieku począwszy, a skończywszy na parcelacji folwarku dziewulskiego w 1882 roku, trwał proces ustawicznego ubożenia szlachty częstkowej, która w efekcie zrównała się z poziomem ekonomicznym szlachty zagrodowej. Na podstawie analizy rejestrów poborowych można bez większego ryzyka błędu stwierdzić, że rodzima szlachta dziewulska /z pewnymi wyjątkami/ od początku, aż do końca, uprawiała ziemię własnymi rękami.

Trzecią kategorię szlachty mieszkającej w Dziewulach stanowią kolejni właściciele folwarku. Nie pracowali oni na roli, lecz posługiwali się bądź pracą najemną, bądź poddanych chłopów. Zajmowali się natomiast zarządzaniem wielkim gospodarstwem, jakim był folwark. Dziewulska szlachta folwarczna w większości rekrutowała się z bogatej szlachty nierodzimiej³ /patrz roz. III/. Należeli do niej między innymi: Jasińscy, Lisowski, Suligostowscy-Duninowie, Małachowscy /w większości żyjący w XIX wieku/.

Szlachta dziewulska, własnoręcznie uprawiająca ziemię /z wyjątkiem właścicieli folwarku/, korzystała więc z szeregu uprawnień przysługujących całemu stanowi. Mimo że była ona "zbliżona do knieci ze sposobu i skali życia, różniła się od nich zasadniczo, jak ludzie wolni od niewolnych; korzystała

3. Do rodziny szlachty folwarcznej, wywodzącej się z potomków Dziewula, mógł należeć Andrzej Dziewulski, który w 1531 posiadał aż 2 łany ziemi, na której gospodarowali kniecie-jeden w obrębie wsi Dziewule, drugi natomiast "na" Zabłzieciu /patrz Kuraś - "Słownik...", hasło: Zabłziecie/. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że rejestr z 1531r. /w myśl przywileju zwalniającego grunty stanowiące bezpośrednio gospodarstwo folwarczne od podatków/, nie wspomina o pozostałej, pozakmiecej części Andrzeja, być może stanowiącej rozległość folwarku.

bowiem z wolności osobistej, a nadto grunty, które własnymi rękami uprawiała, posiadała na prawach własności. Ze szlachtą możną łączyły ją wyżej wskazane uprawnienia, dzieliły zaś ubóstwo i nieodłączna odeń niska skala życia⁴. Teoretycznie więc, w świetle ustaw państwowych, nie było żadnych różnic między magnaterią a szlachtą zagrodową, do której należała w większości i dziewulska. Znane przysłowie "szlachcic na zagrodzie równy wojewódzie" bardzo trafnie oddawało sytuację prawną licznie rozrodzonych potomków Dziewula. W rzeczywistości jednak, było nieco inaczej. Przede wszystkim drobna szlachta nie mogła, na równi ze szlachtą możną, wykorzystywać swych uprawnień. Niski poziom ekonomiczny nie pozwalał jej piastować poważniejszych urzędów w życiu publicznym.

Drugą kategorię społeczną wsi stanowili ludzie niewolni, czyli chłopci. Nie wiemy skąd się wywodzili. Zapewne przybywali z różnych okolic kraju /a może nie tylko/, i to w różnych okresach. Częściowo mogli rekrutować się z jeńców pojmanych przez szlachtę, uczestniczącą w wyprawach wojennych. Ich obecnosc we wsi, jak już powiedziałem w rodz. II, najprawdopodobniej wiązała się z celową polityką bogatszej szlachty, która nie mogąc obrobić własnoręcznie sporych posiadłości, uciekała się do pomocy poddanych. Chłopci dziewulscy, przynajmniej od początków XVI wieku, aż do uwłaszczenia w 1864 roku, byli praktycznie własnością prywatną szlachty. Co prawda, już w okresie Księstwa Warszawskiego, za przyczyną Napoleona, wszyscy chłopci otrzymali wolność osobistą. To jednak nie zmieniło w zasadniczy sposób położenia chłopów dziewulskich, którzy do

4. Rosłonec op.cit.str.88

drugiej połowy XIX wieku byli gospodarczo uzależnieni od dworu. Zależność ta polegała na tym, iż, mimo otrzymania w 1807 roku wolności osobistej, nadal gospodarowali oni na ziemi, która prawnie należała nie do nich, lecz do dworu. Dziedzic był także prawnym właścicielem ich budynków gospodarskich i mieszkalnych. W związku z tym, że chłopci dziewczulscy prowadzili swoje gospodarstwa na ziemi, która do nich nie należała, to musieli wywiązywać się z szeregu powinności wobec właściciela tej ziemi. Niewątpliwie do najbardziej pracochłonnych obowiązków należała pańszczyzna, czyli kilkudniowa w tygodniu praca na gospodarstwie dworskim. /o tym i innych obowiązkach feudalnych szerzej będzie powiedziane niżej/. Ponieważ chłopci byli ludnością poddaną, to w najniższym nawet stopniu nie mogli decydować o własnym losie, który całkowicie uzależniony był od woli szlachty. Najogólniej, cechy tego poddaństwa charakteryzowały:

- 1/ przytwierdzenie, czyli przypisanie chłopca do ziemi /do 1807 r. nie miał on prawa opuszczenia wsi bez zgody dworu/;
- 2/ swobodne rozporządzanie przez pana majątkiem chłopca /do roku 1866 mógł być nawet z niego usunięty/;
- 3/ całkowita zależność sądowa chłopca od pana /do 1807 r./;
- 4./zakaz zawierania małżeństw przez poddanych bez zgody pana /do 1807 r./;
- 5/ przymus propinacyjny, karczemny i inne /przymusowe nabywanie przez chłopów określonej ilości alkoholu w karczmie dworskiej/.

Właścianie dziewulscy byli rozwarstwieni społecznie. Stanowili kilka kategorii, powstałych w zależności od: uposażenia gruntowego, rodzaju ponoszonych świadczeń i złożonej struktury ludności bezrolnej. Już w XVI wieku obok knieci, czyli gospodarzy pełnorolnych, mieszkali we wsi chłopci małorolni, zwani: zagrodnikami na roli i bezrolni, zwani: zagrodnikami bez roli. Chłopi pełnorolni, posiadający kilkunastomorgowe gospodarstwa, zdolne do wyżywienia rodziny, byli osadzeni przez szlachtę znaczniejszą, mającą duże majątki. Do niej należeli przede wszystkim kolejni właściciele dziewulskiego folwarku. Jak już powiedziano, dwór dziewulski w XIX wieku posiadał 10 gospodarzy pełnorolnych i dwóch zagrodników. Zagrodnicy, nazywani również ogrodnikami i chałupaikami, zamieszkiwali głównie /przynajmniej w XVI i XVII wieku/ na ziemi należącej do drobnej szlachty. Różnica między zagrodnikami na roli i zagrodnikami bez roli polegała na tym, że pierwsi posiadali chałupę z małym kilkunastomorgowym kawałkiem ziemi i ogrodem, drudzy natomiast jedynie dom, bez ogrodu i z bardzo małym skrawkiem ziemi. Zwykle zagrodnicy nie posiadali inwentarza roboczego, a utrzymywali się z pracy na gospodarstwach drobnoszlacheckich i folwarcznych. Pańszczyznę odrabiali pieszo, "za strawę dworską" lub niewielką opłatę. Prócz tego, płacili /właścicielowi/ nieznaczny czynsz, kilka lub kilkanaście groszy i dawali daninę drobiu i jaj.

W Dziewulach zagrodnicy dość licznie występowali w końcu XVI wieku, potem w XVII stuleciu ich zagrody w większości opustoszały /patrz schematy w roz. III/. Do XIX wieku przetrwało w Dziewulach tylko dwóch zagrodników, "śledzących" na gruncie dworskim. Od XVII wieku chłopci pełnorolni związani byli przede wszystkim z folwarkiem. Zabrakło już bowiem dla

nich miejsca na licznie rozrodzonej części drobnoszlacheckiej.

Dwór osadzając chłopów na swoich gruntach, wydzielał im ziemię na gospodarstwa i udostępniał materiał ze swojego lasu na zbudowanie domu i obejścia. Następnie, chłopci, za to, że gospodarzyli na ziemi dworskiej, byli zobowiązani do świadczeń, z których głównym była pańszczyzna. Tak więc ziemia, na której gospodarzyli, była wyłączną własnością dworu, który mógł ich stamtąd usunąć /do 1846 roku/. W praktyce jednak gospodarstwa chłopskie przechodziły dziedzicznie z ojca na syna. Właściciel dworu nie mógł bowiem pozwolić sobie na utratę siły roboczej i dochodów związanych ze świadczeniami. Na tej podstawie możemy wywnioskować, że większość z uwłaszczonych w 1864 roku rodzin chłopskich mieszkała w Dziewulach już od bardzo dawna /patrz roz. III/ ⁵. Chłopi dworscy mieli zapewnione przez dziedzica wszelkie warunki do prowadzenia gospodarstwa. Posiadli niezbędne zabudowania, zwierzęta robocze, inwentarz itp. Ponieważ jednak wszelkie te nieruchomości prawnie należały do właściciela dworu, to chcąc z nich korzystać, musieli także dodatkowo obrabiać ziemię wchodzącą bezpośrednio w skład gospodarstwa dworskiego. Zabudowania chłopskie grupowały się w dworskiej części wsi i rozłożone były głównie wzdłuż drogi prowadzącej do "młyna barankowego", na tzw. "Zagroblu". Zabudowania drobnoszlacheckie natomiast leżały po obu stronach drogi "Łęcznowolskiej", na tzw. "Dużym Końcu". Jeszcze dzisiaj mieszkańcy "Dużego Końca" określa się mianem szlachty. We wsi, obok zagrodników i kmieci /czyli chłopów pełnorolnych/, wystę-

5. Niektóre z tych nazwisk spotykane są w Dziewulach już w XVII wieku, np. Boczeki.

poważę także inne kategorie chłopów zupełnie bezrolnych. Należeli do nich komornicy i czeladź. Komorników stanowiła ludność uboga, nie posiadająca żadnej nieruchomości, a jedynie sztukę lub dwie bydła. Mieszkali oni "komorę" u chłopów lub szlachty. Zazwyczaj byli to ludzie samotni, wynajmujący się do pracy u chłopów, szlachty, czy też we dworze.

Ostatnią grupę bezrolnych stanowiła tzw. czeladź - służba, w większości rekrutująca się z dzieci zagrodniczych. Najmowała się ona na służbę do bogatszych gospodarzy we wsi, i to zarówno chłopskich, jak i szlacheckich. Wśród nich wyszczególnić należy: chłopców, parobków, dziewczki, służebne. Zajmowali się oni obsługą gospodarczą obejścia, niekiedy pomocą w pracach polowych oraz wykonywaniem zajęć domowych /kuchennych, porządkowych itp./. Czeladź mieszkała w domu gospodarza, w specjalnie przygotowanej izbie /czeladnej/. Jej uposażenie składało się z ubrania, kilkugroszowego wynagrodzenia i wikt.

Kompletny przekrój społeczny wsi możliwy jest dopiero w odniesieniu do drugiej połowy XVII wieku, i to dzięki omawianemu już rejestrowi pogłównego z 1673 r. /ilustr. nr 2/. Ponieważ brak jest jakichkolwiek innych dokumentów dotyczących struktury społecznej wsi, aż do XIX wieku, wartość owego rejestru jest oczywista. Na jego podstawie sporządzono poniższe tabele, które oddają strukturę społeczną wsi w drugiej połowie XVII wieku.

część wsi	szlachty		chłopów		komorników		Czeladzi		razem	
	osób	%	osób	%	osób	%	osób	%	osób	%
DZIEWULE STARE	71	62	20	18	6	5	19	15	114	100
DZIEWULE JANUSZÓWKA	14	56	5	20	-	-	6	24	25	100
RAZEM	85	61	25	18	6	4	29	17	139	100

Jak wynika z tabelki, w końcu XVII wieku zdecydowana większość /61% / w Dziewulach stanowiła szlachta. Chłopów było znacznie mniej, bo zaledwie 18%. Bardzo duży procent /21/ stanowili ludzie bezrolni, czyli komornicy i czeladź. Być może ten fakt należałoby interpretować jako dowód na zniszczenie wsi w okresie wojen szwedzkich.

Jeżeli chodzi o proporcję między ilością szlachty i chłopów, to wydaje się, że przez następne stulecie nie zażyły tutaj jakieś zasadnicze zmiany. W 100 lat później /1790r. w Dziewulach /bez Januszówki/ chłopci dworscy mieszkali w 12 chatach, na częściach drobnoszlacheckich natomiast leżało 30 domów⁶. Nie wydaje się, by drobna szlachta, w końcu XVIII wieku liczenie już rozrodzona, korzystała z pracy chłopów pańszczyźnianych. Dlatego też można chyba postawić tezę, że w większości w tych 30 chatach zamieszkiwała właśnie szlachta. Oczywiście trzeba także wziąć poprawkę na to, że w tym czasie występował spory procent ludności bezrolnej, która mogła zamieszkiwać w oddzielnych chatach, położonych na częściach drobnoszlacheckich.

6. Taryfy podymnego dóbr w Ziemi Lubelskiej położonych r. 1789-1790.

checkich. Ze spisu ludności diecezji krakowskiej z 1787 r. dowiadujemy się np., że w tym czasie w Dziewulach było 10 Żydów. Mogli oni mieszkać np. w dwóch oddzielnych chatach. Gdyby więc nawet kilka chat należało do bezrolnych, to i tak nie zmieniałoby to zasadniczo faktu, że w końcu XVIII wieku, podobnie jak 100 lat wcześniej, chłopów w Dziewulach było 3 razy mniej niż szlachty. Jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że w 1787 r. było we wsi 169 mieszkańców i 43 chaty, to przeciętnie w każdej chacie mieszkało 4 osoby. Jeżeli ponadto wiemy, że chłopci dworscy żyli w 12 chatach, to w przybliżeniu ich liczbę możemy określić na 48.

Proporcja między liczebnością szlachty i chłopów nie uległa większej zmianie chyba też i przez cały wiek XIX. Wszak zostało w 1864 r. uwłaszczonych 12 chłopów - gospodarzy.

Z powyższych rozważań możemy wnioskować, że dwór już od końca XVII wieku nie przeprowadzał jakichś zdecydowanych przedsięwzięć, mających na celu zwiększenie lub zmniejszenie liczby poddanych. Zapewne wynikało to z tego, że w obrębie wsi znajdował się jeden określony areał gruntów, przeznaczony na gospodarstwa chłopskie i drugi, na gospodarstwo dworskie.

Właściciel folwarku nie chciał więc dodatkowo osadzać chłopów, by nie spowodować zbytniego rozdrobnienia, a jednocześnie dbał o to, by wszystkie dotychczasowe gospodarstwa nie zostały opustoszone.

Szczegółowe uwarstwienie społeczne wsi w 1673 roku przedsta-
wia poniższa tabela:

KATEGORIA LUDNOŚCI	DZIEWULE STARE	DZIEWULE JANUSZÓWKA	RAZEM	
	osób	osób	osób	%
szlachta znacniejsza	4	-	4	3
szlachta znacniejsza osobne	służebne	-	4	3
	dziewki	-		
	chłopcy	-		
szlachta drobna	62	14	81	58
szlachta drobna osobne	dziewki	5	78	13
	służebne	-		
	parobki	1		
	komornice	-		
	komornicy	-		
	pastuch	-		
chłopi	29	5	25	18
chłopi osobne	dziewki	-	7	5
	parobki	-		
	komornice	-		
R A Z E M	114	25	139	100

Jak wynika z powyższej tabelki, ludność bezrolna
służyła nie tylko szlachcie, ale także chłopom. Świadczy^{to} o tym,

7. Na podstawie rejestru z 1673 r.

że wśród chłopów znajdowali się także znaczniejsi gospodarze. Częściowo zapewne usługę tę były uzależnione od tego, że chłopci odrabiający uciążliwą pańszczyznę nie zawsze mieli czas zająć się własnym obejściem. Dlatego też, pomoc czeledzi była im nieodzowną.

Ponieważ brak jest jakichkolwiek źródeł dotyczących uwarstwienia społecznego Dzieśul w wieku XVIII, musimy porzucić na kilku ogólnikowych spostrzeżeniach. Otóż od drugiej połowy XVII wieku do końca XVIII wieku utrzymywały się w zasadzie te same kategorie ludności, o których traktują obie tabele. Zmiana nastąpiła jedynie we wzajemnej proporcji ilościowej poszczególnych kategorii /z wyjątkiem stosunku ilościowego chłopów i szlachty/. Wzrosła przede wszystkim liczba ludności bezrolnej, co było zgodne z ogólną tendencją panującą na wsi polskiej w XVIII i XIX w. Przyczyną tej zmiany należy upatrywać w ogólnie postępującym upadku ekonomicznym kraju. Większość gospodarstw we wsi ulegała systematycznemu osłabieniu, co wyrażało się w uszczupleniu środków produkcji, tj. ziemi i inwentarza roboczego. Zmniejszał się areal gospodarstw, a jednocześnie przybywała ludności, co, rzecz jasna, musiało spowodować wzrost liczby bezrolnych, a co za tym idzie - nędzę wsi. Trzeba także pamiętać i o tym, że w Dzieśulach ubożała nie tylko drobna szlachta, rozczłonkująca swoje majątki na rzecz spadkobierców, lecz także chłopci, posiadający coraz bardziej w poddaństwo. Dlatego też szeregi bezrolnych zasilala nie tylko licznie rozrodzona brać szlachecka, ale także, a może przede wszystkim, chłopci. Nie mieli oni, jak wiadomo, prawa do dzielenia gospodarstwa między spadkobierców. Mogli je co najwyżej przekazać w całości jednemu z nich. Reszta potomków chłopskich musiała więc, ^w poszukiwaniu chleba, udawać się na wyrobek,

powiększając tym samym liczbę bezrolnych mieszkańców wsi.

To co zostało powiedziane wyżej, można odnieść także do wieku XIX, w którym nastąpił dalszy wzrost ludności bezrolnej. W XIX wieku nadal występowała w tej warstwie społecznej nie tylko komornicy, ale także czeladź chłopska, drobnozłachecka i dworska. Wyraźnie wzrosła liczba czeladzi folwarcznej. Z ksiąg USC gm. Zbuczyn dowiadujemy się, że na początku XIX wieku przy dworze dziewulskim była zatrudniona na stałe pewna liczba służby, która wykonywała różne zajęcia gospodarskie. I tak np. wszelkie prace przy dość rozległych ogrodach dworskich /jeszcze w 1876 roku ogr. owocowy wynosił 1,5 ha, a warzywny 5 ha/ wykonywał w roku 1812 właściciel /czyli chłop/ Józef Poruczyński, "zamieszkały przy dworskim ogrodzie, w domu pod nr 1". Dwór w początku XIX wieku musiał także posiadać spore stado owiec, skoro było przy nim zatrudnionych aż 2 czeladzi - Jerzy Chaładać i Paweł Przybysz /"służący za owczarzy we dworze"/. W zabudowaniach dworskich mieszkał i służył także furażer, Wojciech Ciepeliowski. Ponadto swoje usługi właścicielowi dworu oferował pisarz Piotr Chrośniński /prawdopodobnie drobny szlachcic/ i Maciej Mazur, "we dworze zamieszkały w służbie". Wymienione nazwiska i funkcje nie obejmowały rzecz jasna kompletu osób bezrolnych, skupionych przy dworze dziewulskim⁸. Personel folwarczny był oczywiście liczniejszy. Zapewne wchodził także w jego skład parobcy, zajmujący się wszelkiego rodzaju pracami polowymi. Nie mogło też zabraknąć dziełczyń folwarcznych, pełniących szereg funkcji zarówno we dwor-

8. ABS, Księgi USC gminy Zbuczyn z lat 1810-1815, nr III /za rok 1812/ str. 52v i 86v, nr III /za rok 1813/ str. 99v, nr IV /za rok 1812-13/ str. 64, 147 i inne.

rze jak i w obejściu, np. dojenie krów itp. Czeladź otrzymywała od dworu mieszkanie, np. w chałupach chłopów pańszczyźnianych, czy też bezpośrednio w zabudowaniach dworskich /komornicy itp./. Ponadto dwór zapewniał im opiekę, kawałek ogrodu, paszę dla krowy i niewielką /kilkurublową na rok/ pensję. Samotni otrzymywali wyżywienie we dworze i czasami jakąś odzież. Czeladź dworska była jak góby ludnością poddaną. Zdarzało się bowiem, że była ona przymuszana do pracy na dworze i nie zawsze mogła własnowolnie odejść od pana.

Mimo że spora część ludności bezrolnej była skupiona przy dworze, to jej duży procent zamieszkiwał także u gospodarzy chłopskich i szlacheckich, np.

- włościanin Józef Porzutho mieszkał "po komornem" w domu chłopca Macieja Olszewskiego pod nr.44,
- włościanin Józef Jaczewski-komornik zamieszkały u gospodarza szlacheckiego, Ludwika Krasuskiego,
- włościanin Jędrzej Paciorek służył u gospodarza chłopskiego,
- włościanie Jan i Brygida Soczakowicze mieszkali "komorą" w domu chłopca Walentego Marczyka pod nr 15⁹.

Przykłady takie możnaby wyliczać jeszcze długo. Nie brakło też w Dziewulach osób najniżej stojących w hierarchii społecznej, czyli biedoty, nie mającej z czego żyć. Do nich należała np. zmarła w 1813 roku włościanka Franciszka Leszkorzanka, "baba po prośbie chodząca". Bezrolni, aby przeżyć, musieli chwycić się naprzeczniejszych zajęć, poczynsz na sezonowym wynajmowaniu się do prac polowych na folwarku i u znaczniejszych gospodarzy, a kończywszy na rzemieślnictwie. I tak

9. APS USC Ks.II /za rok 1810/ str.78, ks.IV /za rok 1812-13/ str. 65v, 127v, ks.V str.57 i inne.

np. włościanin Marcin Paciorek wykonywał we wsi usługi szewskie, tytułując się "Majstrem Kunsztu Szewskiego"¹⁰.

Ponieważ nie możemy z braku kompleksowych źródeł dokonać szczegółowej analizy struktury społecznej wsi w XVIII i XIX wieku /tak jak to uczyniliśmy dla XVII/, musimy zadowolić się powyższymi spostrzeżeniami, któreoparte na fragmencarycznych wzmiankach sygnalizują jedynie o problemie.

Podany na początku niniejszego rozdziału podział mieszkańców wsi na ludzi wolnych i niewolnych, teoretycznie stracił rację bytu już w 1807 r., praktycznie zaś w chwili uwłaszczenia włościan w 1864 roku. Uwłaszczenie zniwelowało bowiem zasadniczą różnicę prawną dzielącą od wieków drobną szlachtę i chłopów. "Uzyskanie przez chłopów wolności osobistej /w 1807 r./ i praw własności do ziemi /w 1864 r./ uczyniło z warstwy chłopskiej partnera równorzędnego warstwie drobnoszlacheckiej. Przywilej wolności osobistej, wypływający z przynależności do stanu szlacheckiego, oraz prawo dziedzicznego posiadania ziemi stanowiły bowiem podstawę różnic zachodzących pomiędzy tymi dwoma warstwami ludności, prowadzącymi w gruncie rzeczy bardzo zbliżony tryb życia"¹¹. Tak więc po uwłaszczeniu nie było już żadnych różnic prawnych i większych ekonomicznych między rodzimą bracią szlachecką a chłopami. Jednakże szlachta dziewuloka nie od razu uległa zbliżeniu kulturalnemu z chłopami. Przez dziesiątki następnych lat /jeszcze w okresie międzywojennym/ pielęgnowała ona świadomość szlacheckiego pochodzenia i swoją wyższość nad chłopami.

10. Tamże ks.II str.51 i ks.IV str.166v.

11. Biernacka op.cit.str.105.

W efekcie doprowadziło to do zamknięcia się szlachty w swoim środowisku. Jeszcze na początku XI wieku nie zdarzało się, aby szlachcic dziewulski wziął za żonę miejscową chłopkę. Całkowite zatarcie różnic kulturowych między obydwoma warstwami na dobrą sprawę nastąpiło dopiero po ostatniej wojnie.

Mówiąc o mieszkańcach wsi, nie sposób nie powiedzieć kilku słów na temat Żydów, którzy żyli w Dziewulach aż do II wojny światowej. Pojawili się oni we wsi w liczbie 1-2 rodzin w końcu XVII lub na początku XVIII wieku.¹² Rejestr pogłównego z 1673 roku jeszcze onich nie wspomina. Po raz pierwszy o Żydach dziewulskich dowiadujemy się dopiero ze spisu ludności diecezji krakowskiej dokonanego w 1787 roku. Sytuacja wyznaniowa wsi w tym roku wyglądała następująco:

Wieś	katolików	żydów	razem
Dziewule	159	10	169
Janiszówka	35	4	39

13

W końcu XVIII wieku było więc w Dziewulach /Starych/ 10 Żydów, którzy mogli stanowić co najwyżej 2-3 rodziny. Fragmentarycznie dane odnośnie Żydów dziewulskich spotkać także można w księgach USC z lat 1810-15. Dowiadujemy się z nich np. że na początku XIX wieku żyli we wsi między innymi:

- Borek Moszkowicz - arendarz zamieszkały pod nr 19,
- "Starozakonny" Abram Berkowicz i jego małżonka Fayga z Ankłowiczów /także arendarze/¹⁴.

12. Zdaniem Stanisława Kutrzeby napływ Żydów z miast do wsi nastąpił w Polsce od XVII wieku, patrz st. Kutrzeba - "Historia ustroju Polski w Zarysie" Lwów 1917 tom I str. 186-7

13. Kleczyński pp. cit. str. 431.

14. USC ks. nr II str. 353, ks. nr IV str. 164-164v.

Używane przez wymienionych wyżej tytułu "arendarz" /arendarzem-dzierżawa/ świadczy o tym, że najprawdopodobniej wydzierżawiali oni od dworu karczmę /lub sad/.

Następne wzianki o Żydach mieszkających w Dziewulach pochodzą z lat 1895 i 1936. Pierwsze wspomina o tajnej szkółce żydowskiej, prowadzonej we wsi u Jankiela Langmana. O szkółce tej wiemy tylko tyle, że została ona wykryta przez władze zaborcze¹⁵. Druga wzianka pochodzi z rejestru parafialnego wsi z 1936 r. W rejestrze tym figurują:

- Ita Ciećwierz, jako właścicielka 0,5 ha placu będącego pod zabudową i ogrodem,
- Moszko Ciećwierz, jako właściciel placu o pow. 557m²,
- Mendel Kupfersztein, * jako właściciel placu o pow. 5604 m².

Jak wynika z relacji najstarszych mieszkańców, rodziny wymienionych wyżej osób mieszkały "Na Błaskach" /południowa część wsi/, zajmując się rzemiosłem /krawiectwem, szewstwem itp./.

Pobył Żydów w Dziewulach zakończył się czasie ostatniej wojny, kiedy to większość z nich została wymordowana. Ci, którzy ocalili, opuścili wieś.

Złożona struktura społeczna wsi wywierała przez wiele lat zasadniczy wpływ na stosunki międzyludzkie jej mieszkańców. Wydaje się, że najbardziej zastrzony charakter miały stosunki społeczne panujące między szlachtą folwarczną i należącymi do niej chłopami pańszczyźnianymi. Ci pierwsi należeli do średniozamożnych ziemian. Taki Małachowski np. posiadając folwark dziewulski, dzierżawił dodatkowo niewielki majątek

8

15. Jan Patoleta - "Stosunki społeczno-gospodarcze w polacie siedleckim na przełomie XIX i XX w.". W: "Społeczeństwo ślaskie w Walce o wyzwolenie narodowe i społeczne" - pod red. Józefa Ryszarda Szaflika W-wa, 1980, str.40.

"HARACHWOSTY", położony w powiecie konstantynowskim, okręgu Łosickiego. Nie ze wszystkimi jednak właścicielami "Dziwul A" chłopci mieli bezpośredni kontakt. Lisowscy np. na stałe mieszkali w Warszawie¹⁶. Bezpośrednio w ich imieniu kierować gospodarstwem i nadzorować pracę chłopów, musiał więc jakiś zarządca, mieszkający w Dziwulach. Wszelkiego rodzaju zarządcy byli zazwyczaj okrutni i bezwzględni wobec chłopów. Obok głównych dochodów z gospodarstwa dworskiego, odprowadzanych właścicielom, usiłowali oni osiągnąć maksymalnie własne korzyści, te zaś były możliwe tylko drogą nadludzkiego zmuszenia chłopów do dodatkowej pracy. Sami ziemianie nie byli zresztą lepsi, pod tym względem, od swoich zarządców. Tego typu właściciele w lubelskim - jak pisze Juliusz Willaume - cechowała w XIX w. zazwyczaj "... niezsmordowana, lecz i nieproduktywna aktywność w nadzorowaniu pracy rolnych, połączona przeważnie ze zbyt hojnym szafowaniem kija, przy zadziwiający braku rzutkości..." i nieumiejętności "...przystosowania się do zmienionych warunków gospodarczych"¹⁷. Między innymi dlatego położenie chłopów w tego typu folwarkach co dziwulski nie było godne do pozazdrosczenia. Poddani całkowicie zdani byli na łaskę i niełaskę takich właśnie ludzi. Sytuacja chłopów dziwulskich - podobnie jak i innych w Ziemi Łukowskiej - pogarszała się już w XVII wieku. Od tego okresu zdecydowanie zaostrzyło się ich poddaństwo, czego wyrazem był między innymi wzrost świadczeń na rzecz dworu. W końcu XVII

16. APS Wykaz Hipoteczny Dóbr Ziemi Lubelskich "Dziwule część A" /w skrócie: Hipoteka/ sygn. 123 II, pow. siedlecki str. 233-5

17. Juliusz Willaume - "Wieś lubelska przed uwłaszczeniem Lublin 1964, str. 34-35.

stulecia chłopci królewscy w tym regionie /nieczkańcy Wiśniewa, Ciesaków, Rówiec, Zbuczyna i Karcz/ musieli odrabiać pańszczyznę już 6 dni w tygodniu¹⁸. Ponieważ właściciele prywatnych folwarków, a do takich należał dziewulski, mieli absolutną władzę nad swoimi poddanyimi, to pańszczyznę mogli praktycznie podnosić według własnego uznania. Dlatego też, chłop dziewulski w końcu XVII wieku mógł odrabiać na pańskim nawet więcej niż 6 dni w tygodniu. Regulatorem pracy pańszczyźnianej był kij ekonomiczny. Szlachta folwarczna często stosowała też tzw. pańszczyznę wytyczną. Polegała ona na tym, że pan wyznaczał na swoim polu pewien obszar gruntów, który musiał zostać przez chłopca zaorany. Czasami bywało, że poddany nie mogąc wykonać wyznaczonej pracy w ciągu dnia, pracował do późnej nocy. Chłopi byli tak zapracowani na pańskim, że nierzadko nie mieli nawet czasu zająć się własnym gospodarstwem; czasami tylko noc pozostawała im, zwłaszcza w gorącej porze żniw, do pracy na własnym zagonie.

Przez następne stulecia /XVIII i XIX/ pańszczyzna nie zmniejszyła się, a niekiedy ulegała nawet tendencji do zwiększenia. W połowie XIX wieku każde pełnorolne gospodarstwo chłopca dziewulskiego mogło być zobowiązane do odrabiania na polach dworskich nawet do 6 dni w tygodniu /w tym być może 2-3 dni sprzężajnych i 3-4 piesznych/¹⁹.

18. Szaflik, op.cit.str.57.

19. w wieku XIX, przeciętny wymiar pańszczyzny w guberni lubelskiej wynosił: 4,8 dni sprzężajnego i 3,6 dni pieszego z 1 morga ziemi w ciągu roku /F. Berkiewicz: Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego" W-wa 1958 str.135/. Z gospodarstwa pełnorolnego /30m/ przypadało więc przeciętnie 2-3 dni pańszczyzny sprzężajnej i 2 pieszego w ciągu tygodnia. Ponieważ w powiecie siedleckim wymiar pańszczyzny należał do największych w guberni lubelskiej, to wydaje się, że chłopci dziewulscy mogli odrabiać nawet więcej /Jan Patoleta - "Rolnictwo powiatu siedleckiego w latach 1854-1864" Siedlce 1975 r.str.51/.

Każdy gospodarz musiał więc 2-3 razy w tygodniu, wraz ze zwierzętami roboczymi i narzędziem rolniczym, wyjeżdżać na pole dworskie, by tam od wczesnego ranka do późnej nocy wykonywać zajęcia związane z uprawą roli. Dziennie chłop pańszczyźniany był zobowiązany do zaożerania 200-300 prętów /0,375 0,56 ha/, co, zważywszy na nędzne narzędzia uprawy, wymagało olbrzymiego wysiłku. Na tym nie było jednak końca; musiał bowiem dodatkowo /on lub ktoś z jego rodziny/ odpracować jeszcze 3-4 dni piesze. Pańszczyzna piesza miała różne formy, wymagano np. zżęcia przez dzień pół morgi żyta /0,28 ha/ lub skoszenia 1 morgi /0,56 ha/ łąki. Zdarzało się, że niewykonanie tego wymiaru pracy nie tylko nie zaliczano dniówki, ale także karano biciem²⁰. Oczywiście każde gospodarstwo mogło odrobić obowiązującą pańszczyznę pieszą w ciągu jednego /a nie 3-4 dni/ pod warunkiem jednoczesnej pracy kilku osób /np. całej rodziny/ przez cały dzień. Pańszczyznę musiały odrabiać, tyle że pieszą, także duże rodziny zagrodnicze /patrz roz. III/. Aby uświadomić sobie ogrom robocizny chłopskiej, wykonywanej na rzecz dworu, wystarczy wziąć pod uwagę, że w każdym tygodniu właściciel folwarku mógł dysponować / w sumie / około 20-30 sprzężajnymi i aż około 30-40 pieszymi dniówkami roboczymi chłopów. Przy takim układzie dziedzic mógł być spokojny o swoje gospodarstwo. W każdym bowiem dniu miało obowiązek /egzekwowany przez ekonoma kijem/ pracować na nim 3-5 chłopów z zaprzęgami i 5-7 osób pieszych. Nie więc dziwnego, że majątek dworski pozbawiony po uwłaszczeniu takiej siły roboczej można podupadł, co w efekcie doprowadziło go do parcela-

20. "Historia chłopów polskich" pod red. St. Inglota tom II str. 360-361.

cji. Na odrabianiu pańszczyzny nie kończyły się jednak świadczenia chłopackie na rzecz dworu. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o tzw. tłokach, czyli obowiązku dodatkowej pracy na gospodarstwie pańskim w okresie pilnych prac gospodarskich, jak: żniwa, sianokosy itp. Ilość tłok wynosiła zwykle kilka dni w roku.

Chłopi zobowiązani byli także do tzw. stróżki nocnej na folwarku, odbywanej kolejno przez wszystkich gospodarzy.

"Podobnie jak stróżka, również i obowiązek oprzędzania przez chłopów lnu dworskiego, nie był im liczony w dni pańszczyźniane".

Dodatkowo do obowiązków chłopskich należało także dostarczanie tzw. podwód, czyli furmanek dla transportu produktów i innych potrzeb dworu.

Obok opisanych wyżej prac chłopi zmuszeni byli do różnego rodzaju danin na rzecz dworu. W drugiej połowie XVII wieku np. danina naturalna w tym regionie z 30 morgowego gospodarstwa wynosiła: 4 korce zboża, 4 kapłony, 2 gęsi i 20 jaj²¹. Bardzo uciążliwy dla chłopców był tzw. przymus propinacyjny. Mieli oni obowiązek wykupywania w karczmie dworskiej określonej ilości alkoholu /zwłaszcza piwa/. O tym, że folwark dziewulski posiadał nie tylko karczmę, ale również browar świadczą dokumenty /m.in. Taryfy podymnego z 1790 r. i Hipoteka dóbr ziemskich "Dziwule A"/. Trudno jest dzisiaj określić, w której części wsi obiekty te były usytuowane. Browar stał zapewne przy którymś ze zbiorników wodnych /być może, że przy "sadzawce" w środku wsi/; woda bowiem była w dużych ilościach potrzebna do ważenia piwa. Nie wykluczone jednak, że mógł on być usy-

21. Szaflik op.cit. str. 53.

tuowany z dala od zabudowań wsi. Za tym może przemawiać /co-raz rzadziej już dzisiaj funkcjonująca/ nazwa pola dworskiego, leżącego przy drodze do "Bierazki" /po jej lewej stronie/, określanego mianem "Browarna"²². Karczma mogła natomiast znajdować się wśród zabudowań wsi. Zapewne była ona prowadzona przez Żydów, którzy arrendowali ją /dzierżawili/ od właściciela dworu. O tym, że chłopci dziewulscy mieli obowiązek wykupu alkoholu w karczmie dworskiej, świadczy cytat z księgi hipotecznej, mówiący o "propinacji włościan" /patrz cytat przytoczony nieco niżej/.

Cały szereg omówionych powyżej obowiązków niezwykle utrudniał życie chłopów, uzależniając ich całkowicie od dworu. O tym jak bardzo, jeszcze w XIX wieku, chłopci dziewulscy byli uzależnieni od woli pana świadczy fakt, że kilkakrotnie w tym stuleciu ich zabudowania i robocizna / a więc praktycznie i oni sami/ były biernym przedmiotem sprzedaży, stanowiącym część składową majątku dworskiego. I tak np. fragment umowy o kupnie-sprzedaży folwarku dziewulskiego między Lisowskim a Małachowskim z 1848 r. brzmiał: "... tedy dobra Dziewula łącznie A ze wszystkimi polami, gruntami, łąkami, borami, lasami, zarosłami, pastwiskami, zabudowaniami dworskimi i włościańskimi, robocizną włościan, czynszami i zapomogami tychże, tudzież z propinacją, ogrodami, w takim stanie i rozciągłości jak się też dobra Dziewula A znajdują i z tem wszystkim co tylko do tychże dóbr należy..."²³.

Obowiązek odrabiania pańszczyzny /i wszelkich innych świadczeń/ zasadniczo odróżniał chłopów dziewulskich od szlachty drobnej. Z tego też powodu brać szlachecka, nie tylko szczyliła się swoją wyższością nad chłopami, ale nawet czuła

22. Nazwa pola nie jest jeszcze wystarczającym dowodem na to, że właśnie na nim stał browar. Być może, że na polu tym po prostu cyklicznie uprawiano jęczmień z którego produkowano piwo.

23. Hipoteka str. 233-235 i inne.

do nich pogardę. Jednocześnie zabiegała ona o względy u właściciela dworu. Szlachtę zagrodową zazwyczaj cechował dobry stosunek do dworu. We właścicielu folwarku widziała ona jedynie sąsiada, któremu dorównywała pochodzeniem szlacheckim²⁴. Nie chciała natomiast świadomie zauważać olbrzymiej przepaści ekonomicznej, dzielącej jej nędzę od wystawnego trybu życia właściciela dworu. W tej sytuacji warstwa chłopska, mniej liczniejsza zresztą niż szlachecka, była we wsi całkowicie odosobniona. Wszelka, najniejsza nawet próba buntu chłopów dziewulskich przeciwko dworowi nie mogła mieć miejsca, gdyż drobna szlachta gotowa była w każdej chwili nieść sąsiadowi pomoc. Szlachta drobna w tym regionie słynęła zresztą ze swoich warcholskich cech. Trafnie scharakteryzował ją ks. F. Kurpiński, pijar łukowski, który pisał:

"Lud spokojny, smutny, cichy
 zagonowej szlachty chmara
 grunt piaszczysty, grząski, lichej
 i procesów co niemiar"²⁵

Ciągłe procesowanie się drobnej szlachty, o którym wspomina poeta, leżało niejako w jej mentalności. W stosunkach sąsiedzkich była ona "niezwykle uciążliwą a więc swarliwą, plotkarską, zachłanną na cudze, czyniącą drugim szkodę. Te niezbyt poprawne stosunki sąsiedzkie uwarunkowane były w ogromnym stopniu przez ciasnotę zagród, ogrodów, poszatkowanych pól. W tych warunkach ludność była niemal skazana na wzajemne czynienie sobie szkód²⁶. Przy tym dość awanturnym nastawieniu drobnej szlachty, nie trudno było we wsi o konflikty, i to wykraczające poza li tylko

24. Rosłonec op.cit.str.143

25. Szaflik, op.cit.str.56

26. Biersacka op.cit.str.147.

warstwę drobnoszlachecką. Tym bardziej, że grunty drobnej szlachty, chłopów i dworu leżały we wspólnej szachownicy.

Jeszcze długo po uwłaszczeniu szlachta pieczętowała pielęgnowała tradycję dawnego uprzywilejowania i znaczenia. Tradycje te, jak już powiedziałem w roz.III, nie pozwalały jej wchodzić w związki ze społecznie niższą, jej zdaniem, warstwę chłopów. To wynoszenie się szlachty dziewulskiej nad chłopów doprowadziło do tego, że chłopi stali się zniechęceni, a nawet agresywni w stosunku do niej. Jeszcze dzisiaj nierzadko wyczuwa się chłodny stosunek mieszkańców "Zagrobla" do "szlachty z Dużego Końca".

Tak więc drobna szlachta, kurczowo trzymająca się tradycji swego pochodzenia, skazana była na swoistą izolację społeczną. Najbardziej dobitnym, jak już powiedziałem, przykładem tej izolacji było powstrzymywanie się szlachty przed mieszaniem małżeństwami z chłopami. Powszechnie znane było powiedzenie, że "jak się chłop żeni ze szlachcianką, to Matka Boska płacze...". Wszelkie uroczystości rodzinne, jak np. wesele, szlachta obchodziła we własnym gronie. Jeżeli chłopi przychodzili przyjrzeć się weselnej zabawie, wówczas traktowano ich jak gain, który należało obdarować resztkami picia lub jedzenia. Szlachta dziewulska /podobnie jak i inną, z okolicznych wsi/ zajmowała przedniejsze /przed chłopami/ miejsca w kościele parafialnym w Zbuczynie. Niektóre szlacheckie nawyki przetrwały do dzisiaj w słownictwie starszych mieszkańców wsi. I tak np. jeszcze kilkanaście lat temu nieżyjący już dzisiaj mieszkaniec wsi o pochodzeniu szlacheckim p. Teofil Borkowski, nigdy nie używał nazwiska zwracając się do chłopca z pochodzenia /zwracał się w formie: panie Józefie, panie Michale itp./²⁷.

27. Relacja p. Laskowieckiego.

Inna starsza osoba, pani Wojciechowska, do każdego, nawet nie spokrewnionego z nią starszego mieszkańca wsi, zwraca się w formie: „panie bracie” bądź: „bracie”. Jest to, bez wątpienia, pozostałością drobnoszlacheckich norm obyczajowych. Drobnyszlachcic nigdy bowiem nie zwracał się inaczej do drugiego szlachcica, jak w tej właśnie formie²⁸.

Złożone uwarstwienie społeczne wsi, a co za tym idzie skomplikowane stosunki społeczne, spowodowały, że jeszcze dzisiaj, w 124 lata po uwłaszczeniu chłopów, wśród mieszkańców Dziewul /i nie tylko/ panuje przekonanie o tym, że wieś należy do najbardziej niezgodnych w okolicy. Nie wszyscy jednak uświadamiają sobie, że przyczyny tego stanu, w dużym stopniu uwarunkowane są historią wsi.

Mimo wszelkich, początkowo prawnych /aż do dekretu grudniowego z 1807 r., w którym Napoleon dał chłopom wolność osobistą i ukazu carskiego z 1864 r., dzięki któremu otrzymali oni użytkowaną przez siebie ziemię na własność/, a później już tylko ekonomicznych i kulturowych różnic, powodujących izolację poszczególnych kategorii społecznych, istniały także pewne formy współdziałania między mieszkańcami całej wsi, i to bez względu na status społeczny. Przejawem tego współdziałania, na który niejako mieszkańcy byli skazani, było przede wszystkim wspólne /w jednej trzodzie/ pasienie zwierząt domowych i korzystanie z lasu. Skaplikowane przemieszanie gruntów w szachownicy oraz system gospodarowania, jakim była trójpolówka /szerzej zostanie on omówiony w następnym rozdziale/, nie pozwalały bowiem na indywidualne korzystanie z lasu i samodzielny wypas bydła.

Ogólnie więc współdziałanie między szlachtą i chłopami

28. Biernacka op.cit.

mi w Dziewulach należało jeszcze na początku XX w. do rzadkości i nie wynikało ono z własnej woli, lecz było uwarunkowane strukturą agrarną wsi.

B. Udział mieszkańców w życiu polityczno - militarnym kraju.

Udział mieszkańców Dziewul w życiu politycznym i militarnym kraju był skromny. Nie ulega jednak wątpliwości, że takowy był. Świadczą o tym fragmentaryczne wzmianki źródłowe. Jak wynika z tychże wzmianek, w działalności wykraczającej poza społeczność lokalną brała udział przede wszystkim dziewulska szlachta /zarówno folwarczna jak i zagrodowa/. Udział chłopów, jeśli w ogóle takowy był, należał do wyjątków²⁹. Jest to zresztą zrozumiałe, a to z takich względów, że szlachta, w przeciwieństwie do chłopów, cieszyła się wolnością osobistą. Dla chłopów natomiast życie polityczne było zamknięte. Udział szlachty dziewulskiej w życiu publicznym sprowadzał się w zasadzie do dwóch form, tj. działalności politycznej i militarnej. Szczytem w działalności politycznej było uczestnictwo w sejmikach szlacheckich i w elekcji króla. W sejmiku w zasadzie mógł brać udział każdy szlachcic, nawet ten posiadający zaledwie kilka morgów ziemi. Szlachta Ziemi Łukowskiej miała prawo zwoływania własnych sejmików tylko dla dokonania wyborów urzędników ziemskich /m.in. podkomorzego, sędziego, podsętki i pisa-

29. Fakt, że nie udało mi się odnaleźć źródeł świadczących o udziale chłopów dziewulskich /aż do powstania styczniowego/ w obronie kraju, jest jeszcze niewystarczającym dowodem do zakwestionowania takiego udziału w ogóle.

rza/; na inne natomiast sejmiki o charakterze politycznym musiała zjeżdżać się do Lublina, stolicy województwa³⁰. Szlachta dziewulska, podobnie jak i inną okolicznych wsi, musiała brać aktywny udział w tych sejmikach, skoro nawet jeden z jej przedstawicieli, Marcin Dziewulski, w połowie XVII wieku został wybrany Komornikiem Ziemiem Łukowskim³¹.

Mimo że odległość z Ziemi Łukowskiej do Lublina była dość znaczna, a droga trudna i kosztowna do pokonania dla ubogiej szlachty, to bogatsi z niej docierali do stolicy województwa i brali udział w sejmikach politycznych. W 1669 roku dotarł tam także jeden z mieszkańców Dziewul - Jan Markowicz Dziewulski, który w tymże roku "podpisał z woj. lubelskim elekcję króla Michała Wiśniowieckiego"³². Jednakże, w ogólnym rozrachunku, szlachta Ziemi Łukowskiej, a wśród niej także szlachta dziewulska, odgrywała niewielką rolę w sejmikach lubelskich. Ze względu na swój niski poziom ekonomiczny podporządkowana była całkowicie interesom bogatej szlachty i magnaterii. Zdarzało się, że szlachta łukowska samowolnie zwoływała sejmiki polityczne w centrum swojej ziemi, tj. w Łukowie. Jeden z nich miał miejsce np. w r. 1648. Wtedy to przerażona powstaniem kozackim na Ukrainie brać szlachecką pośpiesznie zwołała sejmik, na którym uchwaliła wystawienie oddziału zaciężnego wojska, dla obrony powiatu przed ewentualnym niebezpieczeństwem³³. Ponieważ udział w sejmikach nie był obowiązkowy, to uczestniczyli w nich tylko ci ze szlachty zagrodowej, którzy byli najbardziej energicz-

30. Wiesław Śladkowski - "Udział szlachty łukowskiej w sejmiku lubelskim" W: ZPZŁ str. 125-128.

31. Boniecki, op.cit.

32. jak wyżej.

33. patrz przypis 30.

czni i bogaci. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że ze szlachty dziewulskiej mogło sobie pozwolić na "luksus" sejmikowania co najwyżej kilka osób. Reszta zbyt była zajęta ciężką pracą na roli i walką o przetrwanie.

Drugą formą udziału w życiu państwowym mieszkańców Dziewał było orężne występowanie w obronie karaju. Szlachta dziewulska - jak zaznaczono w roz. II - już w momencie zakładania wsi zobowiązała się do militarnego wsparcia władzy administracyjnej. Już bowiem w XV wieku z zasady każdy szlachcic, nawet właściciel niewielkiego kawałka ziemi uprawianego własną rękami, był zobowiązany do uczestnictwa w ekspedycjach wojennych. Karą za niestawienie się na wyprawę /pospolite ruszenie/ była konfiskata majątku³⁴. Na tej podstawie możemy wnosić, że już od początków istnienia wsi jej mieszkańcy /przynajmniej niektórzy/ brali udział w wojnach prowadzonych przez państwo polskie. Ponieważ z czasem pospolite ruszenie zaczęło podupadać, to i udział w nim stał się jakby mniej obowiązkowy. Co jakiś czas jeszcze przez cały wiek XVII/ odbywały się w Ziemi Łukowskiej tzw. popisy "pospolitego ruszenia, czyli sprawdzanie "gotowości bojowej" szlachty całego powiatu. Popisy te uważano za obowiązkowe, jednak nie tyle ze względu na grożące kary, ale z uwagi na opinię sąsiadów bliższych i dalszych. W popisach tych brała bez wątpienia udział także szlachta dziewulska. Ubóstwo i niska skala życia nie zawsze pozwalały szlachcie zagrodowej na zakupienie pełnego oprzyrządowania wojennego, zwłaszcza konia. I tak np. w czasie okazywania pospolitego ruszenia woj. lubelskiego jedna z chorągwi, składająca się ze 100 osób tej właśnie warstwy szlache-

34. Kutrzeba op.cit.str.165.

kiej, odbywała służbę wojskową pieszo³⁵. Wydarzenia wojenne z połowy XVII wiku przerwały na interesującym nas terenie względny spokój, panujący od czasów Kazimierza Wielkiego. Najpierw zaczęły docierać tutaj odosobnione oddziały Chmielnickiego, potem szwedzkie i siedmiogrodzkie Rakoczego³⁶. W obliczu zagrożenia szlachta łukowska w 1648 roku wystawiła oddział wojska zaciężnego /patrz nieco wyżej w tekście/. Do oddziału tego najprawdopodobniej trafił jeden ze szlachty dziewulskiej - Stanisław Dziewulski, syn Andrzeja, dziedzica na Dziewulach-Jaruszówce. W latach 1655-1660 walczył on jako chorąży pancerny przeciwko Szwedom. U współtowarzyszy Dziewulski miał opinię dobrego i bitnego żołnierza. Musiał jednak mieć wybujały temperament, skoro popełnił jakoweś nadużycia /niestety nie wiemy jakie/, za które został skazany na kondannatę /między innymi pozbawienia praw szlachectwa/. Dopiero prośby wojska spowodowały, że został on w 1666 roku od niej uwolniony³⁷. Zapewne Stanisław Dziewulski, nie był jedynym przedstawicielem wsi walczącym przeciwko Szwedom. Nie wykluczone, że w końcowym okresie "Potopu", kiedy to cały naród polski rzucił się do walki z najeźdźcą, brali udział także chłopci dziewulscy. Faktem jest, że na interesującym nas terenie musiało dochodzić do jakichś potyczek, o czym świadczą zniszczenia w okolicznych wsiach /patrz roz. III/. Być może, że zniszczenia te nastąpiły w kwietniu 1657 r., kiedy to wojska koronne i litewskie wycofywały się pod naporem Karola Gustawa i Rakoczego zza Wieprza, przez Łuków, do Warszawy³⁸.

W XVIII stuleciu, ogólnie rozprzężenie, prowadzące aż

35. Szaflik - "Wieś lubelska w poł. XVII w." Lublin 1963

36. B. Gierlach op. cit. str. 14

37. S. Uruski - "Herbacz szlachty polskiej" str. 362-363.

38. Adam Kersten - "Ziemia łukowska w okresie "Potopu" W: ZPZŁ str. 163.

do upadku kraju, dało się także odczuć w Ziemi Łukowskiej. Ciągłe przemarsze cudzoziemskich i rodzimych oddziałów wojskowych, którym towarzyszyły nieodłączne rabunki, dewastacje i gwałty³⁹, musiały wywoływać wśród mieszkańców tej ziemi nie tylko poczucie niepewności, ale także bierny opór.

Czasy rozbiorów i ostatecznie próby zatowania Polski w postaci powstania kościuszkowskiego musiały także zostawić jakieś ślady w świadomości mieszkańców Dziewul. Tym bardziej, że wieś, leżąca przy tzw. gościńcu łączącym Łuków ze Zbuczynem, już wcześniej niejednokrotnie musiała mieć okazję do przekonania się o okrucieństwie wojsk zaborczych. Przypomnijmy w tym miejscu, że np. jeszcze w 1699 roku przemarszerowały przez te tereny wojska carskie, zostawiając za sobą zgliszcza⁴⁰. Ponadto, mieszkańcy wsi najprawdopodobniej mocno zetknęli się z wojskiem Kościuszki. Mogło to mieć miejsce 5 lipca 1794 roku, kiedy to gen. Sierakowski ze swoją 3-tysięczną dywizją, kontrolując ruchy carskiego korpusu gen. Derfeldena, kierującego się z lubelszczyzny na Litwę, przechodził drogą z Łukowa do Zbuczyna. W tej sytuacji wojsko polskie musiało przemarszerować przez Dziewule, które, jak już podkreślono kilkakrotnie, leżą przy tej właśnie drodze. Sierakowski zresztą zatrzymał się w Zbuczynie na kilka dni. Stamtąd wysyłał patrole m.in. w stronę Łukowa, które znowu mogły stykać się z mieszkańcami Dziewul⁴¹. Być może, że niektórzy z nich brali czynny udział w insurekcji. Tym bardziej, że w Siedlcach, od kwietnia 1794 r., formowano batalion gen. Krasieńskiego, do którego trafiali rekruci z całej okolicy⁴².

39. "Dzieje Miasta Łukowa" str. 59

40. Jak wyżej, str. 60.

41. Stanisław Herst "Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku", W-wa 1985, str. 267-268.

42. Gierlach op.cit. str. 19.

Te i inne wydarzenia związane z upadkiem kraju, a potem z walką Polaków o wybitcie się na niepodległość, wzmacniały poczucie świadomości narodowej mieszkańców Dziewał. Ich stosunek do zaborcy uzewnętrznił się dość silnie. Już w 68 lat po ostatnim rozbiórce Polski, w postaci licznego udziału w powstaniu styczniowym 1863 - 4. Z dokumentów carskich przechowywanych w archiwum siedleckim bezspornie wynika, że przynajmniej 5 mieszkańców wsi wzięło udział w tym powstaniu /czterej szlachty: Józef Grodzicki, Wojciech Chromiński, Ignacy Jasiński, Józef Dziewałski i jeden chłop: Wawrzyniec Iwanowski/⁴³. Wszyscy oni, obok innych mieszkańców sąsiednich wsi, zostali 10 kwietnia 1864 roku oddani pod carski sąd polowy, rezydujący w Siedlcach. W stosunku do każdego z nich wysunięto między innymi następujące zarzuty:

1. Józef Grodzicki, lat 29 - udział w szajce buntowników i inne występki przeciw prawu /patrz ilustr.nr 7/⁴⁴.
2. Wojciech Chromiński, lat 32 - uczestnictwo w buncie i pełnienie funkcji żandarma /czyli żołnierza tzw. Żandarmerii Narodowej/.
3. Ignacy Jasiński, lat 31 - uczestnictwo w buncie i pełnienie obowiązków Żandarma /patrz ilustr.nr 7/.

43. APS, Zespół: Zarząd Wojennego Naczelnika Siedleckiego Oddziału sygn.1-2.,

Michał Wawrzyniec Iwanowski sygn. 1 /księga cieńsza/ str.156
sygn.2/grubsza księga/ str.454-5,
773-4

Ignacy Jasiński sygn.2 str.369-370; 472-3; 252-3
Józef Grodzicki sygn.2 str.252-3;349-350;449-450;771-2
Józef Dziewałski sygn.2 str.252-3;350-351;451-1;772-3;
Wojciech Chromiński sygn.2 str.253-4;367-8; 470-471;

Pewnych trudności następuje ustalenie statusu społecznego Iwanowskiego. Wynikają one z tego, że w księdze cieńszej /sygn.1/ na str.156 zapisano go jako chłopca, natomiast w księdze grubszej /sygn.2/ np. na str.454 jako szlachcica. Na podstawie relacji Józefa Laskowieckiego, który twierdzi, że rodzina Iwanowskich dawniej mieszkająca w Dziewałach była chłopska, zaliczyłem go do chłopów.

44. Tak zwykle władze carskie określały powstańców.

<p>1. <i>[illegible]</i></p> <p>2. <i>[illegible]</i></p>	<p>3. <i>[illegible]</i></p> <p>4. <i>[illegible]</i></p>	<p>5. <i>[illegible]</i></p> <p>6. <i>[illegible]</i></p>	<p>7. <i>[illegible]</i></p> <p>8. <i>[illegible]</i></p>	<p>9. <i>[illegible]</i></p> <p>10. <i>[illegible]</i></p>	<p>11. <i>[illegible]</i></p> <p>12. <i>[illegible]</i></p>	<p>13. <i>[illegible]</i></p> <p>14. <i>[illegible]</i></p>	<p>15. <i>[illegible]</i></p> <p>16. <i>[illegible]</i></p>	<p>17. <i>[illegible]</i></p> <p>18. <i>[illegible]</i></p>	<p>19. <i>[illegible]</i></p> <p>20. <i>[illegible]</i></p>	<p>21. <i>[illegible]</i></p> <p>22. <i>[illegible]</i></p>	<p>23. <i>[illegible]</i></p> <p>24. <i>[illegible]</i></p>	<p>25. <i>[illegible]</i></p> <p>26. <i>[illegible]</i></p>	<p>27. <i>[illegible]</i></p> <p>28. <i>[illegible]</i></p>	<p>29. <i>[illegible]</i></p> <p>30. <i>[illegible]</i></p>	<p>31. <i>[illegible]</i></p> <p>32. <i>[illegible]</i></p>	<p>33. <i>[illegible]</i></p> <p>34. <i>[illegible]</i></p>	<p>35. <i>[illegible]</i></p> <p>36. <i>[illegible]</i></p>	<p>37. <i>[illegible]</i></p> <p>38. <i>[illegible]</i></p>	<p>39. <i>[illegible]</i></p> <p>40. <i>[illegible]</i></p>	<p>41. <i>[illegible]</i></p> <p>42. <i>[illegible]</i></p>	<p>43. <i>[illegible]</i></p> <p>44. <i>[illegible]</i></p>	<p>45. <i>[illegible]</i></p> <p>46. <i>[illegible]</i></p>	<p>47. <i>[illegible]</i></p> <p>48. <i>[illegible]</i></p>	<p>49. <i>[illegible]</i></p> <p>50. <i>[illegible]</i></p>	<p>51. <i>[illegible]</i></p> <p>52. <i>[illegible]</i></p>	<p>53. <i>[illegible]</i></p> <p>54. <i>[illegible]</i></p>	<p>55. <i>[illegible]</i></p> <p>56. <i>[illegible]</i></p>	<p>57. <i>[illegible]</i></p> <p>58. <i>[illegible]</i></p>	<p>59. <i>[illegible]</i></p> <p>60. <i>[illegible]</i></p>	<p>61. <i>[illegible]</i></p> <p>62. <i>[illegible]</i></p>	<p>63. <i>[illegible]</i></p> <p>64. <i>[illegible]</i></p>	<p>65. <i>[illegible]</i></p> <p>66. <i>[illegible]</i></p>	<p>67. <i>[illegible]</i></p> <p>68. <i>[illegible]</i></p>	<p>69. <i>[illegible]</i></p> <p>70. <i>[illegible]</i></p>	<p>71. <i>[illegible]</i></p> <p>72. <i>[illegible]</i></p>	<p>73. <i>[illegible]</i></p> <p>74. <i>[illegible]</i></p>	<p>75. <i>[illegible]</i></p> <p>76. <i>[illegible]</i></p>	<p>77. <i>[illegible]</i></p> <p>78. <i>[illegible]</i></p>	<p>79. <i>[illegible]</i></p> <p>80. <i>[illegible]</i></p>	<p>81. <i>[illegible]</i></p> <p>82. <i>[illegible]</i></p>	<p>83. <i>[illegible]</i></p> <p>84. <i>[illegible]</i></p>	<p>85. <i>[illegible]</i></p> <p>86. <i>[illegible]</i></p>	<p>87. <i>[illegible]</i></p> <p>88. <i>[illegible]</i></p>	<p>89. <i>[illegible]</i></p> <p>90. <i>[illegible]</i></p>	<p>91. <i>[illegible]</i></p> <p>92. <i>[illegible]</i></p>	<p>93. <i>[illegible]</i></p> <p>94. <i>[illegible]</i></p>	<p>95. <i>[illegible]</i></p> <p>96. <i>[illegible]</i></p>	<p>97. <i>[illegible]</i></p> <p>98. <i>[illegible]</i></p>	<p>99. <i>[illegible]</i></p> <p>100. <i>[illegible]</i></p>
---	---	---	---	--	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	--

nr 7.
 Fragment listy osób represjonowanych za udział w powstaniu styczniowym /Ignacy Jasiński i Józef Grodzicki/.
 APS, Zarząd Wojenny ..., sygn. 2 str. 252 - 253.

4. Józef Dziewulski, lat 45 - uczestnictwo w buncie i napad na wójta gminy Szwarca⁴⁵.
5. Michał, Wawrzyniec Iwanowski, lat 39 - branie udziału w powieszeniu Polikarpa Mikulskiego⁴⁶.

Do czasu ogłoszenia wyroków, które miało miejsce 3 sierpnia 1864 roku, trzech z wyżej wymienionych, tj. Dziewulski, Brodzicki, i Iwanowski, byli przetrzymywani w siedleckim więzieniu. Dwaj ostatni /Brodzicki i Iwanowski/ musieli dość poważnie przysłużyć się powstaniu, skoro otrzymali wysokie wyroki, skazujące ich na 12 lat katorgi w kopalniach /patrz ilustr. nr 8/. Dziewulski natomiast po odsiedzeniu kilku miesięcy /od kwietnia do sierpnia/ w więzieniu, został zwolniony. Pozostali dwaj, a więc Chromiński i Jasiński, zostali uniewinnieni i w maju wypuszczeni na wolność.

Zapewne spis represjonowanych nie obejmuje wszystkich mieszkańców wsi, biorących udział w powstaniu. Nie wiadomo jaki stosunek do powstania przyjął właściciel dziewulskiego dworu, wydaje się, że pozytywny⁴⁷.

Trudno jest także dzisiaj określić, w jakich partiach walczyli dziewulacy. Zapewne mieli niejedną okazję do zaciągnięcia się w ich szeregi. Tym bardziej, że zwłaszcza w końcowym okresie powstania /I kw 1864/ nasiliła się ruchliwość oddziałów partyzanckich w tym regionie⁴⁸. Jeszcze w grudniu 1863 roku, kierując się z Zembrów na Domanice, przejeżdżał - jeśli nie przez same Dziewule to w najbliższej ich okolicy generał Heydenreich-Kruk na czele około 650 jeźdźców⁴⁹.

45. Szwarca, najprawdopodobniej Żyd, był zapewne na usługach carskich.

46. Mikulski mógł pełnić podobną funkcję do Szwarca.

47. Jedną ze starszych mieszkanki wsi p. Rozalia Krasuska. I twierdzi, że kapliczka stojąca do dzisiaj w ogrodzie zwanej "Zadworem" miała być ufundowana przez dziedziczkę.

48. Stanisław Góra, "Partyzantka na Podlasiu 1863-1864" 1976 str. 216, 236, 237, 241

49. Jak wyżej str. 215-216.

Въ П. Врѣна за нана. По мажебѣи же кондурѣиашъ, по
имени С. мажебѣиашъ въ вѣнѣ, вѣрѣта маже
мажебѣи и другіе прѣта мажебѣи въ вѣнѣ, вѣрѣта мажебѣи
буржоннѣе послѣднѣи. въ кондурѣиашъ мажебѣи въ вѣнѣ
на 19. 1. 1848.

Nr 8.

Fotokopia wyroku Józefa Grodzickiego za udział w powstaniu.

APS, Zarząd ..., sygn. nr 2, str. 772.

W początkach lutego 1864 roku przebywało między Siedlcami a Łukowem aż kilka niewielkich oddziałów konnych, przeważnie żandarmerii. Miały to być między innymi oddziały Nejmana, Landskiego i Lenieckiego. Ponadto znajdowały się tutaj niezidentyfikowane oddziały piesze. Nie wykluczone, że działał na tym terenie jakiś odrębny oddziałek składający się w większości z okolicznej szlachty i częściowo chłopów. Świadczy o tym chociażby fakt, że w tym samym okresie i za podobne zarzuty zostało postawionych pod sąd wielu mieszkańców okolicznych wsi. Aktywnie na rzecz powstania działali zwłaszcza mieszkańcy Zbuczyna. Niektórzy z nich, jak choćby bracia Lisikiewicze czy ksiądz Michał Żółtowski, sprawowali odpowiedzialne funkcje w organizacji spiskowej, a także walczyli w partiach powstańczych⁵⁰. Z samej wsi Gołowierzchy natomiast, oddalonej od Dziewul około 9 km na wschód, postawiono pod sąd 11 osób szlachty⁵¹. Jednego z nich, Antoniego Ławeckiego, kozacy powiesili w rodzinnej wsi, spędzając wcześniej na miejsce egzekucji wszystkich jej mieszkańców⁵². Represji nie uniknęli także mieszkańcy wielu innych okolicznych wsi, np. Januszówki, Koziestan /nie istniejących już dzisiaj/, Zabłocia, Oknin, Radomyśli, Smolanki, Krynki, Bukowskiej, Wiśniewaitd⁵³.

50. Ks. Żółtowski, wikary Zbuczynski, był np. przez pewien okres naczelnikiem powstania na okręg siedlecki. Później walczył w partii Lelewela poniósł śmierć 17.IV.1863 r. w lasach między Osiną a Borowem. Edward Lisikiewicz natomiast, oprócz aktywnej działalności spiskowej, dowodził także oddziałem powstańczym /wg. Krawczaka/. Trzeba tu także wspomnieć o braciach chłopskiego pochodzenia: Adamie, Karolu i Józefie Wolaniarach, którzy zostali postawieni pod sąd za współpracę z powstaniem. Ten ostatni np. prowadził w okolicy nabór nowych ludzi do partii powstańczej: St. Góra op.cit.str.31, 32, 35, 36, 84, 85, 165, 273; Krawczak op.cit. str.61; Zarz.Woj.Nacz... cienioka księga: 243, 251, gruba księga: 122- 253- 283, 347, 603, 447, 770. Prasa tajna z lat 1861-64, PAN Inst.Hist.str.488 i inne.

51. Krawczak op.cit. tabela 69b

52. Wg. relacji mieszkańców tejże wsi /m.in. Borkowskiego/. Patrz także: "Zarząd Wojennego..." Księga grubsza str.255, 358, 455, 458, 711, 776, 958 i inne.

53. "Zarząd Wojennego..." grubsza księga str.110, 136, 291, 346, 447, 449, 461, 472, 519, 520, 770-1; cienioka księga str.177, 271, 280, 283, 328, 399, 417, 419 i inne.

Za tym, że w najbliższej okolicy mogła działać jakaś partia powstańcza, przenawia dodatkowo fakt postawienia pod sąd chłopca Marcina Króla, z leżącej za "Lasem Dziewulskim" wsi Ciosny, pod zarzutem "ukrycia grupy buntowników"⁵⁴.

Na interesującym nas terenie dochodziło także do potyczek powstańców z wojskami carskimi. W lutym /9 - 10/ 1864r. uchodził tedy przed pościgiem kozaków oddział konny Nejsmana. Część tego ściganego z okolic Rzężewa oddziału kozacy dopadli w Drupi, gdzie doszło do potyczki. W tym samym czasie inny znany oddział, złożony z jazdy mjr Lenieckiego i żandarów kpt. Landowskiego, miał zostać /9 lutego/ zaatakowany pod /odległą od Dziewul/około 8 km/ Wólką Konopną przez Kolumną ułanów kpt. Szerina^w. Po przegranej potyczce /miało wtedy wg. raportów rosyjskich poleć 30 Polaków/ część powstańców uszła na północ, na Zdany, Modrzew i Radzików. Większość z nich udała się natomiast na południe, zatrzymując się w graniczącej z Dziewulami Smolance. Wtedy to niespodziewanie oddział został zaatakowany przez idących od Łukowa kozaków por. Derewińskiego. W wyniku potyczki dwóch powstańców poległo, a jeden dostał wię do niewoli. Oddział uległ rozsypce⁵⁵. Część rozproszonych powstańców zapewne uchodziła przez Dziewule, tym bardziej, że oddział został zaatakowany od południa. Dzień później jakoby miało dojść do potyczki na szosie pod Zbuczynem /"... na drodze między Siedlcami a Białą zaszła utarczka z powstańcami. Lubo była to drobna utarczka, bo z każdej strony padło po trzech i czterech ludzi..."⁵⁶.

54. Zarząd Woj. Nacz... gr. ks. str. 253, 357.

55. St. Góra op. cit. str. 240-241.

56. "Chwila" nr 41 z 20. II. 1864r.

Po upadku powstania, na terenie wsi i w jej najbliższej okolicy zapanował na jakiś czas spokój. W okresie rewolucji 1905 roku nie było w Dziewulach żadnych rozruchów. Do wystąpienia doszło natomiast w odległym od Dziewul o 5 km Zbuczynie, gdzie około 1000-osobowa grupa strajkujących /głównie robotników folwarcznych/ została rozproszona przez wojsko⁵⁷. Nie wykluczone, że wśród demonstrujących mogli znajdować się także dziewulacy.

Niektórzy z mieszkańców wsi byli powoływani do wojska carskiego. Zdarzało się to jednak bardzo rzadko. Jeden z nich, Feliks Ławecki, przegwędrował w rosyjskim mundurze pół świata, biorąc między innymi udział w wojnie rosyjsko-japońskiej na Dalekim Wschodzie. Kilku z dziewulaków brało udział w pierwszej wojnie światowej. Część z nich została wcielona do armii rosyjskiej już w chwili wybuchu wojny, inni natomiast nieco później. Jeszcze 28 marca 1915 roku odbyło się w Dziewulach zebranie, na którym władze gminne poinformowały mieszkańców, że ze wsi zostanie wcielonych do wojska rosyjskiego 6 rekrutów /wszyscy rocznik urodzenia 1895/⁵⁸. Na froncie tej wojny walczyli między innymi: Komar Bolesław, Kędziora Bolesław, Chromiński Julian, Chromiński Edward, Grodzicki Bolesław, Pogonowski Antoni, Iwańczuk Józef. Szli oni w głąb Rosji wraz z cofającą się armią carską. Niektórzy z nich /np. Komar Bolesław czy Kędziora Bolesław/ nigdy z tej wojny nie wrócili. Inni natomiast wracali do rodzinnej miejscowości po roku 1917, w rosyjskich mundurach. Byli i tacy wśród dziewulaków, którzy zdezertero-

57. Urszula Głowacka - Maksymiuk - "Gubernia siedlecka w latach rewolucji 1905-1907" W-wa 1965 str.70.

58. Protokółarz zebrań wiejskich wsi Dziewule str.1.

wali z wojska rosyjskiego jeszcze w momencie, gdy front znajdował się w Królestwie, np. Grodzicki Bolesław⁵⁹.

Mimo przejścia przez te tereny frontu w lecie 1915r., wieś nie doznała większych zniszczeń. Rosjanie wycofując się spalili jedynie drewniany budynek stacji kolejowej. Schrony kopane przez mieszkańców w chwili zbliżenia się frontu okazały się w zasadzie nieprzydatne. Nie było tutaj bowiem większych działań bojowych, a jedynie przemarsz wojsk, który przeciągnął się do kilku dni⁶⁰. Jak relacjonują starsi ludzie, najpierw do Dziewul weszły wojska niemieckie /było to zaraz po zniwach 1915 r./. Dopiero na drugi dzień zatrzymał się tutaj na nocleg oddział kawalerii austriackiej. Austriacy zachowywali się w stosunku do mieszkańców wsi przyzwłocznie.

Przez cały okres okupacji niemieckiej mieszkało w Dziewulach kilku kolejarzy niemieckich, którzy zajmowali się obsługiwaniem bocznicy. Stosunek mieszkańców wsi do okupanta był niechętny, co uzewnętrzniło się w końcowym okresie wojny zatarciem z żandarmami. Konflikt rozpoczął się we wsi Radomyśli, gdzie miejscowi gospodarze nie chcieli zgodzić się na kontrybucję, czyli oddanie części krów, na potrzeby wojska niemieckiego. Ponieważ żandarmi zamierzali użyć przemocy, mieszkańcy Dziewul i Grodziska, w którym działała placówka POW /Polskiej Organizacji Wojskowej/, uzbrojeni m.in. w kije, pośpieszyli na pomoc Radomyśli. W tym samym czasie stosunkowo nieliczni żandarmi wezwali pomoc, która wkrótce przybyła w postaci oddzia-

59. Relacja J. Laskowieckiego.

60. Z niewyjaśnionych przyczyn zostało we wsi dwóch żołnierzy rosyjskich, którzy otworzyli ogień z ukrycia do nadchodzących Niemców. W wyniku tego poległo dwóch Niemców, którzy zostali pochowani w "Glinkach". Po pewnym czasie ich ciała, po ekshumacji, zostały z Dziewul zabrane. Trzeba tu także wspomnieć o tym, że Niemcy przez pewien czas prowadzili ogień /w stronę Echórzewa/ z kilku dział wystawionych na "Piaskach" /z okolic dzisiejszego basenu/.

ku piechoty. Do spotkania ztuntowanych i wojska doszło w Januszówce. Niebывałą odwagę okazał Andrzej Dziewulski, który na oczach tłumu zaatakował z kijem jednego z konnych żandarmerów. W tej sytuacji do akcji wtargnęło wojsko. Ludność cywilną rozproszono. Andrzeja Dziewulskiego i dwóch innych mieszkańców Grodziska zaaresztowano. W wyniku tego incydentu Niemcy zaniechali kontrybusji⁶¹. W dwa lata po odzyskaniu niepodległości /w 1920 r./ przez wieś przetoczył się front wojny polsko-radzieckiej. Tym razem mieszkańcy ucierpieli bardziej, zwłaszcza w wyniku rabunków, których na bezbronnej ludności dopuszczali się Rosjanie. Między innymi zmuszono wieś do wystawienia kilku sztuk podwód /czyli furmanek/ przeznaczonych na kupy, ze zdobytej Warszawy⁶². W tej wojnie wieś także miała swoich przedstawicieli. Walczyli w niej między innymi Józef Boczek i Wiktor Grodzicki. W pierwszej fazie wojny zaszedli oni z oddziałami Piłsudskiego aż do Kijowa. Jeden z nich, Józef Boczek, w głębi Rosji został się do niewoli, z której zbiegł. Po wielu tygodniach przedzierania się na zachód wrócił do rodzinnej miejscowości.

61. Relacja St. Zdanowskiego i J. Laskowieckiego

62. Zdaniem osób relacjonujących Rosjanie brali podwozy we wszystkich okolicznych wsiach. Posuwały się one za frontem w stronę Warszawy.

R O Z. V

NIEKTÓRE ELEMENTY KULTURY, ZWŁASZCZA MATERIALNEJ, WSI

A. Gospodarka.

System^{em} uprawy roli, który zbiorowo stosowano w Dzie-
wulach od czasów najdawniejszych aż do początków XX wieku, by-
ła tzw. trójpolowa ugorowo-zbożowa. Podstawą tego systemu był
podział gruntów ornycy całej wsi na trzy mniej więcej jedna-
kowej wielkości pola. Podział taki, którego dokonali najpraw-
dopodobnie założyciele wsi, funkcjonował w Dzewulach aż do
komasacji. Wyglądał on następująco /patrz mapka nr 2/:

- pole nr I /"Pod Rówcami"/, od wschodu było ograniczone goś-
cińcem /czyli drogą łukowsko-żbuczynską/, od południa zaś
strumyką oddzielającym "Zagrobel" od "Dużego Końca",
- pole nr II /"Pod Łęcznowolą"/, od zachodu ograniczone gościń-
cem, od południa natomiast drogą z "Zagrobla" do lasu "Bie-
raszki",
- pole nr III /"Pod Smolanką"/, rozciągało się na południe od:
drogi do "Bieraszki" i strumyka oddzielającego "Zagrobel" od
"Dużego Końca".

Centrum całego obszaru, a więc miejsca styku trzech pól, prze-
znaczone pod zabudowę wsi. W każdym z tych pól, poszczególni
osadnicy otrzymali swoje działki. Ponieważ teren wsi jest lekko
falisty, te działki te biegiły prostopadle do spadków. Tym spo-
sobem obejmowały one grunty o różnej wartości użytkowej. Z bie-
giem czasu działki te zaczęły ulegać rozdrobnieniu, co doprowa-
dziło do osawianej już szachownicy.

Jedno z trzech pól /a więc 1/3 części wsi/ było co
roku w całości obsiewane żytem, jedno owsem, jedno zaś pozos-
tawało ugorem. W drugim roku następowała zmiana użytkowania

pól - ugorne uprawiano pod żyto, żytnie pod owies, owsiane ugorowało - by w następnym roku znów zmienić ich funkcję¹. Schematycznie można przedstawić to następująco:

Pole	1 rok	2 rok	3 rok
I	żyto	owies	ugór
II	owies	ugór	żyto
III	ugór	żyto	owies

Na polu ugorującym pasiono bydło, co przyczyniało się do jego nawożenia.

Skoro więc na przykład pole "Pod Rówcami" przeznaczone było w danym roku pod żyto, to każdy gospodarz musiał na swoich częściach leżących w tym polu siać tylko żyto. W tym też roku wszyscy gospodarze ^{swoje} pola "Pod Łęcznowolą" obsiewali owsem. Natomiast na ugorującym polu "Pod Smolanką" pasiono bykło wszystkich gospodarzy we wspólnej trzędzie, bez dochodzenia, która część jest czyja. W następnych latach poszczególne pola zmieniały swoje funkcje, tak jak to przedstawiono w tabeli. Trzędę całej wsi pasiono nie tylko na ugorach, ale także na wspólnotach pastwiskowych, łąkach, po pierwszym pokosie, i ścierniskach, czyli polach po zebraniu zboża. Wspólny wypas był praktykowany we wsi, podobnie jak trójpolówka, od kilkuset lat² i zakończył się na dobrą sprawę dopiero po komasacji, a więc w latach 30 XX wieku. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości był on, na mocy uchwał zebrań wiejskich, obo-

1. Uprawa ziemiaków masowo rozpowszechniła się w Dziewulach dopiero na przełomie XIX/XX w.

2. Już rejestr pogównego z 1673 r. wspomina o pastuchu mieszkającym w Dziewulach /patrz ilustr. nr 2/.

wiązkowy. Uchwała tegoż zebrania z 9.IV.1923 roku w punkcie 4 głosiła np. że "/.../ bydła oddzielnie pasć nie wolno, tylko wszystko było wyganiać do ogólnej trzody pod opieką pastucha. Na opornych nakładamy karę po 15 000 marek na korzyść upoważnionych"³. Jak wynika z powyższego cytatu, opiekę nad trzodą sprawował pastuch, który za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w zbożu lub pieniądzach oraz całodzienne wyżywienie, czyli tzw.wikt. Ponadto poszczególni gospodarze byli zobowiązani kolejno do pomocy pastuchowi, polegającej czy to na "wyganianiu trzody, czy też pasieniu"⁴. Organizacyjnie wspólny wypas wyglądał w ten sposób, że z rana wszyscy gospodarze i czeleź dworska wypędzali swoje zwierzęta /krowy i owce/ do wygonu. Wygon stanowiła niewielka łąka /obecnie własność między innymi p.J.Laskowieckiego/, leżąca po prawej stronie drogi z "Zagrobła" do przystanku kolejowego, od zachodu i północy ograniczoną strumykami, od wschodu zaś drogą na tzw."Laski"⁵. Po zgromadzeniu trzody, liczącej kilkadziesiąt sztuk/w latach 20-tych było ponad 100 sztuk/, na wygodnie zwierzęta przeganiano na pastwiska. Wieś posiadała trzy wspólne pastwiska. Jedno, największe, tzw."Pod Dziewulskim Lasem" /nazywane też "Za borem" czy "Dalekie Pagórki"/ rozciągało się na całej szerokości /aż do granicy z Zabłociem/ na północ od tego lasu, po linię tzw. "środkowej drogi", prowadzącej od torów ku zabudowaniom "Dziewul za kolejną" /patrz mapa nr 2/. Dwa następne pastwiska, zdecydowanie mniejsze od poprzedniego, nie mogące pomieścić całej trzody, znajdowały się w południowo-zachodniej części wsi,

3. Protokółarz zebrań wiejskich... str.8

4. jak wyżej str.12v

5. Relacje p.J.Laskowieckiego.

przy strumyku wypływającym z okolic Szołanki. Jedno z nich, nazywane "Pod Dziewulką", stanowiła łączka biegnąca od Szołanki na północ aż po drogę z Zagrobla do Jamiszówki. I ostatnie wreszcie pastwisko, tzw. "W ciekoci", rozciągało się po drugiej stronie tejże drogi, w okolicach wsi Jamiszówka. Oba te pastwiska w zasadzie, ze względu na niewielkie rozmiary, służyły tym gospodarzom, którzy chcieli paść swoje bydło indywidualnie⁶. "Pod Dziewulką" pasiono całą trzodę tylko wtedy, gdy południowa część wsi /t.j. grunty orne przylegające do Dziewulki/ ugorowała. Wówczas część trzody pasła się na ugorze, a część na pastwisku. Wszystkie pastwiska służyły cały sezon. Z zasady nie koszone na nich trawy, a jeśli już, to tylko tam, gdzie nie mogły dojść zwierzęta⁷. Jak już wspomniano nieco wyżej, trzodę pasiono nie tylko na pastwiskach, ale również na ugorach i łąkach kośnych. Oczywiście na łąkach pasiono tylko po skośzeniu i zebraniu trawy. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że łąki koszone w sezonie tylko raz, w terminie czerwiec - lipiec. Na łąkach kośnych, np. "Na Dalekich", pasiono także wspólnie całą trzodę, i to mimo tego, że nie stanowiły one ogólnej własności, jak np. pastwiska, lecz należały do poszczególnych gospodarzy. Nie mogło jednak być inaczej, gdyż łąki podobnie jak i grunty orne leżały w skaplikowanej szachownicy, a to wykluczało możliwość wypasu indywidualnego. Różnica w organizacji wypasu na pastwisku i łąkach, polegała jedynie na tym, że w tym drugim przypadku każdy musiał indywidualnie swoje zwierzęta zagonić na łąki, a potem przygonić. Nie było bowiem możliwości, z

6. Protokółarz... str.12v pkt.2

7. Protokółarz... str.12v pkt.3

braku odpowiednio szerokiej drogi, zapędzenia tam całej trzody jednocześnie. Często dodatkowo indywidualnie wypasano siewce, rowy, dróżki itp. Tego typu wypasy musiały przybierać spore, przynoszące szkody rozmiary, skoro w 1923 r. wiejskie zebranie uchwaliło następujące zarządzenie: "Pasienia koni, bydła po rowach, miedzach i drogach surowo wzbraniamy i wyznaczamy karę 25 000 marek na korzyść upoważnionych"³.

Po całodziennym pobycie na pastwisku zwierzęta ponownie pędzono do wygonu, skąd poszczególni gospodarze odbierali swoje sztuki.

Ten sposób pasienia, jak już zaznaczono wyżej, trwał w Dziewulach aż do komasacji. W jej wyniku nie tylko skasowano pastwiska ogólne, ale każdy gospodarz w zamian za kilka czy kilkanaście porozrzucanych kawałków łąki otrzymał 2-3 większe działki, które pozwoliły mu na indywidualny, praktykowany do dzisiaj, wypas.

Współdziałania pomiędzy wszystkimi mieszkańcami wsi wymagało także korzystanie z dobra, jakim był las. Ponieważ las dziewulski, podobnie jak grunty orne i łąki, już w XIX wieku był pocięty na długie i wąskie paski, tworzące szachownicę, nie sposób było z niego skorzystać, nie czyniąc szkody sąsiadowi. Ażeby zapobiegać wszelkim nadużyciom, jeszcze w końcu XIX i na początku XX w wszyscy mieszkańcy wyjeżdżali do lasu jednocześnie, w określonym dniu tygodnia. I tak np. Uchwała Wiejskiego Schodu wsi Dziewule z 9 kwietnia 1923 roku głosiła w punkcie 1: "Wyznaczamy jeden dzień w tygodniu, to jest we środę wjazd do lasu i wyrąb, a w inne dni zaprzeczamy, tylko w razie gdyby kto się budował, to może jechać, ale winiem się opowie-

3. jak wyżej str. 8 pkt. 6

dzień upoważnionym". Z punktu drugiego tej ustawy możemy także dodatkowo zorientować się, jak bardzo las był wykorzystywany przez współczesnych - "... grabienie kolek wyznaczamy ^{na} pierwszy tydzień miesiąca października, oraz zbieranie szyszek, łamanie gałęzi i zbieranie takowych zaprzeczamy, wyznaczamy karę na opornych od fury kolek 5000 marek i od workaszyszek 10 000 marek, także i od wiązki gałęzi, na korzyść upoważnionych"⁹.

Nic więc dziwnego, że w wyznaczonych terminach las napełniał się ludźmi, którzy, chcąc wyprzedzić sąsiadów, w pośpiechu starali się wywieźć z niego jak najwięcej. Zebrania wiejskie z sołtysem na czele, ażeby uratować las przed całkowitą dewastacją, zmuszone były podejmować tego typu - co cytowane wyżej - uchwały. Sytuację zmieniła dopiero komasacja, dzięki której aż po dzień dzisiejszy gospodarze korzystają z lasu indywidualnie.

Trójpolówka i szachownica, a także towarzyszące im wspólnoty pastwiskowe i ugorowe, powodowały ogromną współzależność mieszkańców wsi i hamowały wszelkie próby indywidualnych poczynań gospodarczych. Nie do pomyslenia było, aby któryś z gospodarzy opóźnił na przykład swoje żniwa w stosunku do sąsiadów - to automatycznie naraziłoby go na straty. Zaraz po żniwach wypędzano bowiem na ścierniska trzodę i niezżęty zagon uległby stratowaniu. Wszelkie prace polowe przebiegały więc w olbrzymim pośpiechu i niejako w atmosferze współzawodnictwa, co nierzadko jest dostrzegalne także w czasach dzisiejszych. To ostatnie jest dowodem na to, że trójpolówka głęboko utkwiała w świadomości mieszkańców.

Poza głównym podziałem na trzy pola, omówionym na

9. jak wyżej str.7v

początku rozdziału, cały obszar gruntów wsi był umownie podzielony na części, którym nadano najrozmaitsze nazwy: 1/"Dalekie" 2/"Rowowa", 3/"Gatna", 4/"Goła Włoka", 5/"Ostówki", 6/"Pogorzelniana", 7/"Zdroje", 8/"Talerzowa", 9/"Wprost wsi", 10/"Laski", 11/"Wprost wiatraka", 12/"Lipkowa", 13/"Wprost Góry", 14/"Krótki klin", 15/"Na bocianie", 16/"Kamieńczana", 17/"Obel-nik", 18/"Siepietnik", 19/"Bagno", 20/"Za bagno", 21/"Ja-rzębina", 22/"Przegrodna", 23/"Browarna", 24/"długa", 25/"Ba-bie", 26/"Górowa", 27/"Miedzna", 28/"Dwerska Górowa", 29/"Za choinkami", 30/"Pod Smolanką", 31/"Pólka" itd. ¹⁰

Nazwy te, w większości nie funkcjonujące już dzisiaj, były niezbędne przy rozwiniętej szachownicy. Gospodarze bowiem musieli swoje porozrzucane w kilkudziesięciu kawałkach, na obszarze całej wsi, pola jakoś - w związku z pracami jakie na nich przeprowadzali - w życiu codziennym oznaczać.

Nazwy te są zależne od wielu czynników, np. położenia pól /nr1, 2, 9, 11, 13, 20, 29, 30/, kształtu /14, 24, 31/, charakteru gleby /8, 16, 19/, charakteru szachownicy /22, 27/, pochodzenia pól /4/itd.

Technika gospodarowania stała we wsi przez długi czas na niskim, prymitywnym wręcz poziomie. Przyczyną tego był między innymi brak sprzyjających warunków glebowych /roz.I/. Jeszcze po uwłaszczeniu zdarzały się w tej okolicy przypadki, gdzie glebę uprawiano przy pomocy drewnianych, okutych jedynie żelazem narzędzi. Przy orce głównie stosowano sochę, która zresztą najlepiej nadawała się do gleb lekkich, rzadziej natomiast drewniany, z żelaznym lemieszem pług czy płużyce¹¹.

10. Mapa wsi z 1933r.

11. Stanisław Wiśniewski - "Położenie chłopów i konflikty społeczne na wsi łukowskiej w przededniu uwłaszczenia" W: Rocznik lubelski 1969 tom 12 str. 151.
Jan Patoleta - "Rolnictwo..." str. 47.

Niemalże do końca XIX wieku główną siłą pociągową w pracach polowych stanowiły w Dziewulach woły. Wydaje się, że w głównej mierze były one utrzymywane przez gospodarzy chłopskich, którzy obrabiali nimi nie tylko swoją ziemię, ale także pańską. Chłop był bardziej zainteresowany w odrabianiu pańszczyzny wołami niż koniami, gdyż to gwarantowało mu znacznie wolniejsze tempo pracy. Ponadto koń był droższy w utrzymaniu. Zwierząt tych zresztą brakowało we wsi już od bardzo dawna. W przeszłości bardzo często padały one ofiarą rabunków w czasie działań wojennych. W tej sytuacji zrozumiałym wydaje się fakt, że w roku 1868 dziesięć omawianych już rodzin chłopskich utrzymywało w sumie 19 wołów i zaledwie 13 koni.¹²

Tak więc każde, pełnorolne gospodarstwo chłopskie pozwalało na utrzymanie zaprzęgi złożonej z dwóch wołów i ewentualnie 1 konia. Koni zapewne używano do lżejszych prac polowych i posług transportowych. W gospodarstwach drobnoszlacheckich niewątpliwie także wykorzystywano siłę pociągową wołów, jednakże na mniejszą skalę niż w chłopskich¹³. Obok zwierząt roboczych hodowano we wsi także inne, które były niezbędne dla funkcjonowania gospodarstwa domowego. Należały do nich krowy, owce, trzoda chlewna. Hodowane także ptactwo domowe, jak kury, gęsi, kaczki i inne. W 1868 roku sami chłopci dziewulscy /nie licząc drobnej szlachty i dworu/ utrzymywali, obok wymienionej już liczby wołów i koni, 16 krów, 11 jałówek, 60 sztuk obiw¹⁴.

Jak wynika z powyższego utrzymywali oni mniej krów niż wołów. Stan taki był uzależniony od ciągłego braku paszy w

12. APS Star. Powiat. str. 38-41

13. Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce t. II str. 206.

14. patrz przypis nr 12.

okresie zimowym. Ponieważ nie można było zrezygnować z utrzymywania siły robotczej, jaką stanowiły woły, to rezygnowano z chowania większej ilości krów.

Przez 7 miesięcy bydło pozostawało na pastwiskach, a resztę roku na tzw. zimowym żywieniu. Zasadniczym pożywieniem bydła w zimie było siano, którego ciągle brakowało, siewka, plewy i zgoniny. Siana we wsi brakowało przede wszystkim dlatego, że łąki były niezmieliorowane i całymi miesiącami stały w wodzie /zwłaszcza łąki "Na Dalekich". Nic też dziwnego, że jakaś zebrana siana pozostawiała wiele do życzenia. Ponadto krawę w sezonie koszone tylko raz, a nie dwa, tak jak się to robi w czasach dzisiejszych. Z łąki "Na Dalekich" jeszcze po ostatniej wojnie zbierano siana prawie 10-krotnie mniej niż dzisiaj. Niektórzy z gospodarzy, przed ostatnią wojną, jak np. Józef Boczek przeciętnie z 1 ha zbierali w roku dwa żelazne wozy siana. Dzisiaj przeciętnie z 1 ha tej samej łąki zbiera się w roku 10 parokonnnych wozów¹⁵.

W poprzednich wiekach hodowano w Dziewulach także dużą ilość owiec. Wiązało się to między innymi z tym, że w przeszłości na rozległym ponad 800-hektarowym obszarze wsi znajdowały się jeszcze nie w pełni wykorzystane gospodarczo tereny, które przeznaczono na pastwiska. W drugiej połowie XIX wieku sami chłopcy hodowali 60 sztuk. Trzeba tu jeszcze wziąć pod uwagę owce drobnoszlacheckie, których zapewne było nie mniej, a także duże stado dworskie. Zazwyczaj owce pasły się we wspólnej trzodzie z bydłem. Chów tych zwierząt nastawiony był przede wszystkim na produkcję wełny. Strzyżono je bowiem

¹⁵ Wg. relacji niektórych mieszkańców, na dzisiejszy wóz parokonnny można zabrać 2-3 razy więcej siana niż na ówczesny żelazniak.

dwa razy do roku. Znaczną część wełny zapewne sprzedawano na jarmarkach w Łukowie. Szczególnie ceniono sobie skórę owczą, z której na własne potrzeby wyrabiano kożuchy, czapki i rękawice. Przy stosunkowo mało rozpowszechnionym i drogim ubraniu sukienym te elementy odzieży były podstawowe i noszone latami.

Chów świń przynajmniej do połowy XIX wieku należał we wsi do najbardziej zaniedbanych dziedzin gospodarstwa. Jeszcze w końcu XVIII wieku i na początku XIX, poszczególni gospodarze trzymali najwyżej jedną, rzadziej dwie sztuki trzocy chlewnej¹⁶. W sezonie letnim świnie trzymano na pastwisku. W miesiącach zimowych natomiast w chlewie. Zajmowały się nimi kobiety /we dworze dziewczki lub chłopci pańszczyźniani/.

Szczególne znaczenie w gospodarstwach miał chów drobiu. Od wieków w każdym z nich trzymano kilka czy kilkanaście sztuk kur, gęsi, kaczek i innych. Drób i jaja przeznaczone były nie tylko na własną konsumpcję, ale także na sprzedaż i daniny /w przypadku chłopów/.

Chów zwierząt i drobiu był w gospodarstwie wiejskim dziedziną stojącą na drugim miejscu za polową produkcją roślinną. Należała do niej przede wszystkim uprawa zbóż. Ziemia-ki rozpowszechniły się w Dżewulach na dobrą sprawę dopiero od przełomu wieków XIX/XX¹⁷. Produkcja zbożowa wymagała wielu prac uprawowych. Przy systemie trójpolowym należała do nich uprawa ugoru pod oziminą oraz przygotowanie roli pod zasiewy wiosenne. Zazwyczaj uprawa ugoru polegała na aż trzech, ^{przeprowadzonych} w pewnych odstępach czasu, orkach /1 orka, 2 tzw.

16. "Zarys historii..." str.218.

17. relacja p.Laskowieckiego.

odwrót, 3.przedalewna orka w zagony/. Ponieważ ugor wykorzystywano na jesieni, po sprzącie zbóż i na wiosnę roku następnego, na pastwisko, to nie spieszo się z pierwszą orką. Przystępowano do niej zwykle w końcu czerwca. W okresie tym wszyscy gospodarze wyjeżdżali ze swoimi zaprzęgami na ugorującą część wsi i od rana do wieczora orali swoje zagony. Najbardziej zapracowani byli chłopci, którzy w ramach pańszczyzny musieli zorać także pola dworskie. Po pewnym czasie na ugorze wykonywano drugą orkę zwaną odwrotem, starano się zakończyć ją przed żniwami, chcąc w ten sposób uniknąć spiętrzenia prac. Często wykonywano ją radłem. Ostatnią orką, nie zawsze resztą stosowaną, wykonywano do połowy października. Potem przeprowadzano zasiew/oziminy, czyli żyta. Praktykowano oczywiście siew rzutowy ręczny, który wymagał dużego doświadczenia. Siewca z płachtą na piersiach, związaną na plecach szedł miarowym krokiem wzdłuż lub w poprzek pola i jednostajnym ruchem jednej lub obu rąk rzucał ziarno w przygotowaną rolę.

Przygotowanie ziemi pod zasiewy jare, a więc przede wszystkim owsa, zaczynało się jesienią lub dopiero na wiosnę. Poprzestawano tutaj na dwóch orkach. Ściernisko po zżętych żywie najpierw wypasano bydłem, następnie późną jesienią zaorywano. Na wiosnę orano je poraz drugi. Zazwyczaj jednak przy uprawie pola pod owies poprzestawano na jednej orce. Staranniej uprawiano pole przeznaczone pod len, konopie i rzepak, które należały we wsi, do rzadkości. Sporadycznie uprawiano też soczewicę i groch. Gospodarze chłopscy i drobnoszlacheccy nie gardzili też uprawą warzyw i jarzyn i owoców.

Sprzętu zboża dokonywano, aż do przełomu XIX/XX w, wyłącznie sierpem Kosę wykorzystywano tylko przy koszeniu trawy. Żęte sierpami zboże układano idealnie równo w małe snopki. Sie-

rpm żęto wysoko, pozostawiając duże ściernisko. Snopki, które składały się z równej ilości garści, ustawiano w tzw. mendle. Mendel składał się przeważnie z 15 snopków. Cztery mendle stanowiły kopę. Gdy zboże wyschło, zwożono je żelaznikami do stodół.

Omłoty zboża zazwyczaj rozpoczynały się w zimie. Niekiedy jednak ci, którym brakowało zapasów dokonywali ich jeszcze na jesieni. Młocka odbywała się w stodołach, na klepiskach. Wykonywano ją przy pomocy cepów.

Organizacyjnie gospodarstwo chłopskie, podobnie zresztą jak drobnoszlacheckie, opierało się głównie na siłach własnych rodziny. W pełnorolnym gospodarstwie do prac potrzeba było przynajmniej kilka dorosłych osób. Jeśli rodzina nie była wystarczająco liczna, trzeba było, zwłaszcza w przypadku chłopów odrabiających pańszczyznę, posiłkować się pracą czeladzi /dziewczyny lub parobka/.

Niewiele, niestety, możemy powiedzieć o zagrodach gospodarskich wsi w czasach najdawniejszych. Wiemy tylko tyle, że klasyczny typ zagrody wiejskiej z końca XIX wieku w niewielkich zmianach przetrwał na tych terenach od XVI wieku¹⁸. Ponieważ w końcu XIX wieku nie było w Dziewulach znaczących różnic pomiędzy zagrodami chłopskimi¹ drobnoszlacheckimi¹⁹, możemy domniemać, że w okresie wcześniejszym było podobnie. Kilkowieczne współgospodarowanie w obrębie jednej wsi musiało wpływać na ujednoczenie nie tylko kultury rolnej, ale także budownictwa gospodarskiego. Podstawowy typ zagrody wiejskiej złożony

18. Zarys historii str.412.

19. relacje Laskowieckiego.

ny był z trzech odrębnych zabudowań: chałupy - jedno - dwu - a w końcu XIX wieku nawet trzyizbowej z sienią i komorą, stodoły oraz budynku dla inwentarza. Klasycznym przykładem takiej, przetrwałej do dzisiejszych czasów, a pochodzącej z przełomu wieków XIX i XX, zagrody w Dziewulach są zabudowania gospodarskie wraz z chatą należące do pani Rozalii Krasuskiej /patrz ilustr. nr 9/. W układzie zabudowań zagród należących do biedniejszych gospodarzy zdarzało się, że chałupę i budynek dla inwentarza /np. chlew/ stawiano pod wspólnym dachem /patrz ilustr. nr 10/. Zazwyczaj najwięcej trudu poświęcano budowie chałupy. Rzecz jasna, że w dalekiej przeszłości były one bardziej prymitywne niż chociażby te z końca XIX w. Nie mniej jednak, niektóre z nich /np. chałupa będąca własnością p. Jaworowskiej, składająca się tylko z izby, komory i sieni/ wcale rozmiarami nie odbiegają od chałup średniowiecznych²⁰. Już od początków istnienia wsi chałupy budowano z okrągłych bali drzewnych, wiązanych w ~~ragach~~ na węgiel. Była to tzw. konstrukcja wieńcowa. W środku lub boku izby zazwyczaj znajdowało się, zbudowane z kamieni i gliny, otwarte palenisko, służące do gotowania i ogrzewania, które z czasem zostało zastąpione glinianymi kominami do gotowania i piecem. Podłogę od wieków stanowiła ubita glina. Otwory okienne zazwyczaj zasłaniano cienką skórą lub błoną. Cała chałupa pokryta była słomianą strzechą, którą w wyjątkowych wypadkach można we wsi spotkać i dzisiaj. Podwaliny chałup w początkowym okresie częściowo wykopywano w ziemię, później zaś sadowiono je na kamieniach polnych /patrz ilustr. nr 11/. Wnętrze chaty było przez setki lat niezwykle

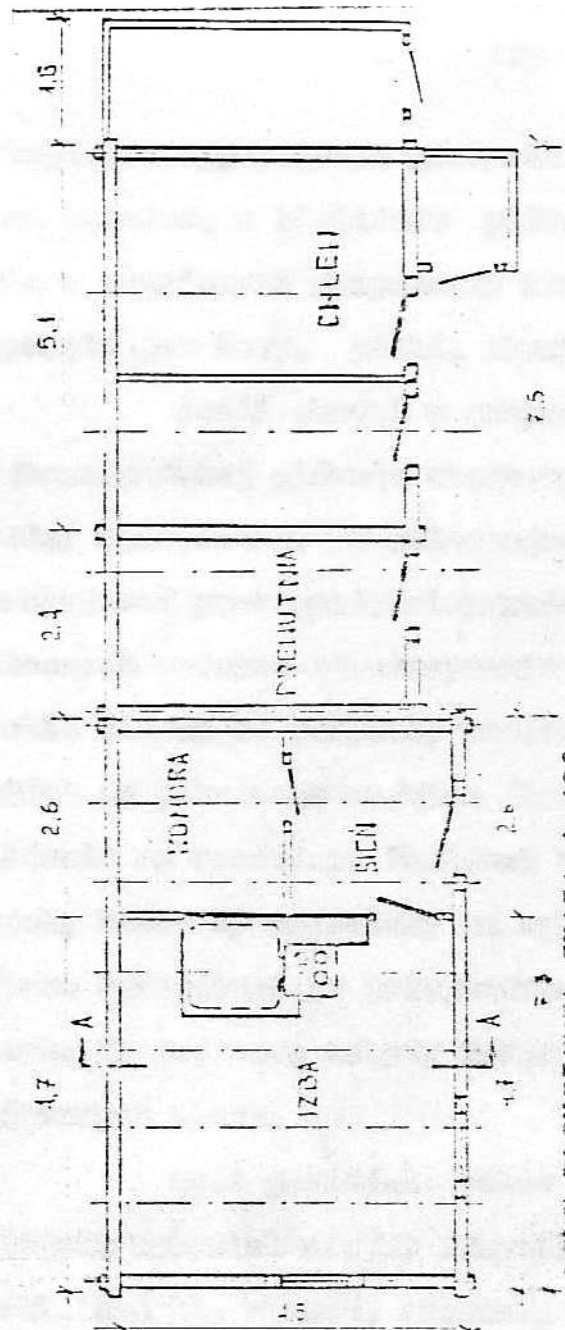
20. Józef Burszta podaje np., że średniowieczna chałupa chłopska na Mazowszu mogła mieć następujące rozmiary: szerokość - 6 m, długość - 14 i składać się z izby /6x6 m/, sieni /3x6m/ i komory. Historia Chłopów Polskich t.1 str.233.



Nr 9.
Zagroda gospodarska pani Rozalii Krasuskiej.

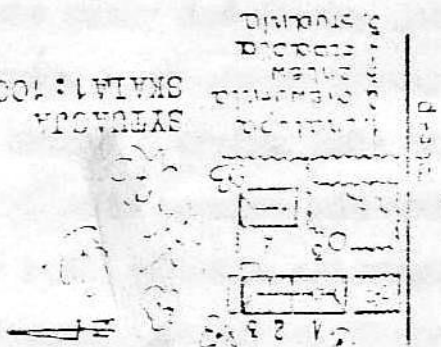


Nr 10. Budynek mieszkalno-gospodarski pani Julii Jaworoskiej.
/patrz strona następną/.



PLAN PRZYZIEMIENIA SKALA 1:100

SYNOPSIS
SKALA 1:1000



Nr. 10a. Plan zabudowań p. Jaworoskiej.

ubogie. W wyposażeniu górowała wśród naczyń glina i drzewo nad metalem, w bieliźnie płótno konopne nad lnianym. Jedynie u bogatszych gospodarzy znajdowały się w chatkach różne sprzęty, jak ławy, półki, skrzynie.

Jeśli chodzi o gospodarstwo dworskie, to także produkowano tutaj głównie zboże, tj. żyto i owies, w mniejszym stopniu/ konopie itp. W odleglejszych czasach dwór dziewulski produkował prawdopodobnie przede wszystkim na zaspokojenie własnych potrzeb, tj. utrzymanie ludzi, zwierząt, zapewnienie sobie ziarna na przyszły zasiew. W okresie późniejszym, gdy urosł do pokaźnego majątku /koniec XVIII w./, zboże produkował głównie na sprzedaż. Ponieważ nie ma w tej okolicy większych rzek, które by pozwalały na spław zboża, to w większości musiano sprzedawać je przejeżdżnym kupcom na łukowskich jarmarkach. Ci zaś nowo nabyty towar zapewne wywozili dalej, do większych miast.

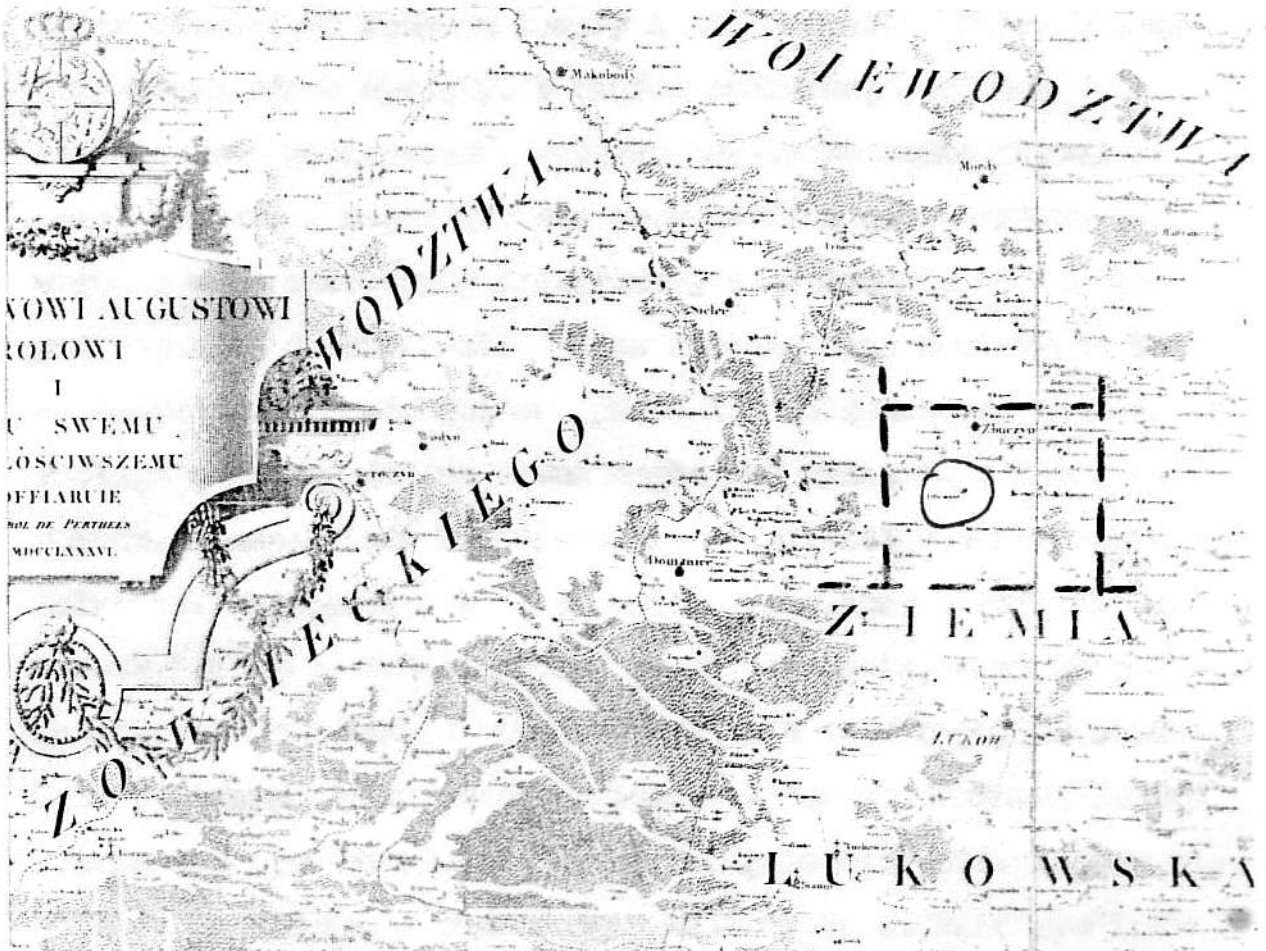
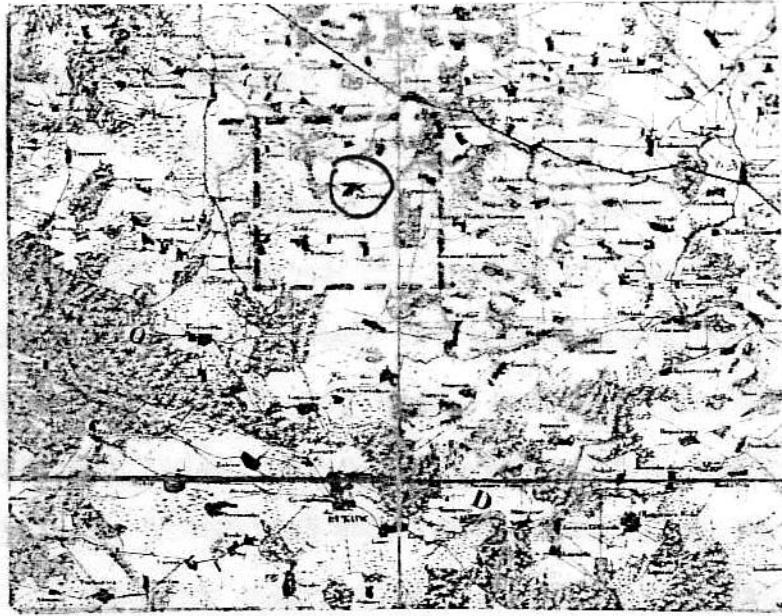
Dwór posiadał także rozległe ogrody warzywne, w których uprawiał między innymi: kapustę, marchew, cebulę, buraki, ogórki, chrzan, czosnek, pietruszkę, rzodkiew, sałatę itp. W sadzie rosły zaś śliwy, jabłonie, grusze i wiśnie. Wiele z tych warzyw i owoców we własnych niewielkich ogrodach uprawiali także chłopcy i drobna szlachta.

Nic pewnego nie możemy powiedzieć o narzędziach uprawy roli, a także zwierzętach roboczych wykorzystywanych w gospodarstwie dworskim. Wiemy, że w XIX wieku był to raczej zacofany pod względem kultury rolnej majątek. Przyczyniły się do tego między innymi częste zmiany jego właścicieli. Trudno przypuszczać, aby jego poszczególni, krótkoterminowi nabywcy wprowadzali jakieś unowocześnienia w tej dziedzinie. Zwierzęta robocze najprawdopodobniej we dworze było niewiele, co wy-

nikało z tego, że główne prace uprawowe wykonywali zazwyczaj chłopci pańszczyźniani własnym sprzężajem. Zapewne trzymano tutaj kilka sztuk wołów i koni, które służyły do uzupełnienia owego sprzężaju. Niektóre z koni dwojkich mogły być przeznaczone "pod wierzch". Nie wykluczone, że w okresie pełnych robót gospodarskich używano ich także do prac polowych. Resztę inwentarza mogło stanowić conajwyżej kilka krów, trochę świń, stado owiec i drób.

Zabudowania gospodarskie folwarku, których w drugiej połowie XIX wieku wraz z dworem było 10, składać się musiały ze: stajni, obór, chlewów, stodoł, spichrza, szop na narzędzia a także browaru i karczmy. Oczywiście wszystkie wyżej wymienione budynki były całkowicie drewniane, co może także tłumaczyć fakt, że żaden z nich nie zachował się do czasów dzisiejszych. Nie posiadamy, niestety, danych źródłowych, które pozwoliłyby na dokładniejsze odtworzenie wyglądu i przestrzennego rozmieszczenia zabudowań folwarku dziewulskiego. Częściowo tylko przydatną jest tutaj Mapa Kwatermistrzostwa, pochodząca z pierwszej połowy XIX wieku²¹ /patrz mapka nr 8/. Na podstawie dokładnej analizy tej mapy można wywnioskować jedynie, że podwórze dworskie, w kształtem przypominające prostokąt, leżało w północno-zachodniej części wsi i że sąsiadowało od strony wschodniej z rozległym, leżącym po lewej stronie drogi Łukowsko-zbuczynskiej, sadem. Resztę obrazu możemy uzupełnić tylko na podstawie domysłów wynikających z zaznajomienia się z ogólnymi prawidłowościami zabudowy, charakterystycznymi dla tego typu, co dziewulski, folwarków. Tak więc najbardziej sta-

21. AGAD: Mapa Kwatermistrzostwa kol.V, sek.V, kol.VI, sek.VIII.



Nr 8. Fotokopie map: Kwatermistrzostwa /pierwsza połowa XIXw/
i Perthesa /1786 r./.

rannie ze wszystkich zabudowań musiał prezentować się budynek mieszkalny, czyli dwór. Był on zapewne dość obszerny, wykonany z bali drewnianych, przykryty słomianym poszyciem /lub gontem/ i posadowiony na fundamentach z kamieni pólnych. Przed drzwiami wejściowymi przybudowany był prawdopodobnie szeroki ganek. Za drzwiami zaczynała się sieni, która biegła w poprzek dworu, aż na drugą stronę, gdzie usytuowane było drugie wejście. Drzwi wejściowe zazwyczaj wykonywane solidnie, musiały być zaopatrzone w żelazne zamki i obracały się w zawiasach lub wrzeciędzach. Sieni oddzielała prawdopodobnie część dworu bardziej obszerną, czyli pańską, od części czeladnej. W części pańskiej mieściły się zazwyczaj najobszerniejsze izby, a także wszelkiego rodzaju komory i alkierzyki, w których przechowywano różne sprzęty. W części czeladnej, złożonej z wielu małych pomieszczeń, budynku częściowo zamieszkiwał personel folwarku, zajmujący się prowadzeniem gospodarstwa domowego, a więc dziewczyny folwarczne, służebne itp. W oknach przynajmniej do końca XVII wieku zamiast szyb zawieszano błony sporządzone z woskowanego płótna, lub natłuszczony papier. Podłoga w dworze już od dawna mogła być wykonana z desek sosnowych. Drewna nigdy nie brakowało właścicielom dziewulskiego folwarku. Majątek był bowiem nieźle wyposażony w las. Sprzęty domowe, jak ławy, zydle, stoły, zwykłe skrzynie, musiały tutaj być na ogół bardzo proste. Wynikało to z tego, że mieszkali we dworze tylko przedstawiciele szlachty średniej, jak np. Biernaccy, inni natomiast, jak np. Suligostowscy, mieszkający na stałe w Warszawie, i posiadający kilka albo kilkanaście takich folwarków, mieli w Dziewulach swoich przedstawicieli, którzy zapewne, wywodząc się z drobnej szlachty, nie byli przyzwyczajeni do zbytku. Dwór stał prawdopodobnie we wschodniej części

podwórza, na styku z sadem. Budynki folwarczne natomiast odcinały podwórze od zachodu. Całość zabudowań mogła być ogrodzona. Zazwyczaj przy tego typu niewielkich folwarkach co dziewulski zabudowania gospodarskie tworzyły jak gdyby dwie grupy:

- jedną stanowiły pomieszczenia na inwentarz żywy, narzędzia /obora, chlewy, w których trzymane świnie i owce, a także szopy przeznaczone na wozy i narzędzia gospodarskie/,
- drugą zaś, nieco oddaloną od pierwszej, tzw. guano, przeznaczone do gromadzenia zbiorów /stodoły, których mogło być nawet dwie oraz brogi zabezpieczające zboże przez opadami/.

W guanie znajdował się zapewne także spichlerz, w którym gromadzone wyśińcone zboże. Budynek dla browaru, wystawiony był, z obawy pożaru, najprawdopodobniej w pewnej odległości od dworu. Być może, że usytuowano go na południe od podwórza dworskiego, przy strumyku lub sadzawce, co było wygodne, wody bowiem do produkcji piwa potrzebowano wiele.

O służbie folwarcznej powiedziałem już w jednym z poprzednich rozdziałów. Przypomnę tylko, że prace uprawowe oraz obsługa inwentarza żywego należały do zadań furmana i parobków. Wydzielone obowiązki posiadał owczarz, a także dziewczyny folwarczne, które wypełniały funkcje obsługi gospodarczej w ramach obejścia, a także we dworze, zwłaszcza w kuchni. Oprócz wymienionych powyżej personel folwarczny stanowiły także inne osoby, jak np. ogrodnik. Wszyscy członkowie czeladzi mieszkali we dworze bądź w innych pomieszczeniach folwarsznych /owczarz mógł np. żyć w szopie ze zwierzętami/, tam się żywili, dostawali pensję i ewentualnie ubranie.

B. Warunki życia mieszkańców²².

Niezbędne warunki do życia ludzi, a więc pożywienie i ubranie wyglądały w przeszłych wiekach zgoła inaczej niż dzisiaj. Przede wszystkim surowce spożywcze używane przez mieszkańców wsi niemal całkowicie pochodziły z ich gospodarstw rolnych. Ludność kupowała w miejscowej karczmie, a także w pobliskich miasteczkach, tj. w Łukowie i w Zbuczynie, jedynie sól, wódkę i piwo, a tylko od czasu do czasu śledzie i pieprz. Od wieków podstawę całodziennego pożywienia stanowiły surowce roślinne: zboże, groch, kapusta. Ziemiaki zaczęto masowo spożywać dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Zbożem, które długo królowało na tych terenach było żyto. Na własne potrzeby mielono je w ręcznie obracanych żarnach, które znajdowały się w każdej chacie. Następnie z mąki wypiekano chleb, wyrabiano wszelkiego rodzaju zacierki, pierogi, a także używano jej do zaprawy zup. Rośliny strączkowe, jak groch i fasola, stanowiły od dawna także niemal codzienne pożywienie mieszkańców wsi. Jednakże od wieków w największych chyba ilościach spożywano kapustę. Nie straciła ona na znaczeniu jeszcze w końcu XIX w. Uprawiano wówczas przede wszystkim kapustę czerwoną, dopiero na przełomie wieków przeważać zaczęła jej odmiana biała. Kapustę jedzono codziennie i przez cały sezon. Nic więc dziwnego, że duże jej ilości przeznaczano do kiszenia. Kiszenie ją nie tylko w beczkach, ale także w dołach ziemnych, wyłożonych gliną i słomą. Zazwyczaj główki kiszone^w całości, mocno je ubijając w dole i przykrywając deskami, które z kolei obciążano kamie-

22. Podrozdział ten opracowano głównie na relacjach mieszkańców wsi oraz w oparciu o artykuł E. Koweckiej pt. "Co i jak jadł chłop polski w XIX wieku?" /patrz bibliografia/.

niami i przysypywano ziemią. Kapustę szatkowaną zaczęto kusić we wsi dopiero w drugiej połowie XIX wieku.

Innych warzyw wieś spożywała niewiele. Należały do nich: marchew, ogórki, cebula itp. Niewielkie sady /z wyjątkiem dworskiego/ nie dostarczały też wielu owoców. Hodowano w nich głównie śliwy i jabłonie. Ponadto zbierano duże ilości ulęgałek z dzikich grusz, rosnących po miedzach. Ponieważ nie umiano przechowywać dużej ilości owoców w stanie surowym, najczęściej suszono je na słońcu lub przy piecu.

Mięsa jedzono od wieków niezmiernie mało: od paru do kilkunastu kilogramów rocznie na osobę. Przed wiekiem XVIII jeśli już jedzono mięso, to przede wszystkim wołowe. Świnie, które w dawniejszych czasach rosły i nabierały wagi bardzo wolno /nawet do kilku lat/ tuczono głównie na słoninę. W zasadzie dopiero od początku XIX wieku zaczęto spożywać wieprzowinę. W tym czasie wołowina i cielęcina stawała się już rzadkością i zaczęła się pojawiać na stołach tylko w czasie wielkich świąt. Już w tym czasie bowiem bydło hodowano głównie na sprzedaż. Wieprza natomiast bito zazwyczaj raz do roku /przed Bożym Narodzeniem/. Ponieważ jeszcze na początku XIX wieku zdarzały się kurne chaty, to połcie mięsa wędzono, rozwieszając je uprzednio pod powałą, dymem pochodzącym z ogniska. W chatach, które miały kominy, mięso zawieszano w tychże właśnie kominach. Wędzono również słoninę, którą następnie, natartą solą, rozwieszano w komorze i używano przez długi czas.

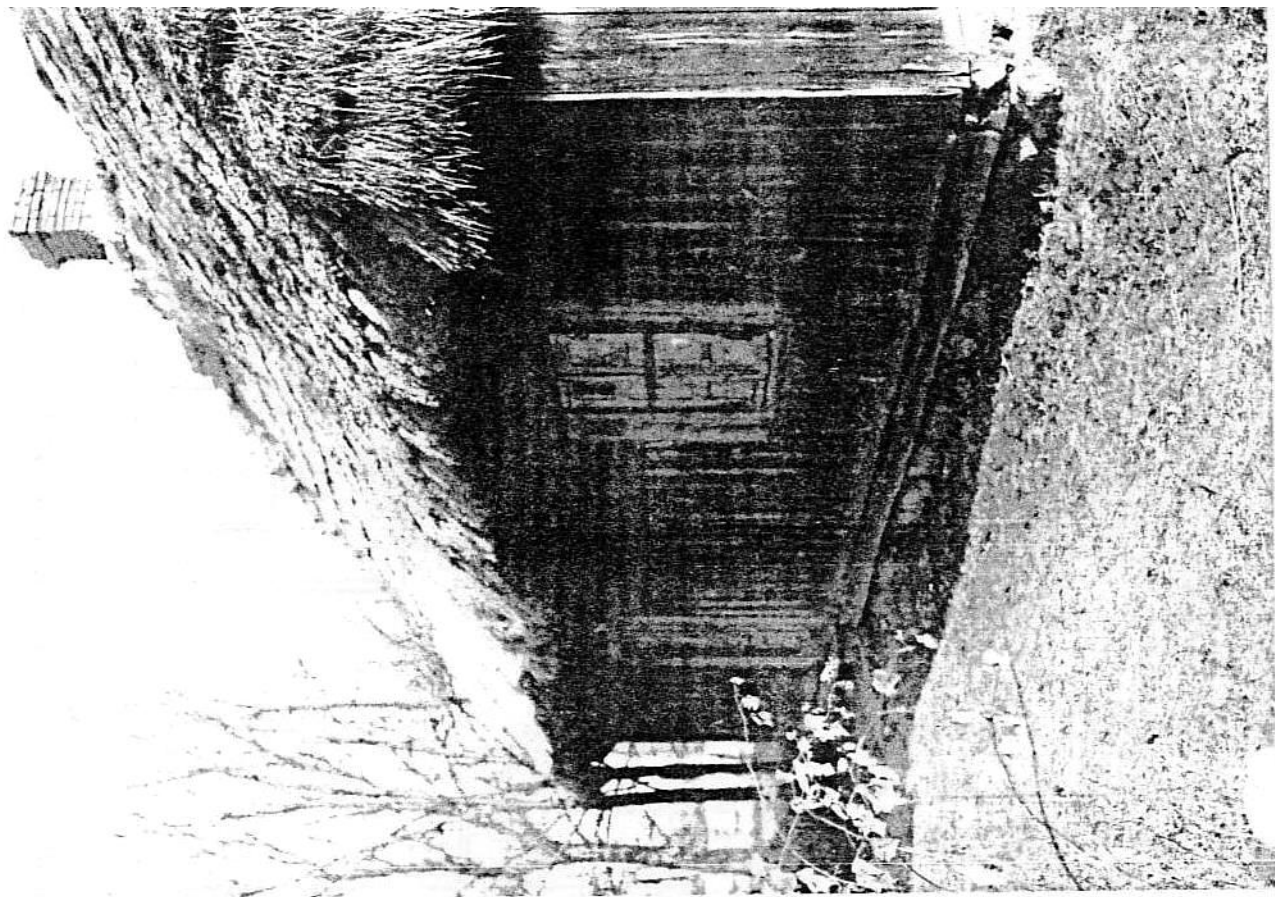
Drobie i jaj spożywano w dawnych czasach także mało. Chłopi aż do uwłaszczenia 1864 r. poświęcali je częściowo na daniny dla dworu, drobna szlachta natomiast głównie na sprzedaż. Bardzo często wymieniano je w karczmie na sól. Kurę na rosół zabijano albo na wesele, albo gdy ktoś z domowników

obłożnie zachorował. Jaja, przechowywane w koszach napełnionych plewami, spożywano przede wszystkim na Wielkanoc.

Mleko krowie i jego przetwory ludność wsi jadła dość często. Do przetworów tych głównie należał biały ser, który przechowywano na zimę, obtaczając go w soli lub maku i rozwieszając w lnianych siatkach pod powałą chałupy, aż do zupełnego wyschnięcia. Jedynie masło robione w każdym domu przeznaczano przede wszystkim na sprzedaż. Pito natomiast i używano do kraszenia potraw maślanką.

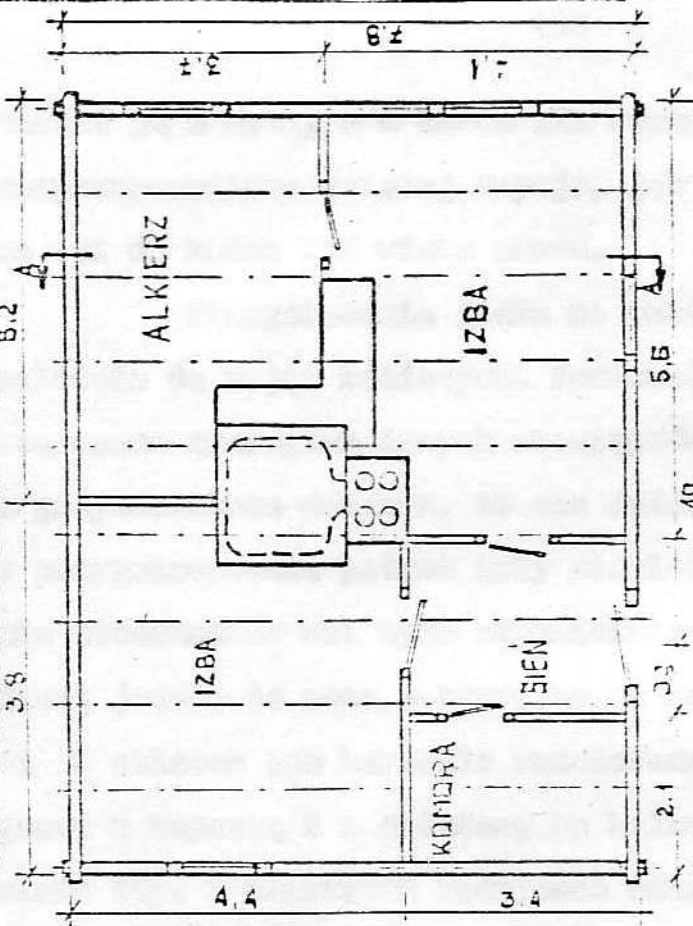
Jeśli chodzi o napoje, to bardzo długo na pierwszym miejscu stała woda. Czerpano ją z otwartych wód powierzchniowych, a także z płytkich studni. Fakt powszechnego niemal zanieczyszczenia wody pitnej powodował wiele chorób. Drugim napojem pod względem powszechności użycia było piwo, które wyrabiano głównie, ale nie tylko, w dworskim browarze i rozsprzedawano w ramach propinacji chłopom. W karczmie óworskiej w napój ten, tyle że lepszy gatunkowo, mogła zaopatrywać się także miejscowa drobna szlachta. Piwo było w wiekach poprzednich - jak twierdzi znawca przedmiotu Andrzej Wyczański - płynnym chlebem, wyrabianym w każdej wsi i w każdej karczmie²³. Piwo ówczesne, robione przede wszystkim ze zbóż/głównie jęczmienia i pszenicy/ było znacznie słabsze od dzisiejszego, zawierało 2-3% alkoholu. Już w XVI wieku - wg. Wyczańskiego - dziennie wypijano tego napoju po 2 - 3 litry na osobę. Inna rzecz, że piwo rozprowadzane w ramach propinacji było zazwyczaj gorzkiej niesmaczne. Nie wykluczone też, że óworski zajmował się produkcją gorzałki. Początkowo mógł wyt-

23. A. Wyczański op.cit. str. 135.



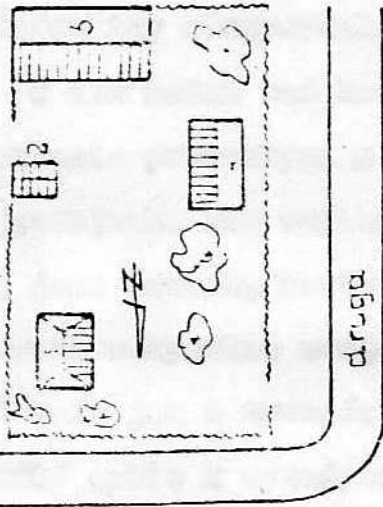
Nr II. chałupa Zygmunta Bielaka. /patrz strona następną/.

RZUT PRZYZIEMIA SKALA 1:100

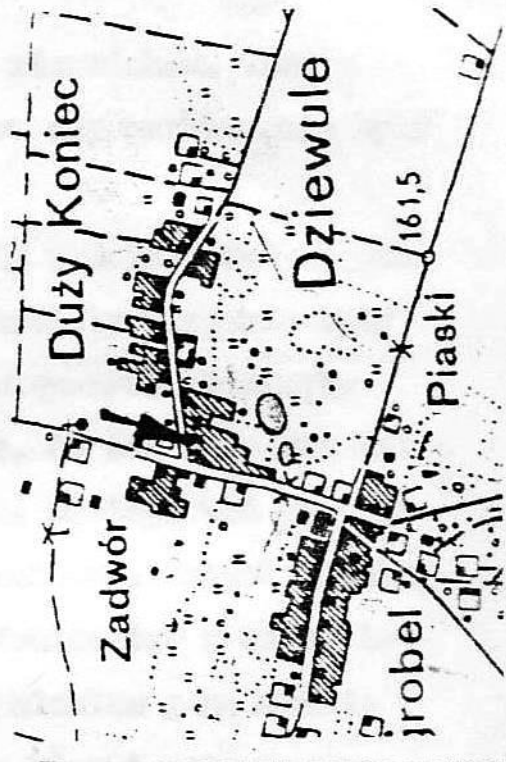


SYTUACJA SKALA 1:1000

- 1. chatka
- 2. spichlerz
- 3. stajnia
- 4. uszka



W. A. ... 1934 r. 15.000



Nr IIIa.
Plan chałupy Zygmunta Bielaka.

warzać ją z żyta, a w końcu XIX wieku z ziemniaków. Inne rozpowszechnione dzisiaj napoje, jak kawa czy herbata, nie były we wsi do końca XIX wieku znane.

Przygotowanie jedła na potrzeby rodziny tradycyjnie należało do zajęć kobiecych. Ponieważ kobiety wiejskie były obarczone szeregiem innych obowiązków, związanych chociażby z gospodarstwem domowym, to nic dziwnego, że ich umiejętności w przygotowywaniu potraw były niewielkie. Dlatego też pożywienie mieszkańców wsi było niezmiernie monotonne. Całymi tygodniami jadano te same potrawy, np. na śniadanie: żur z kartoflami i chlebem lub kartofle rozcierane z mlekiem; na obiad: groch z kapustą i z chlebem; na kolację: kluski gotowane na mleku itp. W uboższych rodzinach oszczędzano nawet na soli. Nie solono potraw w czasie gotowania. Jedynie po spożyciu posiłku domownicy odrzynywali po szczypcie soli.

O ile można coś konkretnego powiedzieć o pożywieniu ludzi w okresie przeszłym, o tyle trudniej opowiedzieć o ówczesnych strojach. Bez wnikania w szczegóły problemu, do których brak jest danych, powiem tylko, że od wieków wieś zaspokajała prawie wszystkie swoje potrzeby w ramach przemysłu domowego. Podobnie jak z żywnością ludzie we własnym zakresie musieli radzić sobie z wytwórczością odzieży. Tak więc głównie z uprawianych lnu i konopi wyrabiano w domowych krosnach płótna na bieliznę i odzież roboczą. Odzież odświętną i zimową wytwarzano natomiast z sukna wełnianego i skór owczych. Aż do drugiej połowy XIX wieku utrzymywały się we wsi samodzielne sukmany i siermięgi. Kożuchy i czapki wykonane ze skór owczych były masowo używane aż w głąb XX wieku. Obuwie wytwarzane było przez miejscowych szewców, którzy rekrutowali się przeważnie z Żydów.

C. Zabytki materialne wsi.

Zabytków materialnych wieś posiada niezwykle mało. Do najstarszych należy pobudowana najprawdopodobniej w drugiej połowie XIX wieku kapliczka Matki Boskiej /patrz ilustr.nr 12/. Jak twierdzą niektórzy ze starszych mieszkańców /np.p.Rozalia Krasuska/, miała ona być ufundowana przez dziedziczkę, czyli żonę właściciela dziewulskiego dworu /prawdopodobnie Biernackiego/, dla uczczenia pamięci poległego w powstaniu styczniowym członka rodziny. Usytuowanie obiektu /północna część wsi należąca w przeszłości do dworu/ zdaje się potwierdzać te relacje. Kapliczkę wykonano z cegły i gipsu, wewnątrz umieszczono obraz Matki Boskiej Bolesnej, który już na początku XX wieku rozpadł się ze starości.

Innym, istniejącym jeszcze do niedawna, zabytkiem był wzniesiony na przełomie XIX/XX wieku drewniany młyn-wiatrak typu "Kozia" /patrz ilustr.nr 13/. Jego właścicielami była rodzina Marczyków. Największym powodzeniem wiatrak cieszył się w początkowych latach XX wieku, kiedy to świadczył usługi nie tylko miejscowej ludności, ale także mieszkańcom bliżej i dalszej okolicy. Po ostatniej wojnie wiatrak systematycznie niszczał, by w końcu lat 70 zostać rozebrany. Do czasów dzisiejszych zachowały się tylko nieliczne, pochodzące z końca XIX w. i początków XX, chałupy mieszkalne. Wszystkie są zbudowane z drewna.

Poniżej zamieszczamy dokładne opisy i zdjęcia niektórych z nich²⁴:

1/ Dom nr 19 /ilustr.nr 14/. Jego właścicielem jest Aniela Rola. Został on wzniesiony w końcu XIX wieku przez dziadka obecnej właścicielki. Dom jest wybudowany w konstrukcji wień-

24. Zdjęcia i opisy pochodzą z katalogu zabytków woj. siedleckiego.



Nr 12.
Kapliczka Matki Boskiej Bolesnej z drugiej połowy XIXw.

cowej. Sosnowe belki zrębu węglowane są w narożach na rybi ogon z niewielkimi ostatekami. Podwalinę z drewna sosnowego połączono w narożach na obłap i posadowiono na kamieniach polnych. Więźbę dachową wykonano wg. konstrukcji krokwiowo-jętkowej, opierając krokwie na opasce zwanej potocznie w tym regionie ocapem. Dach czterospadowy, kryty strzechą na gładko, szczyty dachu wieńczy kalenica. Budowę wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 6 x 10 m. Znajdują się w nim dwie izby alkierz oraz sień.

2/ Dom nr 26 /ilustr. nr 11/.

Chałupa, której obecnym właścicielem jest Zygmunt Białak, została wzniesiona w końcu XIX wieku. Dom wybudowano w konstrukcji wieńcowej. Belki zrębu zwęglowane na rybi ogon z niewielkimi ostatekami. Podwalinę połączono w narożu na zamek i posadowiono na kamieniach polnych. Więźba dachowa konstrukcji krokwiowo-jętkowej. Budynek spina 8 belek stropowych. Dach czterospadowy, kryty strzechą na gładko. Budynek wzniesiony na planie prostokąta o wymiarach 10 x 7,5 m, znajdują się w nim dwie izby, alkierz, komora oraz sień. Zrąb budynku oszalowano w 3/4 deskami tarcicy sosnowej. Okna dwuczęściowe, sześciopole, osadzone w węgarach, zaopatrzone w płycinowe okiennice. Drzwi frontowe, filongowe, dwuskrzydłowe.

3/ Dom nr 67 /ilustr. nr 15/.

Chałupę wzniesiono w końcu XIX wieku. Wybudował ją gospodarz, niejaki Gochnio. Po tej rodzinie zagroda przeszła na własność Leopolda Fróchenki. Po nim dziedziczył syn Stanisław, a następnie syn Stanisława Szczepan. Dom w ostatnich latach rozebrano. Chałupę wybudowano wg. konstrukcji, identy-



Nr 13.
Wiatrak dziewulski typu KOZIAK.

cznej jak dwa opisane powyżej: szerokofrontowa, symetryczna, dwutraktowa, o dośrodkowanym układzie wnętrza. Zawiera cztery izby oraz dwie sienie. Ściany zrębu chałupy mieszkalowane, malowane w części północnej pasami poprzecznymi, wapnem w miejscach łączenia belek. W pozostałej części zrębu pomalowane pobiałą wapienną w całości. Drzwi wejściowe po obu stronach chałupy jednoskrzydłowe, filongowe.

4/ Dom nr 104 /ilustr. nr 10/.

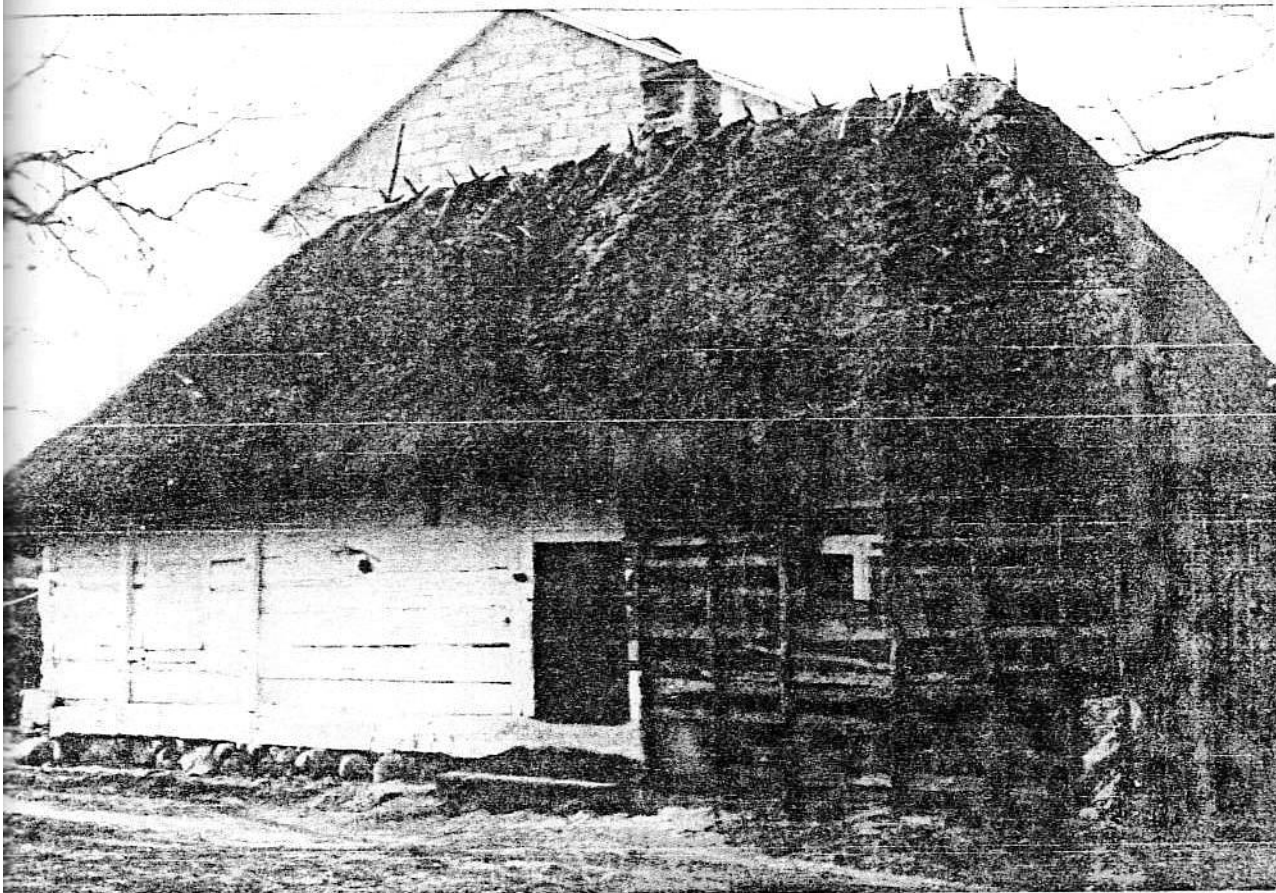
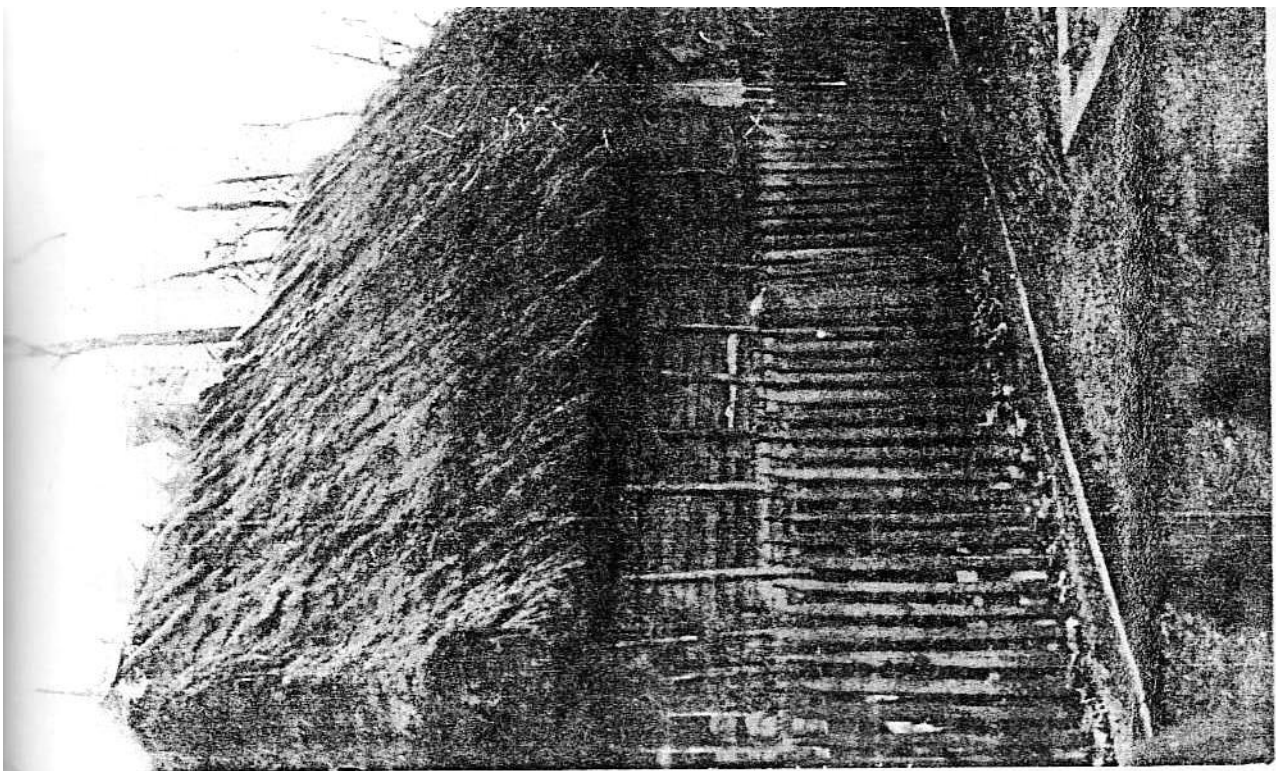
Obiekt wzniesiony w pocz. XX wieku /zburzony w ostatnich latach/. Przez długi czas zamieszkiwała w nim Julia Jaworowska. Chałupa wybudowana w konstrukcji podobnej jak opisane powyżej. Krokwie oparto na 7 belkach steropowych i zabito tyblami. Od strony północnej chałupę przedłużono o dobudowany chlew. Oba budynki nakryte są wspólnym dachem.

Obiekt wybudowano na planie prostokąta o wymiarach 7,3 x 4,5m. Jest on szerokofrontowy, jednotraktowy, asymetryczny. Zawiera w swym wnętrzu izbę, komorę oraz sieni. Ściany zrębu pomalowane pobiałą wapienną. Drzwi wejściowe jednoskrzydłowe sponowe. W izbie podłoga z desek tarcicy sosnowej, w sieni oraz komorze glinabitka.

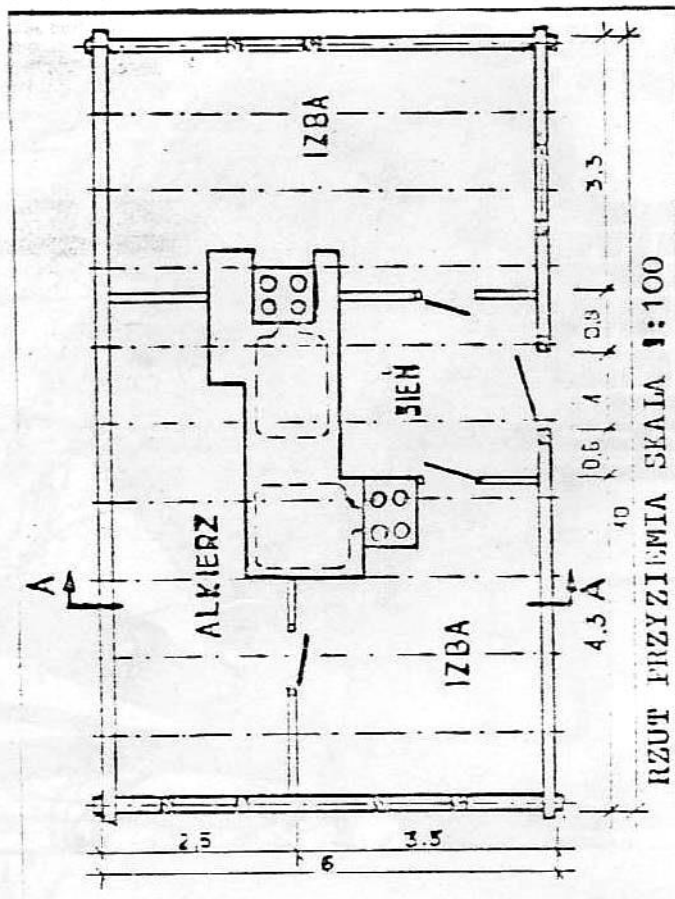
Opisane powyżej chałupy mieszkalne są reprezentatywne dla budownictwa, które trwało we wsi niemalże niezmiennie od setek lat.

Ostatnim obiektem jest murowany budynek dworca kolejowego. Został on wzniesiony przed pierwszą wojną światową przez władze carskie i stanowi część północną / od strony Siedlec / dzisiejszego dworca, część południowa została bowiem dobudowana w okresie późniejszym.

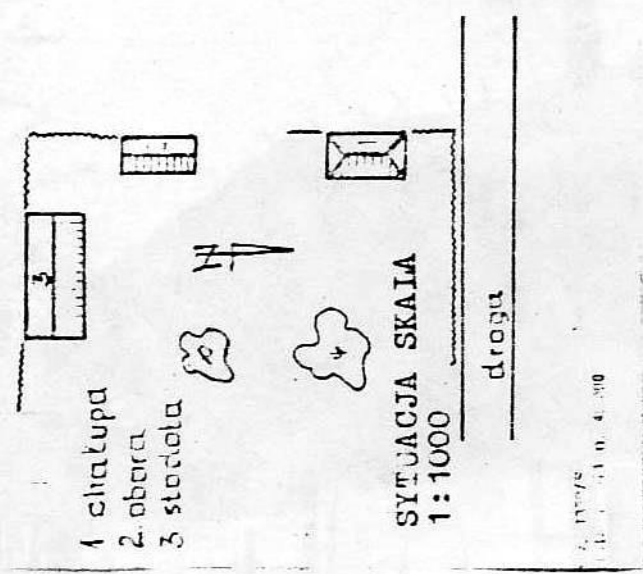
Na marginesie niniejszego podręcznika warto także



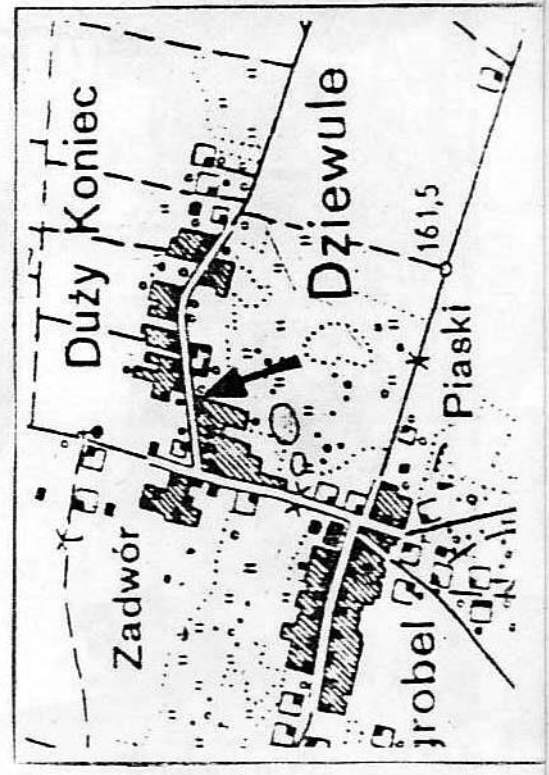
Nr 14. Chałupa Anieli Roli. /patrz strona następna/.

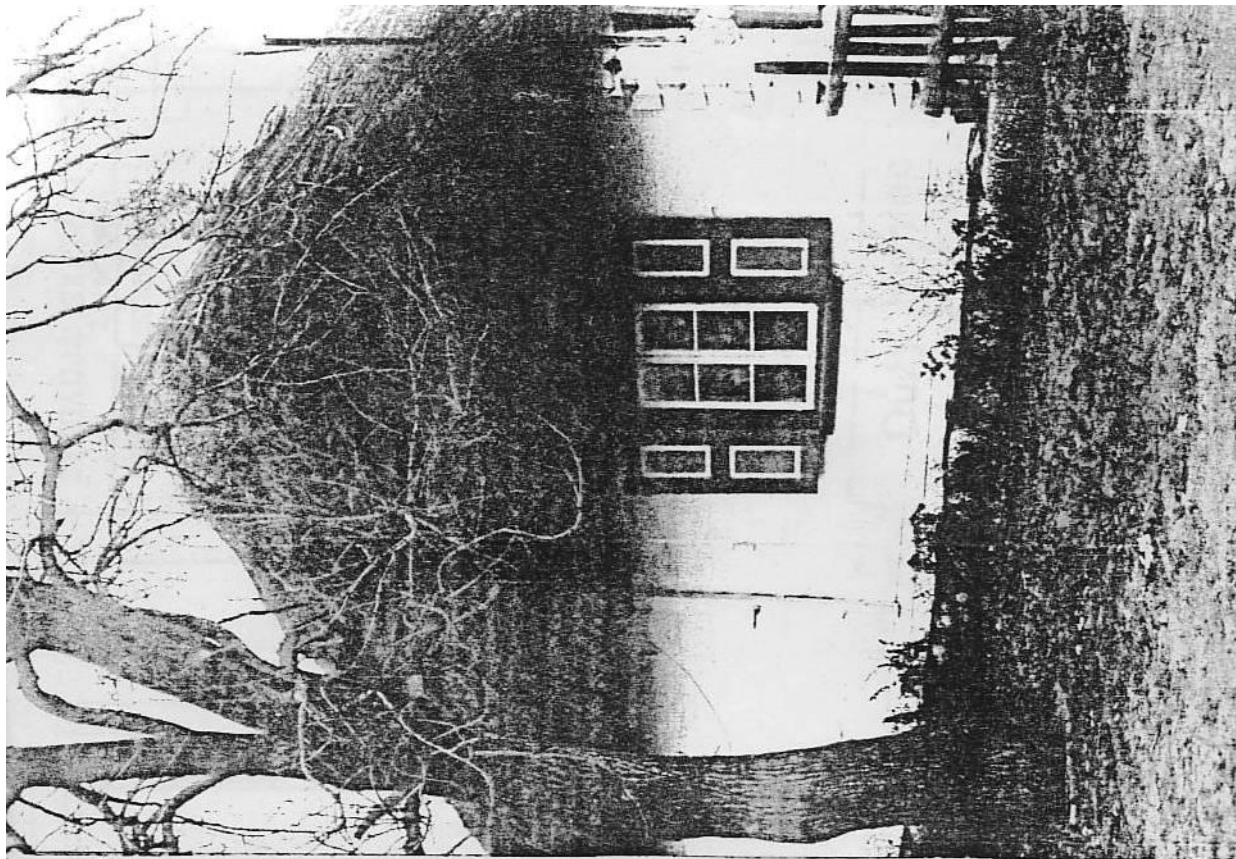


RZUT PRZYZIEMIA SKALA 1:100



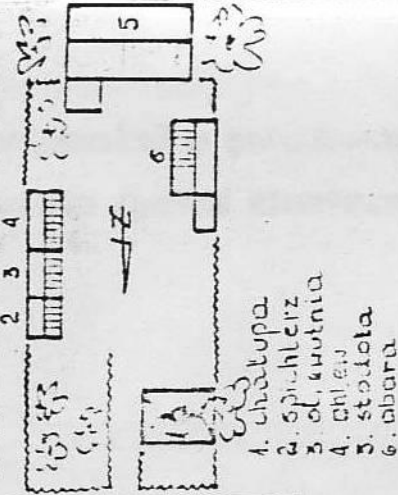
Nr 14a.
Plan chałupy Anieli Roli.





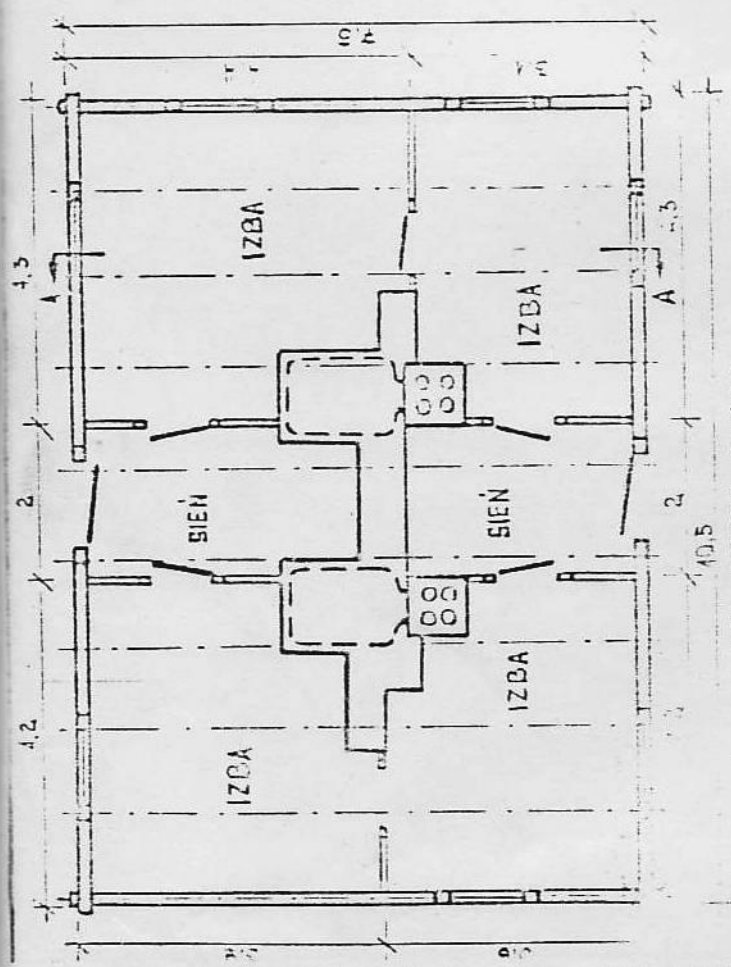
Nr 15. Dom Leopolda Próchenki. /patrz strona następna/.

SYTUACJA SKALA 1:1000

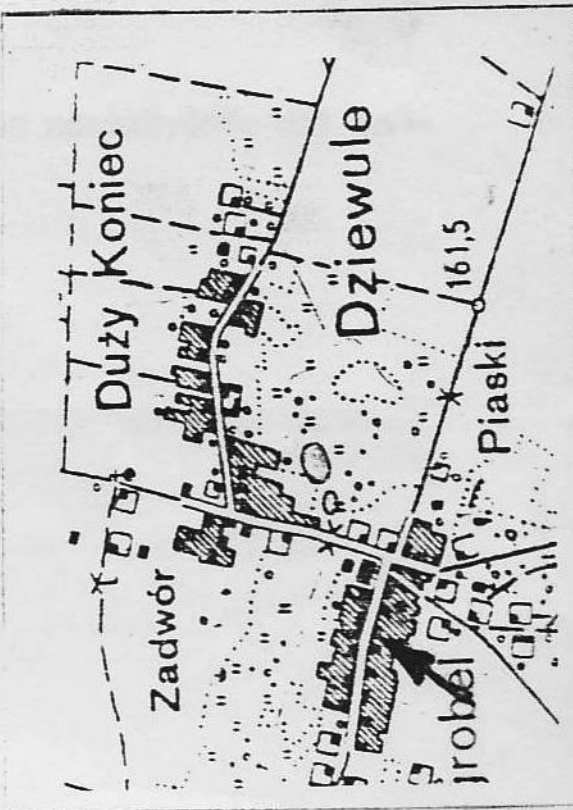


1. chatyba
2. sadyba
3. kuchnia
4. chlewa
5. stajnia
6. obora

Drzewa



SKALA 1:100



Nr 15a. Plan domu Leopolda Próchenki.

wspomnieć o pobudowanym ostatnio przez mieszkańców wsi kościele /patrz ilustr.nr 16/.



Nr 16. Kościół dziewulski.

(Autor zdjęcia - Marek Świdorski)

ZAKOŃCZENIE

(w 1991 r.)
 Za trzy lata minie 550 rocznica udokumentowanego istnienia Dziewul. Wieś swoje powstanie zawdzięcza grupce, spokrewnionych ze sobą, przybyszów z Mazowsza. Potomkowie niejakiego Dziewula, bo oni stanowili tę grupkę, należeli w większości do drobnego rycerstwa. Obszar, na którym powstała wieś, osadnicy otrzymali najprawdopodobniej od władz lokalnych w zamian za obowiązek pełnienia służby wojskowej.

Od chwili założenia, aż do czasu rozbiorów, dzieje Dziewul spłotyły się z terenem, który stanowił tzw. Ziemię Łukowską.

W kilkunastowiecznym istnieniu wsi daje się zaobserwować zarówno czasy rozkwitu jak i regresu. Niewielka w XV wieku, licząca kilka chałup wieś, stopniowo rozwijała się. Największy jej rozkwit gospodarczy przypadł na wiek XVI. W ciągu tego stulecia zdecydowanie przybyło mieszkańców i inwentarza. Trzykrotnie powiększył się też areał gruntów uprawnych.

Szybko postępujący rozwój wsi został zahamowany w wieku XVII, czego przyczyną był ogólny upadek kraju, spowodowany licznymi wojnami. Przyrost areału gruntów uprawnych został przerwany. Wieś opuścili - prawdopodobnie w poszukiwaniu lepszych warunków do życia - małorolni chłopcy, czyli tzw. zagrodnicy.

Z regresu doświadczonego w wieku XVII wieś

wychodziła niezwykle wolno. Aż do końca XVIII wieku przyrost demograficzny był w niej katastrofalnie niski. Nieznacznie tylko przybyło zagrod gospodarskich. Sytuacja uległa poprawie dopiero na początku wieku XIX. Jednakże drugi raz takiego rozkwitu jak w XVI stuleciu wieś aż do końca XIX wieku już nieprzeżywała.

Struktura własnościowa i społeczna wsi od setek lat była mocno zróżnicowana. Mimo że mieszkała tutaj licznie rozrodzona drobna szlachta, to Dziewule nie były typowym zaściankiem. Od wieków była to wieś tzw. mieszana, w której obok gospodarstw drobnoszlacheckich funkcjonowało także gospodarstwo folwarczne i gospodarstwa pańszczyźniane chłopów. W XIX wieku drobna szlachta skupiała w swoich rękach 40 % obszaru wsi, dwór natomiast posiadał całą resztę.

Diametralne zmiany w układzie własności wsi nastąpiły w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to najpierw uwłaszczone chłopów /przypadło im 20 % obszaru wsi/, a potem rozparcelowano dwór.

W wiek XX wieś weszła z mocno skąplikowaną szachownicą gruntów i pozostałościami trójpolowego systemu gospodarowania, tj. wspólnotami pastwiskowymi i ugorowymi. Kres przemieszaniu gruntów w szachownicy położyła dopiero komasacja w latach 30-tych XX wieku. Do chwili komasacji zabudowania wsi znajdowały się w skupieniu. Porozrzucane zagrody gospodarcze po terenie całej wsi /np. "Ślepietnik" czy "Kolonie"/ powstały dopiero w wyniku scalania.

Społeczność wsi do czasów Księstwa Warszawskiego formalnie dzieliła się na ludzi wolnych, czyli szlachtę i niewolnych, czyli chłopów. Jednakże mimo różnic prawnych i częściowo kulturowych, oddzielających miejscową drobną szlachtę od chłopów, poziom życia obydwu warstw był zbliżony. Drobna szlachta bowiem, w wyniku trwającego od wieków rozdrobnienia, była mocno zubożona. Do szlachty średniozamożnej należeli tylko kolejni właściciele dziewulskiego folwarku.

Analiza historii wsi wskazuje także na stopniowy rozwój świadomości narodowej jej mieszkańców. Dobitnym wyra-

zem poczucia tej świadomości był liczny udział dziewulaków w powstaniu styczniowym. Wieś miała także swoich reprezentantów w ostatnich wojnach światowych.

Po zakończeniu komasacji w 1933 roku Dziewule weszły na nową drogę rozwojową. Stopniowo mieszkańcy dźwignęli się z ciemoty i zacofania, czego wyrazem było, między innymi, rozpoczęcie jeszcze przed ostatnią wojną budowy szkoły. Masowy rozwój kulturalny wsi nastąpił jednak dopiero w ostatnim 30-leciu. W dużym stopniu przyczyniły się do niego kontakty mieszkańców, a zwłaszcza młodzieży uczącej się, z pobliskimi Siedlcami.

A N E K S

Z A Ł Ź C Z N I K N R 1

Spis mieszkańców wsi Dziewule i Januszówka objętych podatkiem poglównego z 1673 roku.

Wieś Dziewule

Szlachetni:

1. Pan Wojciech Jaroszyk Dziewulski z żoną, syn i córka, zięć z żoną.
2. Pan Wojciech Dziewulski Piotrowic z żoną, synów trzech i babka.../?/.
3. Pan Wojciech Dziewulski Lesczyk z żoną.
4. Lab:¹ Piotr z żoną.
5. Pani Szymonowa Dziewulska i córka.
6. Pan Piotr Dziewulski Dziecinka z żoną i syn z żoną, dziewczek dwie.
7. Pan Andrzej Celiński z żoną i szwagier Wojciech z córką.../?/
8. Lab: Wojciech z żoną.
9. Pan Jan Dziewulski Zomolik z żoną.
10. Pan Grzegorz Dziewulski Zomolik z żoną i córka.
11. Pan Wojciech Dziewulski Zomolik z żoną.
12. Pan Stanisław Wysokiński z żoną, matka i córka, tejsze, kosornica.../?/.
13. Pan Szymon Dziewulski Starczyk z żoną.
14. Pan Jakub Dziewulski Dziecinka z żoną, syn z żoną, parobek i dziewczka.

1. Lab.- skrót od Laboriosus znaczącego tyle co: pracowity, mozolny - tak w dokumentach oficjalnych określano chłopów. Patrz Jarema Maciszewski - "Szalchta polska i jej państwo" str.34.

15. Lab: Maciej Trąbka, parobek i dziewczka, komornica, parobek Tchórzewski.
16. Lab: Jan Boczek z żoną.
17. Lab: Michał Kozmak /?/ z żoną.
18. Jegomość Pan Marcin Szaniawski z żoną, córka, służebna i chłopiec.
19. Pan Andrzej Dziewulski Maraczyk z żoną, córka.
20. Pan Krzysztof Dziewulski z żoną i córka.
21. Pan Jan Dziewulski z żoną.
22. Pan Maciej Dziewulski Dziecinka z żoną i służebna.
23. Pan Jan Dziewulski Dziecinka z żoną i komornica.
24. Pan Eljasz Dziewulski Łukaszczak z żoną.
25. Lab: Mikołaj z żoną.
26. Jegomość Pan Jan Dziewulski Markowic, u tegoż chłopiec i dziewczka.
27. Lab: Andrzej Waszek z żoną, dziewczka i komornica, dziewczka córka Stanisława Zasadki /?/.
28. Pan Seweryn Dziewulski Starczyk z żoną i córka.
29. Lab: Stefan z żoną, parobek i dziewczka.
30. Pan Jan Kosiorek Dziewulski z żoną, dziewczka, pastuch i komornik z żoną.
31. Lab: Jakub z matką.
32. Pan Mikołaj Zagórski z żoną, matka, przyjaciółka i parobek.
33. Lab: Andrzej Rusinek z żoną i córka.

Dziwule Januszówka

Szlachetni

1. Pan Jan Dziewulski Piskiel z żoną, córka i dziewczka.

2. Pan Jan Ławecki z córką, dziewczka i synowa.
3. Pan Stanisław Dziewulski Górny z żoną ekatka /?/ i dziewczka i parobek.
4. Pan Wawrzyniec Dziewulski Dziecinka z żoną, syn i dziewczka.
5. Lab; Wawrzyniec Rusinek z żoną.
6. Pan Stefan Zdanowski z żoną i dziewczka.
7. Lab; Stanisław.../?/.../?/ ^{wr} Lamenty Dziewulski z żoną i córka.

Z A Ł A C Z N I K N R 2

Podatek poborowy od pól uprawnych wsi Dziewule Stare i Dziewule Januszówka z 1589 roku.

DZIEWULE STARE

- Samuel Andrzej & Krzysztof: od $1\frac{1}{2}$ włók i jednej części czwartej włóki, które sami orzą... ,
od 3 zagrodników bez roli... ,
od 3 zagród na roli... ,
- Maciej Dziewulski Markowicz: z włók 3 i trzeciej części czwartej włóki, które z sąsiadami swymi orze... ,
od 2 zagród na roli ... ,
od 4 bez ról

DZIEWULE JANUSZÓWKA

Samuel Andrzej i Krzysztof Dziewulscy: od 4 włók, które sami orzą ... ,

od 2 zagrodników bez roli ...

Z A Ł A C Z N I K N R 3 ¹

Podatek poborowy od gruntów ornych wsi Dziewule Stare z 1621 r.:

P. Mikołaj Dziewulski Główny z częśnikami swemi z włók 3 i z trzeciej części włóki czwartej g.6 gr.20.

P. Mikołaj Dziewulski Ptazzkowicz z częśnikami swemi z włók półtora i z szóstą częścią włóki, które sami orzą f.3 gr.10.

P. Jan Chojecki [ze] Starych Dziewul imieniem dziatek swych ile na część ich należy g.1

P. Maciej Dziewulski od siebie i brata swego z jednej części półtora włók i z szóstą włóki drugiej f.1 gr.8, od zagród 2 bez roli f.1 gr.2.

P. Adam Dziewulski Piotrowicz z częśnikami swemi i włók 3, które sami orzą f.6, z trzeciej części włóki czwartej, którą sami orzą gr.20, zagrody na roli gr.24, zagród 4 bez roli g.2 g.4.

P. Jerzy Dziewulski Krzysztofów syn z bracią swą z częśnikami to jest bracią swą z części Ptazzkowskiej: z trzeciej części włók półtora i z szóstą częścią włóki, z których przedtem płaciwał [ze] Stanisławem i Andrzejem Krasuskim f.1 g.3, a 2 zagrodzie nic, o które przysięgł iż spustoszałe - facit f.24, g.6.

1. 1 floren = 30 groszy; za zagrodę bez roli płaciło się 16 gr., a za zagrodę na roli 24 gr.; od włóki ziemi płacono natomiast 60 groszy /czyli 2 fl./, W Rejestrze zdarzają się pomylki np. przy pozycji Macieja Dziewulskiego.

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

I. ŹRÓDŁA

A. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

1. Archiwum Skarbowe Koronne, sygn.33 i 72
2. Metryka Koronna, t.98, k.221-221v

Archiwum Państwowe w Siedlcach:

1. Księgi USC gminy Zbuczyn z XIX wieku.
2. Starostwo Powiatowe 1919-1939 r. sygn.262.
3. Wykaz Hipoteczny Dóbr Ziemi "Dziemule część A" sygn.123II.
4. Zarząd Naczelnika Siedleckiego Wojennego Oddziału sygn.1 i 2.

Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu:

1. Rejestr poborowy z 1621 r. sygn.205/II
2. Sumariusz włók szlacheckich pow.żukowskiego z r.1644.
sygn.86/II.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie:

1. Książka podkomorska żukowska /1476-1579/ nr 22031/23

Zakład Atlasu Historycznego PAN w Warszawie:

1. Opisanie parafii woj.lubelskiego z r.1783
/wypisy w kartotece Krakowskiej Komisji Atlasu Historycznego
PAN/.
2. Taryfy podymnego z dóbr w Ziemi lubelskiej położonych r.
1789-90 /wypisy.../.

Korzystano także ze źródeł będących w posiadaniu dawnego sołtysa wsi p. Józefa Laskowieckiego. Są to:

1. Protokółarz zebrań wiejskich wsi Dziewule z lat 1915-1948.
2. Rejestr pomiarowy wsi Dziewule z r. 1936.

B. Źródła drukowane:

1. Kleczyński Jerzy - "Spis ludności diecezji krakowskiej z r. 1787" W: Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności. t.VII. Kraków 1894 r.
2. Kuraś Stanisław - "Zbiór dokumentów małopolskich" tom 1. Wrocław 1962 r.
3. Leszczyńska - Skrętowa Zofia - "Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529". Kraków 1968 r.
4. Schuster Kamila, Kolasa Jerzy - "Rejestr poborowy woj. lubelskiego" /1620 r./. Wrocław 1957 r. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
"Archiwum Historyczne" t.1.
5. Pawiński Adolf - "Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym" t.3, Małopolska.
W: Źródła dziejowe, t.14, Warszawa 1886 r.
6. Piekosiński Franciszek - "Kodeks dyplomatyczny Małopolski" Kraków 1876 - 1905.
t.V - materiały w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii PAN w Krakowie.

II. O P R A C O W A N I A.

Adamczyk M. "Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII w"
Lwów, 1935

1. Biernacka Maria - "Wsie drobnoszlacheckie na Podlasiu ..."
Wrocław 1966 r.

Dyrek Piotr "Monografia parafii ¹⁴⁴ zbud. w do roku 1818"
Lublin 1992 zebrał historię mgr. 772

2. Boniecki Adam - "Herbarz Polski".
3. Buczek Karol - "Ziemie polskie przed 1000 lat" , Kraków
1967
4. Bystron Jan Stanisław - "Nazwiska tzw. szlacheckie", Kraków
1926r.
5. Gierlach Bogusław - "Najstarsze dzieje Wiśniewa" W: "Wiś-
niew 1419-1985", Siedlce 1986 r.
6. Gierlach Bogusław, Tadeusz Wróblewski - "Początki Siedlec"
W: Siedlce III, Wyd. Maz. Ośr. Bad. Nauk.
Siedlce 1975 r.
7. Gloger Zygmunt - "W sprawie rozdrobnienia własności ziem-
skiej" W: Niwa Rok ^{IX}_{XVI} 1890
8. Głowacka- Maksymiuk - "Gubernia siedlecka w latach rewolucji
1905-7"
W-wa 1985 r.
9. Góra Stanisław - "Partyzantka na Podlasiu 1863-1864"
W-wa 1976r.
10. Górniewicz Hubert - "Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Ma-
łopolski i Mazowsza" W: Gdańskie Zeszyty
Humanistyczne seria: Filologia Polska nr 3,
Rok X. 1967r.
11. Górska Irena, Federewska Ludmiła i inni ... "Grodziska Ma-
zowska i Podlasia" Wrocław 1976 r.
12. Herbst Stanisław - "Z dziejów wojskowych powstania kościusz-
kowskiego 1794 r." W-wa 1983 r.
13. "Historia chłopów polskich" - pod redakcją Stefana Inglota
LSW 1970 r.
14. Kersten Adam - "Ziemia Łukowska w okresie Potopu"
W: ZPZŁ
15. Kosyl Czesław - "Nazwy miejscowe na terenie dawnego woj. lu-

- belskiego" Lublin 1974 r.
16. Kowecka Elżbieta - "Co i jak jadł chłop polski w XIX wieku?"
W: Mówią Wieki, VII 1988r.
17. Krawczak Tadeusz - "Wsie drobnoszlacheckie w siedleckim w latach 1867-1975" /maszynopis/ W-wa 1976 r.
18. Kutrzeba Stanisław - "Historia ustroju Polski w zarysie"
Lwów 1917 r.49
19. Ledenberg Tadeusz - "Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego" Lwów 1930r.
20. Litak Stanisław - "Formowanie sieci parafialnej w łukowskim do końca XVI w. W: Roczniki Humanistyczne KUL, t.12, z.1, 1964 r.
21. Litak Stanisław, Millerowa Lidia - "Osadnictwo Ziemi Łukowskiej w okresie przedrozbiorowym" .
W: ZPZŁ.
22. Litak Stanisław - "Z badań nad osadnictwem w Łukowskim w XV w." Lublin 1964 r.
23. Łotecki Stanisław - "Historia osadnictwa w Ziemi Łukowskiej"
Łuków 1939 r.
24. Maciszewski Jarema - "Szlachta polska i jej państwo" W-wa 1986 r.
25. Mieczyski Tadeusz - "Zarys fizyczno-geograficzny woj.lubelskiego" W: Monografia Statystyczno-gospodarcza woj.lubelskiego T.1, red. Ignacy Czuma, Lublin 1932r.
26. Mikulski Józef - "Grodziska w okolicy Siedlec".
W: Życie Podlasia 1936 r. nr 50, 51, 52.
27. Nosek Stefan - "Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły

- i Bugu" W: Annales UMCS, Sectio F, vol.6, 1957 r.
28. Orłowski Ryszard, Szaflik Józef Ryszard - "Dzieje miasta Łukowa" . Lublin 195 2r.
29. Patoleta Jan - "Rolnictwo powiatu siedleckiego w latach 1854-1864" W: Siedlce III, wyd.przez Maz.Odr.Bad.Nauk. Siedlce, 1975 r.
30. Patoleta Jan - "Stosunki społeczno-gospodarcze w powiecie siedleckim na przełomie XIX i XX wieku". W: Społeczeństwo siedleckie w walce wyzwolenie narodowe i społeczne", pod red.J.R. Szaflika, W-wa 1980 r.
31. Roszeniec Stanisław - "Samorzutne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej" W-wa 1928 r.
32. Szaflik Józef Ryszard - "Stosunki gospodarczo-społeczne we wsiach Starostwa Łukowskiego w XVII w". W: ZPZŁ.
33. Szaflik Józef Ryszard - "Wieś lubelska w połowie XVII w". Lublin 1963 r.
34. Bładkowski Wiesław - "Udział szlachty łukowskiej w sejmiku lubelskim". W:ZPZŁ.
35. Taszycki Witold - "Słowiańskie nazwy rodowe" . Kraków 1946r.
36. Emsuski Seweryn - "Herbarz szlachty polskiej". W-wa 1906 r.
37. Willaume Juliusz - "Wieś lubelska przed uwłaszczeniem". Lublin, 1964 r.
38. Wiśniewski Stanisław - "Położenie chłopów i konflikty społeczne na wsi łukowskiej w przededniu uwłaszczenia" W:Rocznik lubelski 1969 tom12.
39. Wyczański Andrzej - "Polska Rzeczą Pospolitą Szlachecką". W-wa 1965 r.

40. Zaborski Bogdan - "Studia nad morfologią dyluwjum Podlasia i terenów sąsiednich". W-wa 1927 r.
41. "Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce"- pod red. J. Topolskiego i B. Baranowskiego.
42. "Z przeszłości Ziemi Łukowskiej" /w skrócie ZPZŁ/ - Materiały Sesji Naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r. Lublin 1959r
43. Żaboklicka Anna - "Zmiany w strukturze drobnej własności szlacheckiej w XV-XVI w. na przykładzie Ziemi Liwskiej". W: Przegląd Historyczny t.49, 22. Wrocław 1958r.

III. S Ł O W N I K I

1. "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" W-wa 1881 r.
2. "Słownik historyczno-geograficzny woj. lubelskiego w średnio-wieczu" opr. Stanisław Kuraś.
W: Dzieje Lubelszczyzny tom 3, Lublin 1958r.
3. "Słownik języka polskiego", pr. J. Kartowicz.

IV. K A R T O G R A F I A

- AGAD: 1. Mapa Kwatermistrzostwa /około 1830 r./ skala 1:126 tys.
2. Mapa Metzburga /z r. 1789/, Zb. Kart. 181-1.
3. Mapa Perthesa /koniec XVIIIw./ Zb. Kart. 88-1 skala 1:225000

APS, Star. Powiat. str. 106, Mapa przedwojenna wsi Dziewule.

Korzystano także z mapy poscalenkowej /1933 r./ wsi Dziewule
będącej w posiadaniu sołtysa wsi.

Spis treści

I. Rozdział I - Charakterystyka geograficzna i historyczno-osadnicza regionu

- A. Środowisko naturalne 3
- B. Rybnictwo historyczne 10
- C. Osadnictwo półosadniczo-wodocienne 14

II. Rozdział II - Wiosna Dziewule - powstanie, rozwój

III. Rozdział III - Kształt wsi - zmiany w strukturze

- A. Kształt wsi 18
- B. Kształt wsi 18
- C. Kształt wsi 18

S P I S T R E S C I

1. Wstęp	str.	2
2. Roz.I - Charakterystyka geograficzna i historyczno-osadnicza regionu		
A. Środowisko naturalne		5
B. Rys Historyczny		10
C. Osadnictwo późnośredniowieczne		14
3. Roz.II - Wieś Dziewule - powstanie, nazwa		21
4. Roz.III - Rozwój wsi - zmiany w demografii i strukturze własności ziemskiej		
DZIESIĘCINA -		69 verso
/XV - XX w./		41
5. Roz. <u>IV</u> Uwarstwienie społeczne wsi oraz udział jej mieszkańców w życiu polityczno-militarnym kraju.		73
6. Roz. <u>IV</u> - Niektóre elementy kultury, zwłaszcza materialnej, wsi		
A. Gospodarka		110
B. Warunki życia mieszkańców		127
C. Zabytki materialne wsi		131
7. Zakończenie		135
8. ANEKS		138
9. BIBLIOGRAFIA		142